

Urszula Andrejewicz

**Polskie
zaimki rzeczowne
w ujęciu gramatycznym**

Białostockie
Studia
Językoznawcze



Urszula Andrejewicz

**Polskie
zaimki rzeczowne
w ujęciu gramatycznym**

Urszula Andrejewicz

**Polskie
zaimki rzeczowne
w ujęciu gramatycznym**

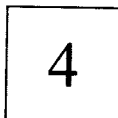
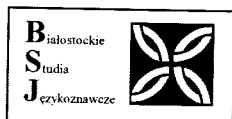
Białystok 2001

Recenzenci:
Zygmunt Saloni
Marek Świdziński

Redaktor serii:
Bogusław Nowowiejski

Korekta:
Urszula Andrejewicz

Skład:
Stanisław Żukowski



Publikacja dofinansowana z dotacji KBN na działalność statutową
Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu w Białymstoku

Copyright © by Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku

Białystok 2001

ISBN 83-87884-85-5

Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku
15-097 Białystok, ul. M. Skłodowskiej-Curie 14
tel. (085) 745 70 59, 745 70 58

Druk: **Artico** Artur Rubin, 16-070 Choroszcz, ul. Powstania Styczniowego 18/28, tel. 0 602 72 85 82



BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



FUW0161517

WSTĘP	7
Rozdział I. MIEJSCE ZAIMKÓW RZECZOWNYCH W KLASYFIKACJI LEKSEMÓW	15
1. Zaimki rzeczowne w klasyfikacji Zygmunta Saloniego	15
1.1. Lista zaimków rzeczownych w gramatyce tradycyjnej ...	16
1.2. Analiza zaimków rzeczownych według przyjętych w klasyfikacji kryteriów fleksyjnych	17
2. Zaimki rzeczowne w zmodyfikowanej klasyfikacji Zygmunta Saloniego	22
Rozdział II. WYZNACZENIE ZBIORU LEKSEMÓW ZAIMKOWYCH	25
1. Wprowadzenie	25
2. Analiza gramatyczna jednostek o dyskusyjnym statusie gramatycznym	26
2.1. Leksem TO	27
2.2. Leksemy TAMTO, OWO	27
2.3. Leksem WSZYSTKO	28
2.4. Leksemy WSZYŚCIUTKO, WSZYŚCIUTENKO, WSZYŚCIUŚKO, WSZYŚCIUCHNO	31
2.5. Leksem WSZYSCY	32
2.6. Leksem KAŻDY	33
2.7. Leksem ŻADEN	35
2.8. Leksem SAM	37
2.9. Leksemy TEN, TAMTEN i ÓW	46
2.10. Leksemy KTÓŻ, CÓŻ, KTÓŻKOLWIEK, KTOŻKOLWIEK, CÓŻKOLWIEK	50
3. Lista leksemów zaimkowych	51
Rozdział III. LEKSEMY ZAIMKOWE JA, TY, ON I SIĘ	52
1. Charakterystyka fleksyjna leksemów JA, TY, ON i SIĘ	52
1.1. Kategorie modulujące leksemów JA i TY	52
1.2. Kategorie modulujące leksemu ON	57
1.3. Kategorie modulujące leksemu SIĘ	60
2. Charakterystyka składniowa leksemów JA, TY, ON i SIĘ ...	63
2.1. Cechy składniowe leksemów JA, TY i ON	64
2.2. Cechy składniowe leksemu SIĘ	81
Rozdział IV. LEKSEMY ZAIMKOWE Z CZĄSTKAMI KTO- (-KT) I CO- (-C)	87

9/144/04p

WSTĘP

1. Opis fleksyjny leksemów z częstkami <i>kto-</i> (- <i>kt</i>) i <i>co-</i> (- <i>c</i>)	87
1.1. Budowa form leksemów z częstkami <i>kto-</i> (- <i>kt</i>) i <i>co-</i> (- <i>c</i>)	87
1.2. Kategorie modulujące leksemów z częstkami <i>kto-</i> (- <i>kt</i>) i <i>co-</i> (- <i>c</i>)	88
2. Charakterystyka składniowa leksemów z częstkami <i>kto-</i> (- <i>kt</i>) i <i>co-</i> (- <i>c</i>)	89
2.1. Cechy składniowe wspólne	89
2.2. Cechy składniowe jednostkowe	102
Rozdział V. POZOSTAŁE LEKSEMY ZAIMKOWE	111
1. Charakterystyka fleksyjna leksemów TO, TAMTO, OWO, WSZYSTKO, KAŻDY I WSZYSCY	111
2. Charakterystyka składniowa leksemów TO, TAMTO, OWO, WSZYSTKO, KAŻDY i WSZYSCY	111
2.1. Cechy składniowe leksemu TO	111
2.2. Cechy składniowe leksemu TAMTO	119
2.3. Cechy składniowe leksemu OWO	119
2.4. Cechy składniowe leksemu WSZYSTKO	120
2.5. Cechy składniowe leksemów KAŻDY i WSZYSCY	122
Rozdział VI. HOMONIMICZNOŚĆ FORM ZAIMKOWYCH	129
1. Homonimia gramatyczna i leksykalno-gramatyczna w opisie leksemów zaimkowych	129
2. Wypadki homonimii leksykalno-gramatycznej w paradygmatach leksemów zaimkowych	130
2.1. Homonimiczność form leksemów JA i TY	130
2.2. Homonimiczność form leksemu ON	131
2.3. Homonimiczność form leksemu SIĘ	131
2.4. Homonimiczność form leksemów KTO i CO	139
2.5. Homonimiczność form leksemów KTÓŻ i CÓŻ	142
2.6. Homonimiczność form leksemu KTOŚ	143
2.7. Homonimiczność form leksemu COŚ	143
2.8. Homonimiczność form leksemów KTOKOLWIEK i COKOLWIEK	143
2.9. Homonimiczność form leksemu NIC	144
2.10. Homonimiczność form leksemu TO	146
2.11. Homonimiczność form leksemów TAMTO, OWO, WSZYSTKO, WSZYŚCIUTKO, WSZYŚCIUTEŃKO, WSZYŚCIUCHNO, WSZYŚCIUŚKO	148
2.12. Homonimiczność form leksemów WSZYSCY i KAŻDY	148
2.13. Przykłady homonimii kontekstowej	149
BIBLIOGRAFIA	151

Celem niniejszej pracy jest formalna analiza gramatyczna leksemów zwanych w polskiej tradycji gramatycznej zaimkami rzeczownikowymi i stanowiących – podobnie jak zaimki przymiotne, liczebne i przysłowne – podklasę leksemów zaliczanych do jednej klasy leksemów: tzw. części mowy – zaimka.

Według powszechnego poglądu zaimki są obecne w systemie gramatycznym i słownictwie wszystkich języków naturalnych (por. Polański (red), 1993, s. 603–604), często wymienia się je jako jedno z podstawowych uniwersaliów językowych. Rzadko w pracach polonistycznych zwraca się uwagę na to, że denotacja wyrazu „zaimek” w odniesieniu do różnych języków nie jest bynajmniej jednakowa (co jednak może dostrzec każdy, kto w polskiej szkole uczył się języka angielskiego lub francuskiego).

W bardzo różnych językach zaimki wyróżnia się jako odrębną klasę – na podstawie charakteryzujących je podobnych cech gramatycznych i odpowiednich ogólnych znaczeń (zaimki wyróżniano na pewno w starożytnej gramatyce greckiej, a załączki tego pojęcia można znaleźć także w IV w. p.n.e. w gramatykach hinduskich¹). Doniosłości tej problematyki

¹ Podstawowe informacje na ten temat zawiera praca A. Heinza *Dzieje językoznawstwa w zarysie* (zob. Heinz, 1978). Porównanie klasy zaimków w rozmaitych językach znajdujemy w pracy K. E. Majtinskiej (zob. Majtinskaja, 1969). Autorka dokonała w niej typologicznego przeglądu problematyki zaimkowej w około 250 językach i rodzinach językowych. Dokładnie opisała zaimki w językach ugrofińskich, mniej szczegółowo w językach germańskich, romańskich i rosyjskim, na inne języki natomiast powoływała się w razie potrzeby podczas analizy konkretnych problemów dotyczących zaimków. W polu badawczym autorki znalazły się następujące zagadnienia: geneza, denotacja, budowa i produktywność słowotwórcza, a także cechy fleksyjne i składniowe zaimków.

towarzyszy różnorodność głoszonych przez badaczy poglądów dotyczących zarówno statusu gramatycznego zaimków², jak i ich cech gramatycznych. Wszyscy zgadzają się tylko co do jednego – że zaimki są leksemami sprawiającymi największe kłopoty interpretacyjne.

Najczęściej zaimki uznaje się za odrębną klasę leksemów, wyróżnia się je jednak na podstawie innych niż pozostałe klasy kryteriów. Bierze się pod uwagę głównie kryteria semantyczne, wśród których kilka odegrało istotną rolę. Zwracano uwagę na zastępczy charakter zaimka (osłabiany przez niektórych pojęciem substytutowości), jego synonimiczność względem innych wyrazów, deiktyczność, abstrakcyjność jego znaczenia, zmienność tego znaczenia, niemnemiczność czy przypisywanie zaimkowi tylko wartości formalnej – bez jakiegokolwiek treści.

Istotą zaimka (łac. *pronomen*) ma być – od czasów starożytnych – używanie go zamiast imienia (*nomen*) przy równoczesnym braku typowego dla imienia znaczenia pełnego. Problemem zasadniczym jest tu to, jak rozumie się owo imię, zamiast którego używa się jego substytutu – zaimka. W polskiej tradycji gramatycznej jest ono rozumiane bardzo szeroko, obejmując rzeczownik, przymiotnik i liczebnik – zgodnie z denotacją oryginalnego terminu łacińskiego (*nomen substantivum*, *nomen adiectivum*, *nomen numerale*), a nawet przysłówek (łac. *adverbium*). Wyróżnia się więc zaimki rzeczowne, przymiotne, liczebne i przysłowne. W gramatykach innych języków europejskich przez zaimki rozumie się tylko te leksemy, które zastępują najważniejsze *nomen*: rzeczowniki.

Denotacja terminu *zaimek* jest więc w nich ograniczona tylko do zaimków rzeczownych. Tej klasie leksemów w języku polskim poświęcona jest niniejsza książka.

Istnienie rzeczowników wydaje się cechą uniwersalną wszystkich języków. Przez rzeczowniki rozumie się bowiem klasę, której trzon stanowią nazwy przedmiotów konkretnych. Co więcej, być może we wszystkich językach istnieją i zaimki rzeczowne, jeśli zaliczać do nich wyrazy, zachowujące się w sposób podobny gramatycznie, lecz pozbawione ich cech semantycznych, przede wszystkim ustabilizowanego znaczenia referencyjnego, a mających znaczenie okazjonalne, określone³.

² Ze względu na czysto polonistyczny charakter pracy nie rozważam tu przejmowania i adaptowania terminów i pomijam nazwy obcojęzyczne. Można je znaleźć w każdej większej gramatyce i słowniku.

³ Ciekawą koncepcję semantyczną zaimka przedstawia w swojej książce po-

Zagadnieniom związanym z leksemami zwanymi zaimkami poświęcono w polonistycznej literaturze językoznawczej wiele prac. Ich charakterystykę – mniej lub bardziej dokładną – zawierają opracowania podręcznikowe, którymi nie będę się zajmować. Poświęcono im też wiele prac monograficznych i porównawczych.

Na uwagę zasługuje tu przede wszystkim teoretyczne opracowanie problematyki zaimkowej dokonane przez S. Jodłowskiego w pracy *Ogólnojęzykoznawcza charakterystyka zaimka* (zob. Jodłowski, 1973). Autor oparł w niej definicję zaimka na sześciu cechach konstytutywnych, uznając je mianowicie za leksemy:

- 1) synonimiczne w stosunku do wyrazów „imiennych”, czyli opisujących, a więc do rzeczownika, przymiotnika, przysłówka i liczebnika,
- 2) o niemnemicznej technice oznaczania, tj. wiążące się z desygnatem nie przez zaczerpnięte z zasobów pamięci wartości pojęciowe (jak to jest przy wyrazach o technice mnemicznej), lecz przez służące jego denotacji odpowiednie elementy konkretnej sytuacji,
- 3) nierównorzędne leksemom rzeczownikowym, przymiotnikowym, przysłówkowym czy liczebnikowym, lecz tworzące klasę poprzeczną, nakładającą się w poprzek na tamte wszystkie kategorie, jako zaimki rzeczowne, przymiotne, przysłowne i liczebne,
- 4) o słownikowej wartości ramowo-kluczowej (tj. z jednej strony wyznaczającej ramę kategoriałną dla desygnatu – rzeczownikowości, przymiotnikowości itd., z drugiej – wnoszące odpowiednią dyrektywę denotacyjną, którą stanowią na przykład pierwszoosobowość, drugoosobowość, dzierżawczość, zwrotność itd.),
- 5) nierestryktywne jakościowo (tj. nie przyjmujące określeń jakościowych),
- 6) pod względem morfologicznym niejednorodne, tworzące klasę rozplyniętą.

Choć praca Jodłowskiego jest zatytułowana *Ogólnojęzykoznawcza charakterystyka zaimka* i niewątpliwie ma na celu zanalizowanie pewnego typu wyrazów w różnych językach, odwołuje się w istocie do aparatu pojęciowego

święconej zagadnieniom referencji E. V. Padučeva (zob. Padučeva, 1992). Część I pracy dotyczy teoretycznych zagadnień referencji, wprowadzających do części II, zawierającej opis znaczenia i użycia składniowego zaimków w języku rosyjskim i angielskim. Zaimki zostały w niej opisane jako jednostki językowe, za pomocą których dokonuje się aktualizacja wypowiedzi.

ukształtowanego w środowisku polskim, co widać już w denotacji terminu *zaimek* (por. wyżej).

Zaimków polskich dotyczy natomiast monografia K. Pisarkowej *Funkcje składniowe polskich zaimków odmiennych* (zob. Pisarkowa, 1969). Autorka analizuje w niej cechy składniowe zaimków odmiennych, występujących w funkcji tzw. podmiotu, przydawki i orzeczenia. Opierając się głównie na obserwacji języka mówionego, bada ich dystrybucję i funkcję ponadwyowiedzeniową.

W polskiej literaturze językoznawczej brak całościowego opracowania grupy leksemów zwanych zaimkami rzeczownikowymi, opartego na formalnej metodzie badań. Praca niniejsza stanowi próbę takiego opracowania.

Zakres znaczeniowy (denotacja) terminu „zaimek” ma bardzo wyraźne konsekwencje, jeśli idzie o umiejscowienie omawianych leksemów w systemie części mowy. Językoznawcy zajmują w tym względzie różne stanowiska, w dużej mierze zależne od kryteriów przyjętej przez nich klasyfikacji.

W stosowanym w praktyce szkolnym podziale leksemów na tzw. części mowy wyróżnia się zaimek jako odrębną klasę, z zastrzeżeniem jednak, że podstawę jego wyodrębnienia stanowi tylko kryterium znaczeniowe, choć tradycyjny podział na części mowy jest oparty na – mających się w założeniu uzupełniać – kryteriach semantycznych, morfologicznych i składniowych. Jak już wspomnieliśmy wyżej, za wyróżnik zaimków przyjmuje się różne kryteria znaczeniowe. O. Kopczyński, A. Kryński (zob. Jodłowski, 1973, s. 15) czy Z. Klemensiewicz (zob. Klemensiewicz, 1986, s. 53, 58) za cechę definicyjną zaimka uznawali jego zastępczość względem innych wyrażań. Wielu autorów ograniczało jednak zasięg zastępczości zaimka, wyłączając zaimki 1. i 2. osoby, na przykład S. Szober, a niektórzy (np. J. Łoś) całkowicie odmawiali tej klasie leksemów omawianej cechy zastępczości. Inni wprowadzali w jej miejsce synonimiczność rozumianą jako współdenotowanie desygnatu przez zaimek i imię (*nomen*) o tej samej kategorii epistemologicznej. Najczęściej przypisuje się zaimkowi cechę deiktyczności. Zgodnie z tym kryterium zaimki to takie leksemy, które nie nazywają danej treści, tylko ogólnikowo na nią wskazują. Takie ujęcie zaimka znajdujemy na przykład u S. Szobera (zob. Szober, 1963, s. 219), który twierdził również, że zaimki mają przede wszystkim wartość formalną. Zdaniem S. Jodłowskiego najbardziej uniwersalnym kryterium semantycznym wyróżniania omawianej grupy leksemów jest kryterium niemnemiczności.

Ponieważ omówione wyżej kryteria semantyczne są bardzo nieprecyzyjne i wyraźnie niewystarczające, przy wyodrębnianiu zaimków w gramatyce tradycyjnej sięga się też po dodatkowe kryterium – składniowe, mające uściślić granice klasy zaimków. Powołać się tu można na nazwiska W. Doroszewskiego (zob. Doroszewski, 1952, s. 216), A. Mirowicza (zob. Mirowicz, 1950, s. 192–193) czy S. Jodłowskiego (zob. Jodłowski, 1973, s. 10; por. też wyżej).

Klasyfikacjom leksemów opartym na kryteriach mieszanych, dowolnie stosowanych przy wyodrębnianiu różnych klas leksemów, przeciwstawia się systemy o kryteriach formalnych, ściśle ustalonych, jednolitych na każdym szczeblu podziału. W istniejących formalnych klasyfikacjach leksemów polskich, zarówno tych opartych na kryteriach składniowych, jak i tych, które są oparte na kryteriach morfologicznych, nie wyróżnia się jednolitej klasy zaimków. Albo tworzy się z nich kilka jednorodnych pod względem gramatycznym klas zaimków, albo włącza się je do odpowiednich – ze względu na ich charakterystykę gramatyczną – klas leksemów.

H. Misz w swojej klasyfikacji opartej na dystrybucyjnych właściwościach leksemów wyróżnia trzy klasy zaimkowe, tj. zaimki rzeczownikowe, zaimki przymiotnikowe (tworzące wspólną klasę z tzw. liczebnikami przymiotnikowymi) i zaimki przysłówkowe (zob. Misz, 1967, s. 26–72). R. Łaskowski, autor klasyfikacji funkcjonalnej, włącza zaimki do klas odpowiadających ich cechom składniowym. Terminu „zaimek” używa na określenie podklasy rzeczowników, odpowiadającej tradycyjnym zaimkom rzeczownikowym (por. GWJP, 1984, s. 35).

W klasyfikacji morfologicznej W. Porzezińskiego zaimki zostały wyróżnione dopiero na trzecim stopniu klasyfikacji – semantycznym (zob. Porzeziński, 1923). W klasyfikacji Z. Saloniego (zob. Saloni, 1974), opartej na kryteriach fleksyjnych, nie ma klasy leksemów odpowiadającej zaimkom. Leksemy tradycyjnie zaliczane do zaimków zaliczone zostały odpowiednio do klas leksemów rzeczownikowych, przymiotnikowych, liczebnikowych i partykuło-przysłówkowych. Wydaje się jednak, że z grupy tej należy wyodrębnić – tak ze względu na ich cechy fleksyjne, jak i składniowe – zaimki rzeczowne, będące przedmiotem niniejszej pracy.

W niniejszej pracy analizowane są wszystkie potencjalne wystąpienia zaimków rzeczownikowych dopuszczalne przez reguły języka polskiego, bez względu na ich frekwencję tekstową. Opis oparty jest głównie na metodach wypracowanych przez Z. Saloniego i M. Świdzińskiego w ich pra-

cach dotyczących fleksji i składni języka polskiego, zwłaszcza w *Składni współczesnego języka polskiego* (dalej w skrócie SWJP – zob. Saloni, Świdziński, 1998). W zakresie analizy składniowej posługuję się w zasadzie aparatem pojęciowym przedstawionym w SWJP; odstępstwa od niego i modyfikacje sygnalizuję w odpowiednich fragmentach pracy. Aparat uzupełniam, zwłaszcza w zakresie zdań złożonych, o metody analizy zastosowane w monografii M. Świdzińskiego *Gramatyka formalna języka polskiego* (zob. Świdziński, 1992), nie przejmuję jednak zastosowanych tam rozwiązań formalnych. W pewnej mierze odwołuję się również do pojęć wprowadzonych w innych pracach wymienionych autorów oraz badaczy reprezentujących tę samą szkołę (por. bibliografia).

Fleksja omawianych w niniejszej pracy zaimków została przedstawiona syntetycznie we wstępie Z. Saloniego do *Schematycznego indeksu a tergo polskich form wyrazowych J. Tokarskiego* (zob. Saloni, 1993, s. 25–27), a wcześniej także w jego artykule *Uwagi o opisie fleksyjnym tzw. zaimków rzeczownych* (zob. Saloni, 1981).

Z prac Z. Saloniego i M. Świdzińskiego przejmuję podstawowe konwencje notacyjne:

1) WERSALIKAMI zapisywane są nazwy leksemów, *kursywą* – formy wyrazowe, czcionką podkreśloną – słowa, **drukiem półgrubym** – nazwy hasła;

2) wartości poszczególnych kategorii gramatycznych oznaczam za pomocą skrótów ich łacińskich nazw: małą literą – kategorii modulujących, wielką literą – selektywnych;

3) gwiazdką * oznaczam wypowiedzenia niepoprawne, a znakiem # – eliptyczne.

Inne rozwiązania i konwencje są wprowadzane i komentowane w trakcie rozważań.

Materiał analizowany w niniejszej pracy stanowią przede wszystkim przykłady, które sama konstruję. Czasami przytaczam wypowiedzenia zawarte w *Słowniku języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego (dalej w skrócie: SJP Dor.), *Słowniku języka polskiego* pod red. M. Szymczaka (dalej: SJP PWN) oraz *Słowniku poprawnej polszczyzny* pod red. W. Doroszewskiego i H. Kurkowskiej (dalej: SPP), w niektórych wypadkach dyskutuję także przykłady pochodzące z literatury językoznawczej. Wymienione wyżej słowniki, przede wszystkim SJP Dor., zawierają również w zasadzie, co prawda nie przedstawiony *explicitie*, opis gramatyczny omawianych leksemów. Jednak niejasny i często mylący sposób podawania informacji grama-

tycznej w SJP Dor., SJP PWN i SPP musi być poddany krytyce, ponieważ choć charakterystyka analizowanych leksemów jest w nich w miarę pełna, nie daje się jej łatwo wyczytać z poszczególnych artykułów hasłowych. Najlepszym tego przykładem może być hasło *co* w SJP Dor., które jest trudne do ogarnięcia nawet dla językoznawcy, poszukującego materiału do swoich badań; standardowy użytkownik nie wyczyta z tego artykułu nawet podstawowej informacji, że słowo *co* jest homonimiczne pod względem i leksykalnym, i fleksyjnym, i składniowym, i wreszcie semantycznym, a tym bardziej nie będzie potrafił przyporządkować konkretnych wystąpień *co* do odpowiednich leksemów⁴.

Bardzo dyskusyjną kwestię wyodrębniania leksemów staram się rozstrzygać w ramach stosowanego aparatu teoretycznego – w nawiązaniu do rozwiązań praktycznych przyjętych w słownikach polskich. Kwestie wymagające konkretnych decyzji poruszam w części zasadniczej.

Niniejsza praca jest zmodyfikowaną wersją rozprawy doktorskiej, obronionej przeze mnie na wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Pragnę wyrazić wdzięczność wszystkim, którzy służyli mi pomocą w trakcie powstawania tej pracy. Szczególnie serdecznie chcę podziękować memu Promotorowi za to, że zawsze miał czas na dyskusję ze mną, za wiele cennych uwag, za życzliwość i za to uczucie dumy, gdy mogę powiedzieć, iż jestem uczennicą Profesora Zygmunta Saloniego. Serdecznie dziękuję również: Profesorowi Markowi Świdzińskiemu – nie tylko za pomoc naukową, ale i za przyjacielskie wspieranie w trudnych chwilach; Profesor Marii Szpryczyńskiej – za wnikliwe i bardzo szczegółowe uwagi, które pozwoliły mi na wniesienie istotnych poprawek do pracy, oraz mojej Przyjaciółce, Doktor Dorocie Kopcińskiej, która bez cienia zniecierpliwienia gościła mnie

⁴ Ostatnio ukazały się nowe słowniki, których w pełni nie wykorzystałam: *Nowy słownik poprawnej polszczyzny* pod red. A. Markowskiego, *Słownik współczesnego języka polskiego* pod red. B. Dunaja, a także proponujący zupełnie nowe podejście do systemu gramatycznego polszczyzny: *Inny słownik języka polskiego* PWN pod red. M. Bańki. Opis prezentowany w tym ostatnim charakteryzuje się mocnym ekspozycjonowaniem cech gramatycznych leksemów – dotyczy to także zaimków. Hasła słownikowe poświęcone leksemom analizowanym w tej pracy spełniają w znacznej mierze sformułowane tu postulaty. Nie jest to wynikiem bezpośredniego nawiązywania do moich tez, ale rezultatem faktu, że koncepcja *Innego słownika języka polskiego* powstała w tym samym nurcie badań językoznawczych, więcej nawet – w jednym środowisku badawczym.

i moje zaimki pod swoim dachem, a także wszystkim moim Koleżankom i Kolegom po fachu. Rozmowy z nimi miały istotny wpływ na mój rozwój naukowy.

ROZDZIAŁ I

MIEJSCE ZAIMKÓW RZECZOWNYCH
W KLASYFIKACJI LEKSEMÓW

1. Zaimki rzeczowne w klasyfikacji Zygmunta Salonia

Przedmiotem niniejszej pracy są leksemy zwane tradycyjnie zaimkami rzeczownymi. W większości opracowań traktowane są one jako jedna z podgrup części mowy, tzw. zaimków. Tę tradycyjnie wyróżnianą klasę leksemów można traktować jako jedną część mowy wówczas, gdy bierze się pod uwagę jedynie kryteria znaczeniowe. Jest ona bowiem zbiorem niejednorodnym zarówno pod względem fleksyjnym, jak i składniowym, w związku z czym w sposób naturalny dzieli się na podzbiory odpowiadające poszczególnym klasom leksemów, tj. na zaimki rzeczowne, przymiotne, liczebne i przysłowne¹. Gruntowną krytykę tradycyjnego systemu polskich części mowy przeprowadziło już wielu językoznawców (zob. *Wstęp*), nie powtarzając więc dokładnie poszczególnych jej punktów, należy zwrócić uwagę na brak ściśle ustalonych, jednolitych kryteriów na każdym etapie ich podziału.

Propozycję poprawnej logicznie klasyfikacji leksemów polskich przedstawił Z. Saloni (zob. Saloni, 1974a). Oparł ją w pierwszym rzędzie na kryteriach fleksyjnych, wychodząc z założenia, że z punktu widzenia grama-

¹ K. Nitsch proponował też wyróżnienie tzw. zaimka czasownikowego (za-słówka, *proverbium*), wskazując na szeroki zakres znaczeniowy niektórych czasowników, np. ONACZYĆ, TENEGOWAĆ. S. Jodłowski wprowadził natomiast termin „zaimek czynnościowy” na określenie takich słów, jak: przytego, roztego, tego, potego, tentego itp., stwierdzając przy tym, że leksemy ONACZYĆ, TENEGOWAĆ czy PIEPRZYĆ są czasownikami, ponieważ charakteryzuje je tylko wieloznaczność, nie „beztreściowość”, a ponadto mają one formalne cechy czasowników (zob. Nitsch, 1926, s. 65–69; Jodłowski, 1973, s. 36–39).

tycznego najważniejszą cechą jednostek słownikowych języka jest budowanie tekstu, a w językach fleksyjnych umiejętność ta wiąże się z własnością przyjmowania przez leksemy różnych form fleksyjnych w zależności od zajmowanej w zdaniu pozycji składniowej. Dopiero wówczas, gdy nie można zastosować kryteriów fleksyjnych, brane są pod uwagę kryteria składniowe. Wszystkie leksemy Z. Saloni podzielił zatem na klasy ze względu na posiadanie przez nie bądź nieposiadanie określonej cechy – w pierwszym rzędzie – fleksyjnej, a następnie – składniowej. Tzw. zaimki znalazły się w różnych klasach leksemów: przymiotne – w klasie leksemów przymiotnikowych, przysłowne – przysłówkowych, liczebne – w zależności od ich cech fleksyjnych – liczebnikowych, przymiotnikowych lub przysłówkowych. Interesujący nas zaimek rzeczowny znalazł się natomiast po części w klasie leksemów rzeczownikowych, a po części pozostał poza klasyfikacją (por. niżej). Jak sam autor podkreślił, jego klasyfikacja „ma charakter propozycji szkicowej, sformułowanej nie do końca, nie wyczerpującej materiału w całości”.

1.1. Lista zaimków rzeczownych w gramatyce tradycyjnej

Jakie leksemy wymieniane są w gramatyce tradycyjnej jako zaimki rzeczowne? Z. Klemensiewicz (1986, s. 53–54) podaje następującą listę: zaimki osobowe: JA, TY, MY, WY, zaimek zwrotny SIĘ, zaimki nieokreślone: KTOŚ, COŚ, KTOKOLWIEK i COKOLWIEK², zaimki pytajne: KTO, CO³, KTÓŻ, CÓŻ (KTO i CO także jako względne), zaimki przeczące: NIKT, NIC oraz zaimki wskazujące TO, TEN, TAMTEN i ÓW. Dołączyć do niej można również poświadczony w SJPDor. zaimki KTOŚKOLWIEK, COŚKOLWIEK, KTÓŻKOLWIEK, KTOŻKOLWIEK i CÓŻKOLWIEK⁴. Spośród wymienionych tu leksemów do klasy rzeczow-

² Wymienione przez Z. Klemensiewicza jednostki lada kto i lada co traktujemy jako wyrażenia złożone z form leksemów KTO i CO i partykuło-przysłówka LADA (wypieranego we współczesnej polszczyźnie przez leksem BYLE), podobnie jak jednostki kto bądź i co bądź – za związki form leksemów KTO i CO z formą partykuło-przysłówka BĄDŹ.

³ Są one homonimiczne z dawnymi tzw. zaimkami nieokreślonymi KTO i CO.

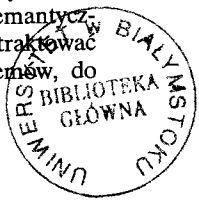
⁴ Ze względu na różne od KTOKOLWIEK i COKOLWIEK wymagania składniowe jednostki któzkolwiek, kożkolwiek i cózkolwiek uznajemy za odrębne leksemy, a nie wyrażenia złożone z form leksemów zaimkowych i partykuło-przy-

ników w klasyfikacji Z. Saloniego można bez dyskusji zaliczyć KTO, CO, KTOŚ, COŚ, KTOKOLWIEK, KTÓŻ, CÓŻ, NIKT oraz NIC – jako leksemy odmienne przez przypadki i nieodmienne przez rodzaje. Podane wyżej kryteria spełnia być może również leksem TO i leksemy TEN, TAMTEN i ÓW (jeśli zapomnimy na chwilę o potencjalnych leksemach TA, TAMTA i OWA), a także nie wymienione przez Z. Klemensiewicza jednostki: WSZYSTKO, WSZYŚCIUTKO, WSZYŚCIUTEŃKO, WSZYŚCIUŚKO, WSZYŚCIUCHNO, WSZYSCY, OWO, TAMTO, SAM, KAŻDY, ŻADEN. Decyzja, czy należą one do omawianej grupy, zależy od wyników wstępnej analizy gramatycznej, którą przeprowadzimy w rozdziale II. Zaliczenie do klasy rzeczowników zaimków osobowych i zaimka zwrotnego jest natomiast bardzo dyskusyjne. Rozwiązanie to ma wyraźnie słabe strony: ze względu na łączliwość form tych zaimków z różnymi formami rodzajowymi przymiotnika trzeba mianowicie wyróżnić kilka leksemów JA (MY?), kilka leksemów TY (WY?), kilka leksemów SIĘ i kilka leksemów ON, różniących się wartością kategorii modulującej słownikowej rodzaju, a także leksem ONA i ONO. Tak naprawdę przyporządkowanie ich do odpowiedniej klasy leksemów zależy w dużej mierze od przyjętych na wstępie założeń fleksyjnych.

1.2. Analiza zaimków rzeczownych według przyjętych w klasyfikacji kryteriów fleksyjnych

Przyjrzyjmy się bliżej jednostkom tradycyjnie opisywanym w słownikach pod postacią hasłową: **on**. W SJPDor. zostały one zanotowane w dwóch artykułach hasłowych: w artykule hasłowym I **on**, **ona**, **ono** opisano „zaimek (...) zastępujący rzeczowniki”, a w II **on**, **ona**, **ono** – przestarzały lub dawny „zaimek wskazujący”, który – jako leksem przymiotnikowy – nie mieści się w ramach tej pracy. W artykule hasłowym I **on**, **ona**, **ono** autorzy SJPDor. scharakteryzowali leksem ON jako odmienny przez rodzaje i liczby: „(...) zaimek ten przybiera formy rodzaju i liczby odpowiadające

słówka ŻE. Dotyczy to również par: KTO i KTÓŻ oraz CO i CÓŻ, a także innych leksemów języka polskiego. Przyjmujemy tu stanowisko Z. Saloniego, który stwierdził, że ze względu na duży stopień usamodzielnienia się pod względem semantycznym i funkcjonalnym niektóre słowa zawierające morfem *-ze(-z)* należy traktować jako wykładniki jednolitych form wyrazowych. Sporządził on listę leksemów, do których te formy należą (zob. Saloni, 1989, s. 282–283).



danemu rzeczownikowi (...)”. Budowa artykułu hasłowego zapisanego pod hasłem **I on, ona, ono** („zaimek nawiązujący do rzeczownika”) w SJP PWN nie wskazuje jednoznacznie, czy autorzy słownika uważają omawiane jednostki za formy jednego leksemu ON, czy trzech: ON, ONA, ONO. Opisanie ich w jednym artykule hasłowym, przeniesiona z SJPDor. definicja, a także podanie form liczby mnogiej w rodzaju m.-os. i ż.-rzecz.⁵ sugerują, że – podobnie jak na przykład w hasła **mój, moja, moje** – opisywany jest tu jeden leksem – ON. Z drugiej jednak strony formy różnych rodzajów w artykule hasłowym **mój, moja, moje** podano po nazwie hasła zbiorczo, natomiast w omawianym przez nas artykule hasłowym dla liczby pojedynczej pojawiają się one kolejno po nazwach hasłowych, tj. po **on** pojawiają się formy rodzaju męskiego, po **ona** – żeńskiego, po **ono** – nijakiego. Tak samo podana jest informacja fleksyjna w SPP. W *Słowniku frekwencyjnym polszczyzny współczesnej* (dalej: SFPW, zob. SFPW, 1990) autorzy wyraźnie stwierdzają, że zaimek ON odmienia się przez rodzaje. Jak już wspominaliśmy, Z. Saloni (zob. Saloni, 1981) zakłada natomiast, że jednostki, o których mówimy, jako należące do klasy leksemów rzeczownikowych, nie odmieniają się przez rodzaje i w związku z tym są wykładnikami kilku leksemów, a mianowicie ON1, ON2, ONA, ONO, mających kategorię modulującą słownikową rodzaju o wartościach odpowiednio: m1, m2, f i n⁶. Ponieważ omawiane jednostki mają typowe dla poszczególnych rodzajów końcówki, lepszym – bowiem zgodnym z intuicją językową i tradycją językoznawczą – rozwiązaniem wydaje się tu uznanie słów: on, ona, ono za formy rodzajowe jednego leksemu, i – co za tym idzie – niewłączanie go do klasy leksemów rzeczownikowych. Unikniemy w ten sposób sztucznego wyróżniania kilku leksemów w miejsce jednego leksemu ON, któremu przypiszemy kategorię fleksyjną rodzaju, por.:

- (1) *On o tym pomyślał.*
 (1a) *Ona o tym pomyślała.*
 (1b) *Ono o tym pomyślało.*

⁵ Nazwy wartości kategorii rodzaju podane za SJP PWN.

⁶ Ponieważ konsekwencją takiego stanowiska jest występowanie w paradygmatach omawianych leksemów wielu homonimów, Z. Saloni proponuje jako równorzędne rozwiązanie zaliczenie form zróżnicowanych liczbowo do różnych leksemów, mianowicie ON, ONA, ONO, ONI, ONE.

1.2.1. Uzasadnienie analogicznej decyzji dla leksemów JA, TY i SIĘ jest bardziej skomplikowane, leksemy te bowiem mają bardzo nietypowe cechy fleksyjne. Przyjrzyjmy się następującym wypowiedziom:

- (2) *Ja zaakceptowałem siebie samego.*
 (2a) *Ja zaakceptowałam siebie samą.*
 (3) *Ty zaakceptowałeś siebie samego.*
 (3a) *Ty zaakceptowałaś siebie samą.*
 (4) *My zaakceptowaliśmy siebie samych.*
 (4a) *My zaakceptowałyśmy siebie same.*
 (5) *Wy zaakceptowaliście siebie samych.*
 (5a) *Wy zaakceptowałyście siebie same.*

Jak widać, formy leksemów JA, TY (MY?, WY?) łączą się z formami czasowników o różnej wartości kategorii rodzaju. We wszystkich tych kontekstach wyrażone są jednak tym samym słowem – odpowiednio: ja, ty, my, wy. Na tej podstawie możemy uznać je alternatywnie, po pierwsze, za słowa homonimiczne, będące wykładnikami form kilku leksemów różniących się rodzajem, po drugie – za słowa homonimiczne, będące wykładnikami różnych form leksemu odpowiednio JA, TY (MY?, WY?), i po trzecie wreszcie – za jednostki nienacechowane pod względem kategorii rodzaju. Dzielenie omawianych jednostek na kilka leksemów jest w dużej mierze nieintuicyjne. Oznaczają one bowiem zawsze to samo: nadawcę wypowiedzi lub jej odbiorcę, a ich cechy gramatyczne są w zasadzie takie same. Łączliwość z formami czasownikowymi czy przymiotnikowymi różnych rodzajów nie wydaje się cechą wystarczającą do postulowania istnienia kilku leksemów JA czy kilku leksemów TY. Dyskusja nad dwiema pozostałymi hipotezami zostanie przeprowadzona w rozdziale III, 1.1.2. Tutaj ograniczymy się tylko do stwierdzenia, że wyróżniamy jeden leksem JA (MY?) i jeden leksem TY (WY?), dla których rodzaj nie jest kategorią modulującą słownikową.

Rozwiązanie problemu kategorii rodzaju leksemu SIĘ utrudnia dodatkowo fakt, że nie ma on formy mianownikowej, jednakże na przykładzie zdań:

- (2) *Ja zaakceptowałem siebie samego.*
 (2a) *Ja zaakceptowałam siebie samą.*

możemy stwierdzić, że *siebie* łączy się z odpowiednimi formami rodzajowymi przymiotnika i na tej podstawie przeprowadzić analogiczną jak dla leksemów JA i TY analizę, zakończoną konkluzją, że wyróżniamy jeden

leksem SIE_ę (dokładna dyskusja nad rodzajem leksemu SIE_ę będzie przeprowadzona w rozdziale III, 1.3.1.).

1.2.2. Jeżeli chodzi o kategorię gramatyczną liczby, to najłatwiej jest podjąć decyzję dla leksemu ON i przypisać mu liczbę jako kategorię fleksyjną, por.:

(6) *On spał.*

(6a) *Oni spali.*

Dla pozostałych zaimków osobowych dyskusyjne jest, czy wyróżniamy leksemy JA i MY oraz TY i WY, czy tylko leksemy JA i TY odmienne przez liczby. Na podstawie kontekstów:

(7) *Ja spałam.*

(7a) *My spałyśmy.*

możemy postulować liczbę jako kategorię fleksyjną leksemu JA, pod warunkiem wszakże, że formy *ja* (a także *mnie*, *mi*, *mną* itd.) i *my* (a także *nam*, *nas*, *nami* itd.) uznamy za supletywne formy leksemu JA. I analogicznie, na podstawie wypowiedzi:

(7b) *Ty spałaś.*

(7c) *Wy spałyście.*

formy *ty* (*ciebie*, *cię*, *tobą*) i *wy* (*was*, *wam*, *wami*) uznamy za supletywne formy leksemu TY.

W SJPDor. i SJP PWN jednostki, o których mowa, zostały zanotowane w czterech hasłach *ja*, *ty*, *my*, *wy*⁷, co może sugerować, iż autorzy słownika zaliczają *ja* i *my* oraz *ty* i *wy* do różnych leksemów. Z drugiej strony SJPDor. po podaniu form przypadkowych leksemu JA odsyła do hasła *my*: „co do lm p. *my*”, w artykule hasłowym *my* nie ma natomiast odsyłacza do *ja*⁸. SJP PWN natomiast we wszystkich czterech artykułach hasłowych zamieszcza analogiczny odsyłacz. Trudno na tej podstawie wyciągnąć wniosek, czy *my* i *wy* należą odpowiednio do paradygmatów leksemów JA i TY, czy leksemów MY i WY. W SPP natomiast wszystkie cztery jednostki zostały opisane jako zaimki osobowe w odrębnych hasłach i bez wzajemnych odsyłaczy. Jako odrębne leksemy traktuje je również SFPW.

⁷ W słowniku zanotowano też homonimiczne leksemy rzeczownikowe: *ja* – „*ndm* «własna osoba, jaźń»; zawsze z zaimkiem dzierżawczym: własne *ja*” oraz *ty* – „*ndm* – zwykle w zwrotach: Mówić komuś *ty* (a. per *ty*)”.

⁸ Nie ma też, co wydaje się niekonsekwencją, odsyłacza od *ty* do *wy*.

Stanowisko, że słowa *ja* i *my*, podobnie jak *ty* i *wy*, są wykładnikami różnych leksemów, uzasadnia się tym, iż referentem formy *my* nie jest zbiór referentów formy *ja*, i analogicznie: referentem *wy* nie jest zbiór referentów *ty*. Wydaje się, że stwierdzenie takie nie jest uzasadnione w wystarczającym stopniu, nietrudno bowiem stworzyć sytuację, w której formą *wy* zwracamy się do kilku osób, traktując każdą z nich jako *ty*, por.:

(8) *Wy, ty, ty i ty, wyruszacie natychmiast!*

Forma *my*, aczkolwiek rzadziej, również może być zbiorem referentów formy *ja*. Sytuacja taka występuje na przykład w piosenkach ludowych czy wojskowych, a także w tekstach liturgicznych. Równie uzasadniony wydaje się zatem postulat, by *my* uznać za formę leksemu JA, a *wy* – za formę leksemu TY, a co za tym idzie, by wyróżnić tylko leksemy JA i TY mające kategorię fleksyjną liczby.

Liczbę jako kategorię fleksyjną można również przypisać leksemowi SIE_ę na podstawie związków składniowych zachodzących między formami na przykład w zdaniach:

(9) *Wybaczasz tylko ^{Sg} sobie samemu.*

(9a) *Wybaczacie tylko ^{Pl} sobie samym.*

Jak widać, grupy *sobie samemu*, *sobie samym* tworzą frazy nominalne z nadrzędnikiem *siebie*. Najbardziej naturalną decyzją jest tu przypisanie nadrzędnikowi akomodacji odpowiedniej wartości liczbowej podrzędnej formy przymiotnikowej. Interpretacja taka – podobnie jak przy analizie leksemów JA i TY – dopuszcza jako jedno z możliwych rozwiązań przypisanie leksemowi SIE_ę liczby jako kategorii fleksyjnej i to rozwiązanie tu przyjmujemy.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że przypisanie leksemom JA, TY i SIE_ę kategorii fleksyjnych liczby i rodzaju ma wyraźnie słabe strony. Z powodzeniem można by tu podjąć inną decyzję, każda jednak będzie miała – te czy inne – słabe punkty. Przyjęte w niniejszej pracy rozwiązanie – arbitralne oczywiście, jak każde inne w wypadku tego problemu – pozwala na najbardziej jasny i konsekwentny metodologicznie opis składniowy, a jednocześnie nie powiększa słownika o kilkanaście homonimicznych leksemów (w zamian, niestety, otrzymuje się bardziej skomplikowany opis fleksyjny).

2. Zaimki rzeczowne w zmodyfikowanej klasyfikacji Zygmunta Saloniego

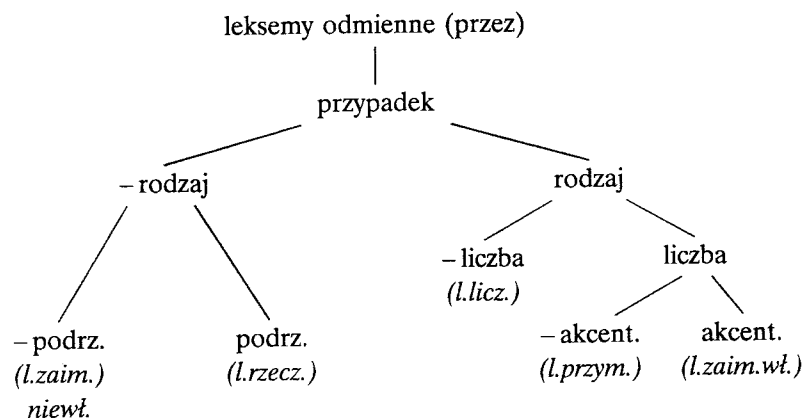
Jak widać na podstawie powyższych rozważań, w wyróżnianej przez Z. Saloniego klasie rzeczowników nie mieszczą się leksemy JA, TY, ON oraz SIĘ, odmieniają się one bowiem przez rodzaje. Warto też wspomnieć, że charakteryzują się bardzo specyficzną, zupełnie obcą rzeczownikom, cechą, mianowicie tworzą tzw. formy akcentowe i bezakcentowe i można przypisać im kategorię fleksyjną akcentowości (por. Saloni, 1981). Cechą, która w istocie sprawiła, że omawiane leksemy znalazły się w klasyfikacji Saloniego w klasie rzeczowników, jest nie cecha fleksyjna, lecz pełniona przez te jednostki prymarna funkcja składniowa, jaką stanowi konstytuowanie frazy nominalnej. Dzięki niej znalazły się tam też pozostałe zaimki rzeczowne, choć – jak wspominaliśmy – bliższe są one rzeczownikom pod względem fleksyjnym, mają bowiem kategorię modulującą słownikową rodzaju⁹. Przytoczona właściwość konstytuowania frazy nominalnej stanowi poważny argument przemawiający za rzeczownikowością omawianych tu leksemów. Nie jest to jednak cecha fleksyjna, nie może zatem stanowić o ich statusie w fleksyjnej klasyfikacji Z. Saloniego.

Przedstawione wyżej argumenty jednoznacznie wskazują na potrzebę wyróżnienia odrębnej od rzeczowników klasy leksemów (a może nawet dwóch klas), którą stanowiłyby tzw. zaimki rzeczowne. Zastanówmy się, jak należałoby zmodyfikować klasyfikację leksemów Z. Saloniego, aby mogły się one w niej zmieścić. Jeśli, zgodnie z założeniami, będziemy brać pod uwagę tylko kryteria fleksyjne, to jednostki, będące przedmiotem niniejszej pracy, utworzą dwie grupy: jedną – niejednorodną – utworzą leksemy JA, TY, ON i SIĘ (nazwijmy je roboczo zaimkami właściwymi), drugą – KTOŚ, COŚ, KTOKOLWIEK, COKOLWIEK, KTOŚKOLWIEK, COŚKOLWIEK, KTO, CO, NIKT, NIC, KTÓŻ, CÓŻ, WSZYSTKO, WSZYSCY, TO, KAŻDY i być może inne (nazwijmy je zaimkami niewłaści-

⁹ Na marginesie warto jednak zauważyć, że podobieństwo to staje się mniej oczywiste, jeśli weźmiemy pod uwagę kategorię liczby. Omawiane jednostki są bowiem singulariami tantum (poza WSZYSTKO, TO i KAŻDY) i to takimi, od których nie można utworzyć potencjalnie istniejącej w systemie formy liczby mnogiej, jak ma to miejsce w przypadku „standardowych” singulariów tantum, por.: srebro – srebra, dobro – dobra, a także złoto – *złota, zło – *zła.

wymi)¹⁰. Zaimki niewłaściwe wpadną do klasy leksemów rzeczownikowych. Utworzenie z nich odrębnej klasy jest możliwe dopiero na podstawie cech syntaktycznych tych jednostek, na przykład na podstawie braku bezpośredniej łączliwości z podrzędnikami rzeczownikowymi. Natomiast jeśli chodzi o zaimki właściwe, to z trudem dają się one umieścić w omawianej klasyfikacji. W zależności od podjętych – w zasadzie dla każdego z nich osobno – decyzji dotyczącej kategorii rodzaju i liczby – można je zaliczyć do różnych klas leksemów odmiennych przez przypadki. Konieczne staje się tu zatem podjęcie arbitralnej decyzji. Przyjmijmy dla potrzeb niniejszej pracy, że leksemy te mają kategorie fleksyjne przypadku, liczby, rodzaju i akcentowości.

Wykres obejmujący leksemy odmienne przez przypadki w zmodyfikowanej klasyfikacji Z. Saloniego przedstawia się następująco:



(podrz. i –podrz. – oznaczają odpowiednio łączliwość lub brak łączliwości z podrzędnikami rzeczownikowymi)

Jak widać, tradycyjnie wyróżniane zaimki rzeczowne, będące przedmiotem niniejszej rozprawy, znalazły się na wykresie w dwóch klasach, odpowiadającym dwóm zbiorom, na które dzielą omawiane leksemy ich cechy fleksyjne i częściowo składniowe. Nie chcemy tu postulować istnienia dwóch klas leksemów zaimkowych, chcemy tylko zwrócić uwagę na zasadnicze róż-

¹⁰ Podanie pełnej listy leksemów tej grupy będzie możliwe dopiero po dokonaniu analizy jednostek dyskusyjnych, por. wyżej.

nice dzielące te dwa zbiory. Dalej na określenie wszystkich analizowanych wyżej jednostek będziemy używali terminu: „leksemy zaimkowe” albo krócej: „zaimki”.

W dalszej części pracy naszym zadaniem będzie, po pierwsze, znalezienie w systemie języka polskiego form charakteryzujących się cechami klasyfikacyjnymi jednego z powyższych zbiorów i przypisanie tych form do odpowiednich leksemów, po drugie, charakterystyka gramatyczna wyodrębnionych leksemów.

ROZDZIAŁ II

WYZNACZENIE ZBIORU LEKSEMÓW ZAIMKOWYCH

1. Wprowadzenie

Wyodrębnienie z tekstów form zaimkowych jest zabiegiem stosunkowo prostym, gdyż dają się one w zasadzie intuicyjnie identyfikować. Status gramatyczny leksemów: KTO, CO, KTOŚ, COŚ, KTÓŻ, CÓŻ, KTOKOLWIEK, COKOLWIEK, KTOŚKOLWIEK, COŚKOLWIEK, KTÓŻKOLWIEK, KTOŻKOLWIEK, CÓŻKOLWIEK, NIKT i NIC oraz JA, TY, ON i SIĘ, określony na podstawie podanych w rozdziale I założeń, jest jednoznaczny¹. Problem stanowi tu nie tyle zaliczenie określonego leksemu do odpowiedniej klasy, ile stwierdzenie, które słowa tekstowe są realizacją form tego leksemu (zob. VI). Zaimkowość jednostek: wszystko, wszyściutko, wszyściuteńko, wszyściuśko, wszyściuchno, wszyscy, ten, tamten, ów, owo, to, tamto, sam, każdy, żaden nie jest natomiast oczywista. Określenie statusu gramatycznego tych jednostek musi poprzedzić ich analiza gramatyczna. W wypadku większości wymienionych wyżej jednostek wskaże ona, że słowa tekstowe reprezentujące dane jednostki są wykładnikami form należących do więcej niż jednego leksemu. Jak widać, problem ustalenia ostatecznej listy leksemów zaimkowych wiąże się bezpośrednio ze zjawiskiem homonimii.

Przy rozpatrywaniu homonimii konieczne jest rozróżnienie unilateralnej i bilateralnej reprezentacji tekstu, określanej krócej językiem unilateralmym i bilateralnym. Elementami języka unilateralnego są jedno-

¹ Poza leksemami z częstką -z-, które wymagają odrębnej analizy (por. I, przypis 4).

stki leksykalne z uwzględnieniem jedynie ich kształtu. W języku unilateralmym nie rozróżniamy zatem homonimów, możemy co najwyżej mówić o słowach homonimicznych, tj. słowach języka unilateralmego, które dopiero po uwzględnieniu ich cech gramatycznych i semantycznych, a więc już w języku bilateralnym, mogą zostać zinterpretowane jako różne formy gramatyczne, należące do tego samego lub różnych leksemów. Jeśli należą do tego samego leksemu, mówimy o homonimii wewnątrzparadygmatycznej², jeśli do różnych – o homonimii międzyparadygmatycznej³. W odniesieniu do leksemów zaimkowych możemy mówić o obu typach homonimii. Homonimię wewnątrzparadygmatyczną ominiemy w dalszych rozważaniach jako nieistotną dla dyskutowanego tu problemu (zob. też VI).

2. Analiza gramatyczna jednostek o dyskusyjnym statusie gramatycznym

Jak już wspominaliśmy, nie wszystkie jednostki klasyfikowane w pracach językoznawczych jako zaimki rzeczowne jesteśmy skłonni uznać za leksemy zaimkowe, podobnie zresztą jak inni językoznawcy, którzy tą nazwą określają różne zbiory leksemów. Są wśród nich takie, które przez większość językoznawców dawno zostały obdarzone mianem zaimkowych, zaimkowość innych jest natomiast kontrowersyjna. Decyzje dotyczące statusu gramatycznego poszczególnych jednostek spośród tu dyskutowanych zostaną podjęte głównie na podstawie analizy składniowej.

² Homonimia wewnątrzparadygmatyczna jest przedmiotem analizy w pracy *Homonimia grup imiennych w zdaniach współczesnej polszczyzny*, w której została przeprowadzona próba systematyzacji homonimii wymienionych w tytule grup (zob. Andrejewicz, 1984).

³ Homonimia międzyparadygmatyczna była obiektem badań D. Buttlerowej i jej zespołu. Ich rezultatem jest *Słownik polskich form homonimicznych* (zob. SPFH, 1984). Uwagi na jego temat zawiera artykuł *Homonimiczność form wyrazowych jako problem słownikowy* (zob. Andrejewicz, 1988). Problematykę homonimii podjęła też ostatnio E. Awramiuk (zob. Awramiuk, 1999).

2.1. Leksem TO

W wielu gramatykach do grupy zaimków rzeczownych zalicza się leksem TO. Wystąpienia jego form zostały zanotowane przez autorów SJPDor., SJP PWN i SPP, niestety w taki sposób, że informację o istnieniu zaimkowego TO z trudem można wyczytać z artykułów hasłowych, w których opis funkcji składniowych miesza się z semantycznymi, a wypowiedzenia ilustrujące użycie form leksemu zaimkowego przeplatają się z wystąpieniami form leksemu przymiotnikowego, a nawet partykułowego. Daje to w rezultacie opis nieuporządkowany i niejasny. Jasno natomiast wyróżnili leksem zaimkowy TO autorzy SFPW, wskazując przy tym na homonimiczność słów, będących wykładnikami jego form (zob. SFPW, s. xl–xlii). O zaimkowości TO świadczą kategorie modulujące: morfologiczna przypadka i słownikowa rodzaju, a także całkowity brak związków z formami rzeczownikowymi (także liczebnikowymi) i ograniczona łączliwość z innymi podrzędnikami (zob. V, 2.1.1), por.:

(1) $\begin{array}{c} \text{Ter, Sg, N} \\ \text{To wypadło przez okno.} \\ \text{Nom} \end{array}$

(1a) $\begin{array}{c} \text{Acc} \\ \text{Jan czekał na to długi czas.} \end{array}$

(1b) $\begin{array}{c} \text{Gen} \\ \text{Jan wracał do tego jeszcze bardzo długo.} \end{array}$

(1c) *Jan wracał do tego samego jeszcze bardzo długo.*

(1d) **Jan wracał do tego ciekawego jeszcze bardzo długo.*

2.2. Leksemy TAMTO, OWO

W SJPDor., SJP PWN i SPP nie ma oddzielnego artykułu hasłowego dla **tamto**, **owo** jest natomiast opisane jako: „1. forma nijaka zaimka *ów*; 2. daw. «oto; tak, w ten sposób»”. Poza tym słowa **tamto** i **owo** traktowane są jako wykładniki form tzw. zaimka przymiotnego⁴. W artykule hasłowym w SJPDor. wyróżnione zostało użycie rzeczownikowe jednostki

⁴ W SJPDor. omyłkowo hasło ma postać **tamten**, a nie **tamten**, **tamta**, **tamto**, jaką powinno mieć hasło przymiotnikowe (również tzw. zaimka przymiotnego).

tamten, zilustrowane przykładami wypowiedzeń, w których formy leksemu przymiotnikowego TAMTEN uległy doraźnej substancywizacji. Na uwagę zasługują natomiast przytoczone tam następujące wypowiedzenia, por.:

(2) *Spytali go dla grzeczności o to i o tamto, a potem zaczęli sami opowiadać.*

(2a) *Czy ty ich znasz (...), że niby wiesz o nich to i tamto?*

W artykule hasłowym poświęconym *ów, owa, owo* znajdujemy analogiczne przykłady dla *owo*, por.:

(2b) *Wyszło z tego ni to, ni owo.*⁵

(2c) *Dolegało mu to i owo.*

(2d) *Przez dobry kwadrans trwa leniwa rozmowa o tym i owym.*

W zdaniach (2)–(2d) formy *tamto, owo, owym* niewątpliwie zajmują pozycję zarezerwowaną dla leksemów rzeczownikowych bądź zaimkowych. Określenie ich statusu gramatycznego utrudnia tu jednak fakt, że w wymienionych wypowiedzeniach formy te występują w związkach frazeologicznych. Spróbujmy ominąć tę trudność i poddać analizie zdania, w których omawiane formy nie są elementami frazeologizmów, por.:

(2e) *Podaj mi tamto, co leży na komodzie.*

(2f) *Rząd to, ludzie – owo.*

Wydaje się, że istnienie poprawnych zdań typu (2e)–(2f) upoważnia nas do postulowania istnienia leksemów zaimkowych TAMTO i OWO, choć z zastrzeżeniem, że wystąpienia form leksemu OWO są warunkowane nie tylko gramatycznie, ale również kontekstowo i stylistycznie (por. też V, 2.2. i 2.3.).

2.3. Leksem WSZYSTKO

Dyskusji wymagają też niektóre wystąpienia jednostki *wszystko*. Już pobieżna ich analiza wskazuje, że jednostka ta może być wykładnikiem formy leksemu zaimkowego WSZYSTKO. Sprawdźmy, jak leksem WSZYSTKO został opisany w słownikach.

2.3.1. SJPDor. notuje go w haśle: **I***wszystko n blm, odm. jak przymiotnik*, zamieszczając również hasła: **II***wszystko rodzaj nijaki od wszystek* i **III***wszystko reg. «wciąż, ciągle»*. Dwa ostatnie dotyczą nie interesującej nas tu formy

⁵ W szeregu z formami leksemów TO, TAMTO, OWO występuje również forma dawnego zaimka SIO. Zachowała się ona tylko we frazeologizmach.

leksemu przymiotnikowego i leksemu partykuło-przysłówkowego. SJP PWN i SPP omawiany tu leksem opisują w podhaśle *wszystko blm w użyciu rzeczownikowym*, należącym do hasła *wszystek, wszystka, wszystko*. Wystąpienia omawianej jednostki zilustrowane są między innymi wypowiedzeniami:

(1) *Wszystko jej się w głowie pomieszało.*

(2) *Na wszystko są sposoby.*

(3) *Wszystko to stanowiło całość przyjemną dla wzroku.*

(4) *Jest mi wszystko jedno, czy przyjdiesz rano, czy wieczorem.*

(5) *Podjmując pracę doktorską, zapoznał się przede wszystkim z literaturą przedmiotu.*

Spróbujmy dokonać analizy występujących w tych zdaniach słów *wszystko* i *wszystkim*, a także słów *wszystkiego* i *wszystkiemu*, jako wykładników hipotetycznego leksemu zaimkowego WSZYSTKO.

2.3.2. Formy *wszystko* ze zdań (1) i (2) należą do paradygmatu leksemu zaimkowego WSZYSTKO, charakteryzują je bowiem typowe dla niego cechy składniowe, por.:

(1) *Wszystko jej się w głowie pomieszało.*
 Diagram: Ter, Sg, N (Termin, Sg, N) nad słowem 'Wszystko', Nom (Nomin) pod słowem 'jej'.

(1a) **Wszystko Anny jej w głowie pomieszało.*

(2) *Na wszystko są sposoby.*
 Diagram: Acc (Accusative) nad słowem 'Wszystko', NA(Acc) nad słowem 'są'.

(2a) **Na wszystko Anny są sposoby.*

2.3.3. W wypowiedzeniu (3) występuje grupa nominalna *wszystko to*. Nie jest oczywiste, który z jej składników to forma leksemu przymiotnikowego, a który – forma leksemu zaimkowego. SFPW podjął w tej kwestii decyzję arbitralną, traktując umownie *to* jako człon określający, tu więc formę przymiotnikową, *wszystko* – jako człon określany, tu zatem formę rzeczownikową⁶. Wydaje się, że autorzy SJPDor. i SJP PWN zajęli takie samo stanowisko, ponieważ grupę *to wszystko* opisują pod *wszystko* w użyciu rze-

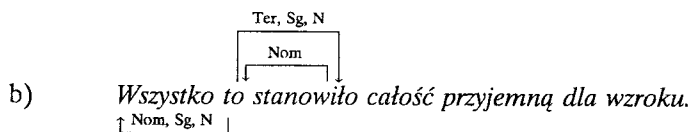
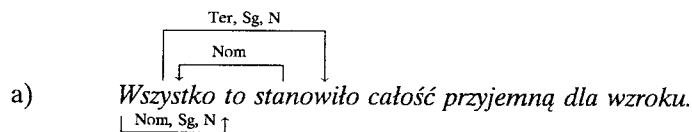
⁶ Taką decyzję podjął też dla grup: *to samo* i *to jedno* (zob. II, 2.8.5.).

czownikowym. Obie jednostki są formami rodzaju nijakiego liczby pojedynczej, każda potencjalnie może być zatem reprezentantem grupy, akomodującym odpowiednią formę osobowo-liczbowo-rodzajową czasownika w zdaniu. W przypisaniu omawianych form do odpowiednich klas leksemów nie pomoże nam też eliminacja jednej z nich z wypowiedzenia, bowiem oba powstałe w ten sposób zdania są poprawne pod względem gramatycznym i nieeliptyczne, por.:

(3a) *Wszystko stanowiło całość przyjemną dla wzroku.*

(3b) *To stanowiło całość przyjemną dla wzroku.*

Prowadzi to do wniosku, iż wypowiedzenie (3) jest homonimiczne. Może być ono wykładnikiem dwóch zdań o następującej strukturyzacji, por.:



Homonimia składniowa wypływa tu oczywiście z homonimiczności słów *wszystko* i *to*, będących wykładnikami form zarówno leksemu przymiotnikowego, jak i zaimkowego, por.:

(6) *Myszy zjadły w ziemie wszystko.*

(6a) *Myszy zjadły w ziemie wszystko żyto.*

(7) *To bardzo mi się podobało.*

(7a) *To pudełko bardzo mi się podobało.*

Za rzeczownikowością *wszystko* w grupie *to wszystko* może natomiast przemawiać fakt, iż *to* jest naturalną formą leksemu przymiotnikowego TEN, natomiast *wszystko* formą rzadko używaną, por. zdanie (6). Naturalniejsze jest użycie w tym wypowiedzeniu formy leksemu CAŁY, por.:

(6b) *Myszy zjadły w ziemie całe żyto.*

2.3.4. Podobnie trudno ustalić status słowa *wszystko* w grupie *wszystko jedno* ze zdania (4). SJP Dor. i SJP PWN notują grupę pod *wszystko* w użyciu rzeczownikowym, natomiast SFPW nie wypowiada się w tej kwestii. Oma-

wiane wyrażenie ma nietypowe własności składniowe, toteż trudno je uznać za standardową frazę nominalną, por. np. zdania:

(8) *Jej wszystko jedno, co je.*

(8a) **Jej wszystko, co je.*

(8b) **Jej jedno, co je.*

(8c) **Jan kupuje wszystko jedno.*

(8d) *Jan kupuje wszystko jedno co.*

Wypowiedzenia (8)–(8b) pokazują, że grupy *wszystko jedno* nie można zredukować o żaden z jej elementów. Ponadto jeśli zajmuje ona typową dla fraz nominalnych pozycję przyczasownikową, powoduje zazwyczaj eliptyczność zdania (por. 8c–8d). Może należy zatem traktować ją jako nieciągły leksem. Ustalenie jego statusu gramatycznego wymagałoby bardziej szczegółowej analizy, która wykracza poza ramy niniejszej pracy.

2.3.5. W grupie *przede wszystkim* z wypowiedzenia (5) występuje prawdopodobnie forma leksemu zaimkowego WSZYSTKO, bowiem przyimki tworzą nieeliptyczne grupy dwuelementowe tylko z formami leksemów rzeczownikowych i zaimkowych. Alternatywę stanowi tu postulowanie istnienia nieciągłego leksemu partykuło-przysłówkowego PRZEDE WSZYSTKIM (a także NADE WSZYSTKO).

2.4. Leksemy WSZYŚCIUTKO, WSZYŚCIUTEŃKO, WSZYŚCIUŚKO, WSZYŚCIUCHNO

Obok hasła *wszystko* w SJP Dor. pojawiają się hasła: *wszyściuteńko*, *wszyściutko*, *wszyściuchno*, *wszyściuśko* (w SJP PWN już tylko *wszyściutko*), opisane jako przysłówki, chociaż w przytoczonych zdaniach formy omawianych leksemów są realizacjami frazy nominalnej akomodowanej przez formę finitywną czasownika, por.:

(1) *Wszystko wie, ^{Acc}wszyściuteńko pamięta, jaki kto był, co mówił, co myślał, jak wyglądał.*

(1a) *Wszystko wie, ^{Loc}o wszyściuteńkim wam opowie, jaki kto był, co mówił, co myślał, jak wyglądał.*

- (2) *Rozdaj pomiędzy biednych ^{Acc}wszyscyutko, co mamy.*
- (2a) *Nie rozdawaj pomiędzy biednych ^{Gen}wszyscyutkiego, co mamy.*
- (3) *Już bez ociagu ^{Acc}wszysciuchno wam wygadam.*
- (3a) *Już bez ociagu ^{Loc}o wszysciuchnym wam powiem.*
- (4) *Co sobie ziemia ^{Acc}kwiatuszków napleni (...), to ta moc ^{Acc}wszysciusko zdusi.*
- (4a) *Ziemia sobie tyle ^{Gen}kwiatuszków napleni, że ta moc i tak ^{Gen}wszysciuskiego nie zdusi.*

Nasuwa się zatem wniosek, że omawiane tu leksemy: WSZYŚCIUTEŃKO, WSZYŚCIUTKO, WSZYŚCIUCHNO i WSZYŚCIUSKO, podobnie jak leksem WSZYSTKO, należą do klasy zaimków⁷.

2.5. Leksem WSZYSCY

Niektóre wystąpienia słowa *wszyscy* wskazują, że może być ono wykładnikiem nie tylko form leksemu przymiotnikowego WSZYSTEK, ale także form leksemu zaimkowego WSZYSCY, por.:

- (1) *Wszyscy chłopcy zaczęli mówić naraz.*
 (2) *Wszyscy zaczęli mówić naraz.*

Występująca w zdaniu (2) forma *wszyscy* należy do paradygmatu innego leksemu niż forma *wszyscy* ze zdania (1), bowiem zdanie (2) nie jest eliptyczne, a takie musiałoby być, gdyby różnica między omawianymi wy-

⁷ Zdajemy sobie sprawę z tego, że zanotowane przez SJPDor. hasła nie wyczerpują listy deminutiwów leksemu zaimkowego WSZYSTKO. Możemy ją na przykład wzbogacić o leksem WSZYŚCIUSIEŃKO. Problem uważamy jednak za nieistotny z punktu widzenia niniejszej pracy.

powiedzeniami polegała tylko na braku w przykładzie (2) formy mianownikowej *chłopcy*. Widać to wyraźnie na przykładzie formy rodzaju żeńskiego liczby mnogiej *wszystkie*, por.:

- (3) *Wszystkie dziewczyny zaczęły mówić naraz.*
 (3a) *#Wszystkie zaczęły mówić naraz.*

Wypowiedzenie (3a) jest w sposób jawny eliptyczne. Prowadzi nas to do konstatacji, że obok formy rodzaju m1 liczby mnogiej leksemu przymiotnikowego WSZYSTEK istnieje leksem zaimkowy WSZYSCY, będący *plurale tantum* o wartości rodzaju p1.

2.6. Leksem KAŻDY

Na podstawie analizy artykułu hasłowego *każdy* w SJPDor. i SJP PWN można postawić hipotezę, że słowo *każdy* jest homonimiczne i może być ono wykładnikiem, obok formy leksemu przymiotnikowego (tzw. zaimka przymiotnego), formy leksemu zaimkowego. Sprawdźmy poprawność tej hipotezy.

2.6.1. W SJPDor. omawiana jednostka została opisana w jednym hasle, nie zawierającym charakterystyki gramatycznej. Wyróżniono w nim podhasło: *każdy w użyciu rzecz.* (również tu brak charakterystyki gramatycznej), w którym umieszczono m.in. przykłady:

- (1) *Starczy chleba powszedniego w Ojczyźnie naszej dla każdego.*
 (2) *Mnie się od tych jej interesów kręci w głowie, ale przyznasz, że nie każda by potrafiła.*

Nie pojawiają się tu przykłady zdań z grupą *każdy z nas, każdy z chłopów, każdy z nich* itp. Znalazły się one w hasle głównym.

W SJP PWN podobnie *każdy* opisano w jednym artykule hasłowym z charakterystyką gramatyczną: *blm, odm. jak przym.* I tu wyróżniono podhasło *każdy w użyciu rzeczown.*, ilustrowane między innymi następującymi przykładami:

- (3) *Dla każdego starczy pracy.*
 (4) *Z każdym się kłócił.*
 (5) *Opowiadał o tym wszystkim razem i każdemu z osobna.*

Jak widać, SJP PWN inaczej niż SJPDor. zaklasyfikowało grupy z akomodowanym przyimkiem Z, zaliczając je do użyć rzeczownikowych tego

W SJP PWN i SPP pojawia się informacja, że **żaden** jest zaimkiem, w SJP PWN dodatkowo, że odmiennym jak przymiotnik. We wszystkich trzech słownikach omawiany artykuł hasłowy zawiera podhasło: **żaden, żadna, żadne w użyciu rzecz.** Dokonajmy analizy kilku występujących w nim wypowiedzeń:

- (5) *Żaden nie cofnął się przed wypełnieniem rozkazu.*
 (6) *Oczekiwały wiosny i żadna nie chciała już chodzić w palcie.*
 (7) *Wołano dzieci, ale żadne nie przyszło.*

W SPP podhasło zostało dodatkowo zilustrowane przykładem:

- (8) *Żadna z kobiet na to się nie odważy.*

Taki kontekst zinterpretowany został w SJPDor. jako przymiotnikowy, por. wypowiedzenie (4).

2.7.1. Jak się wydaje, w zdaniach (5)–(8) występują formy leksemu przymiotnikowego **ŻADEN**. Wypowiedzenia (5) i (6) są wyraźnie eliptyczne. W zdaniu (7) forma **żadne** jest co prawda realizacją frazy nominalnej, ale w tej pozycji często występują formy przymiotnikowe, tu doraźnie zsubstancjatywizowane, por.:

- (9) *Wołano wszystkie dzieci, ale najmłodsze nie przyszło.*

Forma **żadna** ze zdania (8) również jest formą leksemu przymiotnikowego. Udowadnia to prosty test substytucyjny, polegający na zastąpieniu formy **żadna** formą innego leksemu przymiotnikowego, por.:

- (10) *Pierwsza (mądrzejsza, bardziej doświadczona itp.) z kobiet na to się nie odważy.*⁹

Należy tu zwrócić uwagę, że grupy z akomodującym **Z** mogą też mieć nadrzędnik rzeczownikowy, ale realizacja takiej grupy jest ograniczona referencjalnie, mianowicie referentem jej podrzędnika musi być osoba płci męskiej¹⁰, por.:

⁹ Występująca w tym wypowiedzeniu grupa przymiotnikowa jest tzw. konstrukcją elektywną, charakteryzującą się specyficznymi wymaganiami semantycznymi i składniowymi, zachodzącymi między jej elementami. W zdaniu na przykład: **Mądra z kobiet się na to nie zgodziła*. wymagania te nie zostały uwzględnione (zob. Szupryczyńska, 1980).

¹⁰ M. Szupryczyńska twierdzi, że w omawianej grupie zaimek determinuje wartość przypadka (dopełniacz) i liczby (mnoga) rzeczownika, a także że zachodzi między nimi uzgodnienie wartości kategorii selektywnej rodzaju (zob. Szupryczyńska, 1987, s. 115–128). Wydaje się jednak, że zależności te zachodzą na innym poziomie opisu. Dokładnie problem ten jest analizowany dalej (zob. IV, 2.1.4.).

- (11) *Nikt z mężczyzn na to się nie odważy.*
 (12) **Nikt z kobiet na to się nie odważy.*
 Analogiczny wywód można przeprowadzić dla zdania (4).

2.7.2. Na podstawie powyższej analizy możemy zatem stwierdzić, że we wszystkich swoich wystąpieniach jednostka **żaden** jest formą leksemu przymiotnikowego **ŻADEN**.

2.8. Leksem SAM

Bardzo ciekawych spostrzeżeń dostarcza nam analiza jednostki **sam** (por. też Bogusławski, 1991–1992; Wróbel, 1991). Jedną z cech składniowych leksemu zaimkowego, tak jak rzeczownikowego, jest akomodowanie przez jego formę mianownikową odpowiedniej wartości osoby, liczby i rodzaju formy finitywnej. Taką cechą można przypisać leksemowi **SAM**, zaliczając go tym samym do klasy leksemów zaimkowych na podstawie następujących przykładów:

- (1) *Sama napiszesz ten list.*
 (2) *Sama napisz ten list.* (zob. Saloni, Świdziński, 1985, s. 140)
 Czy **SAM** w tym kontekście jest rzeczywiście akomodujące, a więc czy należy do klasy zaimków?

2.8.1. **Sam** jest słowem homonimicznym. SJPDor. opisuje je w trzech artykułach hasłowych:

- I sam** – z charakterystyką gramatyczną: *lm M. -i (m.-os.), -e*¹¹;
II sam – z kwalifikatorem *daw.* «tu, tędy»
III sam – z kwalifikatorem *pot.*, z charakterystyką gramatyczną *m IV, D. -u, Ms. samie*
 a) «sklep samoobsługowy»,
 b) «pojazd mechaniczny własnej konstrukcji».

W haśle **II sam** jest opisany leksem partykuło-przysłówkowy, w **III sam** – leksem rzeczownikowy, którego status gramatyczny nie budzi żadnych

¹¹ Autorzy SJPDor. zastosowali tu niekonsekwentny zapis, hasła tzw. zaimków przymiotnych mają bowiem w tym słowniku postać trzech form rodzajowych liczby pojedynczej danego leksemu. Tak więc poprawny zapis powinien być następujący: **sam, sama, samo**.

wątpliwości. Jednostka sam, będąca przedmiotem niniejszej pracy, została opisana w haśle **Isam**. Charakterystyka gramatyczna zamieszczona przy tym haśle wskazuje, że opisywany leksem (leksemy?) należy do klasy przymiotników (czy tradycyjnie pojmowanych zaimków przymiotnych). Na artykuł hasłowy składa się pięć rozbudowanych definicji znaczeń opisujących w podpunktach różne odcienie znaczeniowe omawianej jednostki (w tym znaczenia utarte, przenośne i frazeologiczne). Zawiera on również trzy podhasła: dwa z kwalifikatorem *daw.*, w których opisano użycie sam i sama jako „wyrazu grzecznościowego” (w znaczeniu ‘pan’, ‘pani’) i użycie sama w znaczeniu ‘czyjaś żona’ oraz jedno opisujące wyrażenie sam na sam. Wystąpienia omawianej jednostki opisane w podhasłach z kwalifikatorem *daw.* wskazują bezspornie na jej rzeczownikowy status.

SJP PWN notuje już tylko dwa hasła **sam**, pomijając przestarzałe **sam** w znaczeniu «tu, tędy», ponadto w rzeczownikowym haśle **Isam** ogranicza się tylko do jednego znaczenia: ‘sklep samoobsługowy’, nie dodając kwalifikatora *pot.* Artykuł hasłowy hasła **Isam**, **sama**, **samo** sami *odm. jak przym.* zawiera trzy definicje znaczeniowe, podobnie jak w SJPDor. rozszerzone o różne odcienie znaczeniowe. Omawianą tu jednostkę w znaczeniu 1. i 2. SJP PWN zalicza do zaimków, ilustrując jej użycie m.in. przykładami:

- (3) *Sam to zrobiłem.*
 (3a) *Talerz sam się nie rozbił.*
 (3b) *Został sam na świecie.*
 (3c) *Zostaw mnie samą.*

SAM w znaczeniu 3. na przykład ze zdań:

- (3d) *Mówić samą prawdę.*
 (3e) *Od samego rana miał dużo pracy.*

nie zostało już natomiast zaliczone do zaimków, w jego opisie posłużono się niewiele mówiącym słowem „wyraz”. Nie wnikając w zasadność tego rodzaju decyzji, możemy stwierdzić, że w SJP PWN interesująca nas jednostka została opisana w haśle **Isam**. Dalej pisząc o leksemie SAM, będę zatem miała na myśli wszystkie formy rodzajowo-liczbowo-przypadkowe tego leksemu (czy leksemów), które opisane są w SJPDor. i SJP PWN w haśle **Isam**, a więc zarówno *sam*, jak i *sama*, *samo*, *samych*, *same*, *samego* itd.

2.8.2. Dokonajmy analizy następujących zdań:

- (4) *Jan strzelił w sam środek tarczy.*

- (4a) *Sam rektor wziął udział w naszym zebraniu.*¹²
 (5) *Sam sobie przeczył.*

W zdaniach (4) i (4a) słowa sam są wykładnikami form leksemu przymiotnikowego o akomodowanych przez formę nadrzędnego w stosunku do nich rzeczownika wartościach przypadku, liczby i rodzaju. Formy tego leksemu, podobnie jak innych standardowych przymiotników, mogą zajmować również pozycję podrzędnika w grupie czasownikowej, por.:

- (4b) *Jan jest sam i Anna jest sama.*

analogicznie jak:

- (4c) *Jan jest miły i Anna jest miła.*

Na marginesie warto zauważyć, że w zdaniach (4b) i (4c) zachodzi zjawisko akomodacji międzyfrazowej (zob. Saloni, Świdziński, 1998, s. 219–225).

2.8.3. Analiza zdania (5) mogłaby nas doprowadzić do wniosku, że występujące tu słowo sam jest formą mianownika leksemu rzeczownikowego, por.:

- (5)

Ter, Sg, M
Sam sobie przeczył.
Nom

Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia byłoby przypisanie leksemowi SAM kategorii fleksyjnej rodzaju (albo wyróżnienie leksemów SAM1, SAM2, SAMA i SAMO) oraz kategorii selektywnej osoby o trzech alternatywnych wartościach, por.:

- (5a) *Sama sobie przeczyła.*
 (5b) *Samo sobie przeczyło.*
 (5c) *Sam sobie przeczył.*
 (5d) *Sam sobie przeczysz.*

Zastanówmy się, co się stanie, jeśli mianownikową frazę nominalną w zdaniu (5) wypełnimy formą typowego rzeczownika, np.:

- (5e) *Jan sobie przeczył.*

Zdanie to daje się bez trudu uzupełnić formą *sam*, por.:

- (5f) *Jan sam sobie przeczył.*

Można zatem wnioskować, że sam w omawianych tu zdaniach nie jest realizacją mianownikowej frazy nominalnej. Wydaje się, że zajmuje raczej

¹² Między *sam* ze zdania (4) a *sam* ze zdania (4a) zachodzi pewna różnica znaczeniowa (a może tylko modyfikacja znaczenia), nieistotna jednak z punktu widzenia niniejszej analizy, ponieważ ograniczamy się w niej w zasadzie tylko do formalnego opisu składniowego.

typową dla przymiotnika pozycję podrzędnika w grupie rzeczownikowo-przymiotnikowej, z tym że w omawianych tu zdaniach referent nadrzędnika nie ma swojego formalnego reprezentanta w grupie, co powoduje eliptyczność zdań (5), (5a) i (5b). Zdania (5c) i (5d), zawierające pierwszoosobową i drugoosobową formę czasownika, są oczywiście pełne znaczeniowo, elipsa formy mianownikowej w tym kontekście jest bowiem obligatoryjna dla nie-nacechowanych wypowiedzi języka polskiego. Zależność formy finitywnej w zdaniu od formy *sam* jest pozorna. O wyborze wartości kategorii fleksyjnych formy finitywnej decyduje tu bowiem referent tzw. podmiotu¹³, który jednocześnie narzuca te same wartości kategorii liczby i rodzaju formie *sam*.

Za przymiotnikowością SAM przemawia również fakt, że od formy rzeczownikowej lub zaimkowej w zdaniu zależy nie tylko wartość liczby i rodzaju, ale i przypadku. Gdyby forma leksemu SAM zajmowała pozycję przyczasownikową, jej wartość przypadkowa musiałaby zależeć od formy czasownika, a tymczasem zdania (5f) i (5g) pokazują, że jest inaczej, por.:

(5f) $\begin{array}{c} \text{Nom} \\ \text{Jan sam sobie przeczył.} \end{array}$

(5g) $\begin{array}{c} \text{Dat} \\ \text{Jan samemu sobie przeczył.} \end{array}$

Przymiotnikowość SAM potwierdza również fakt, że forma tego leksemu nie może wystąpić w zdaniu, w którego schemacie nie ma miejsca dla formalnego reprezentanta agensa, por. niepoprawne:

(6) *Zbito dzban samemu.

Przy zaimkach o nieokreślonym, jak w zdaniu (6), referencie formy leksemu SAM mogą się natomiast pojawić, por.:

(6a) *Ktoś sam zbił dzban.*

(6b) *Ktokolwiek sam zbił dzban, niech się przyzna.*

(6c) *Nikt nie potrafiłby sam zbić tego dzbana.*

Mogą one wystąpić również w zdaniach z nieosobową formą czasownika z *się*, które otwierają pozycję celownikową dla agensa¹⁴, por.:

¹³ Podobne zależności zachodzą między frazą nominalną w wołaczu i formą finitywną w drugiej osobie (zob. Andrejewicz, 1988b).

¹⁴ O nieosobowych formach czasownika z *się* zob. w VI, 2.3.2. Za Z. Saloniem formy *pięknie*, *mało* itp. uznają za formy przysłówkowe przymiotnika (zob. Saloni, 1974).

(7) *Samemu pracuje się dobrze.*

analogicznie jak:

(7a) *Janowi pracuje się dobrze.*

Należy tu zwrócić uwagę na to, że zdanie (7) nie jest eliptyczne, chociaż – jak wynika z powyższych rozważań – powinno być, gdyż nie zawiera nadrzędnej wobec *sam* formy rzeczownikowej (por. eliptyczne zdanie 5). Uzupełnienie tego zdania formą rzeczownika w celowniku nasuwa nawet pewne trudności, zdaje się być mianowicie ograniczone leksykalnie. Porównajmy zdania:

(7) *Samemu pracuje się dobrze.*

(7b) *Janowi samemu pracuje się dobrze.*

Wypowiedzenia te intuicyjnie wydają się mieć różne znaczenia, i nie jest to taka sama różnica, jaka występuje między zdaniami:

(7c) *Przyglądam się małemu.*

(7d) *Przyglądam się małemu chłopcu.*

Z trudem można znaleźć rzeczownik, którego formą można byłoby uzupełnić zdanie (7), nie zmieniając jego znaczenia, jak można to na przykład zrobić dla zdania (5), por.:

(5) *Sam sobie przeczył.*

(5f) *Jan sam sobie przeczył.*

Poszukiwany przez nas leksem musi mieć referenta bardzo „ogólnego”, „szerokiego”, np.:

(7e) *Każdemu pracuje się dobrze.*

(7f) *Wszystkim pracuje się dobrze.*

(7g) *?Człowiekowi pracuje się dobrze.*

Czy zatem nie należy uznać formy leksemu SAM ze zdania (7) za zaimkową. Niewątpliwie w tej pozycji formy omawianego leksemu są „najbliższe” tej możliwości. Wypływa to jednak nie z cech leksemu, lecz z cech pozycji celownikowej w schemacie zdania konstytuowanego przez nieosobową formę czasownika z *się*. Równie poprawne są bowiem w analogicznych wystąpieniach standardowe przymiotniki, por.:

(7) *Samemu pracuje się dobrze.*

(7h) *Głupiemu pracuje się dobrze.*

(8) *Samemu jest źle na świecie.*

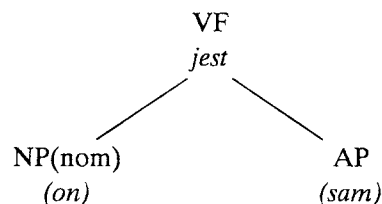
(8a) *Głupiemu jest źle na świecie.*

(9) *Najtrudniej podejmuje się decyzje samemu.*

(9a) *Najtrudniej podejmuje się decyzje niezdecydowanym.*

2.8.4. Niektóre z wystąpień słowa sam dopuszczają możliwość jeszcze jednej interpretacji. Przyjrzyjmy się na przykład następującym zdaniom:

(10) *On jest sam.*

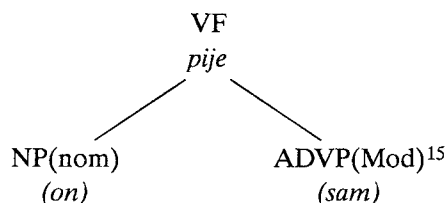


analogicznie jak:

(10a) *On jest miły, zmęczony itp.*

oraz

(10b) *On pije sam.*



analogicznie jak:

(10c) *On pije często, niechętnie itd.*

Analiza akomodacyjna zdania (10) pokazuje, że występujące w nim słowo sam jest formą mianownika liczby pojedynczej rodzaju m1 leksemu przymiotnikowego, por.:

(10) $\begin{array}{c} \text{Sg, M1} \\ \text{On jest sam.} \\ \uparrow \text{Nom1} \quad \uparrow \text{Nom2} \end{array}$

¹⁵ W czwartym wydaniu SWJP pojęciem frazy objęto zarówno jednostki kotonowane, jak i niekotonowane. Występują zatem (obok fraz finitywnych) frazy wymagane i niewymagane. Te pierwsze zostały podzielone na typy strukturalne (np. frazy nominalne, przymiotnikowe itp.), drugie – potraktowano jako jeden typ. Rozwiązanie takie utrudnia opis subtelnych różnic składniowych zachodzących między analizowanymi w niniejszej pracy jednostkami, toteż dla jej potrzeb będziemy stosowali klasyfikację fraz wymaganych do określenia typu frazy niewymaganych. Dla odróżnienia ich od siebie, do określania frazy niewymaganej będziemy używali pełnej nazwy, tj. np. fraza niewymagana przymiotnikowa – AP(Mod), do wymaganej w skrócie np. fraza przymiotnikowa – AP.

Sam ze zdania (10b) można natomiast uznać za formę przysłówkową tego leksemu, por.:

(10b) $\begin{array}{c} \text{On pije sam.} \\ \uparrow \text{Nom} \quad \uparrow \text{Adv} \end{array}$

Daje to podstawę do wnioskowania, że słowo sam jest homonimiczne: może być formą mianownika liczby pojedynczej rodzaju męskiego lub formą przysłówkową leksemu przymiotnikowego SAM. Takie stanowisko pociąga za sobą konieczność postulowania homonimiczności pozostałych form mianownikowych leksemu SAM, por.:

(11) *Ona pije sama, ono pije samo, oni piją sami i one piją same.*

Na marginesie warto zauważyć, że obok formy *sam* pojawia się w polszczyźnie potocznej oboczna do niej forma *samemu*, por.:

(11a) *Jan zrobił to sam.*

(11b) *Jan zrobił to samemu.*

Formę tę, ze względu na brak uzgodnienia wartości przypadka z formą rzeczownikową, musimy uznać za przysłówkową lub wręcz partykuło-przysłówkową.

Przeciwko uznaniu omawianej homonimii i wyróżnianiu w paradygmacie leksemu SAM formy przysłówkowej, poza wspomnianą koniecznością uznania różnych jej form rodzajowych, można wytoczyć jeszcze następujący argument. Otóż w języku polskim istnieją formy czasownika otwierające dla formy przysłówkowej pozycję, której nie można zapełnić formą leksemu SAM, por.:

(12) *Jan zachowuje się złośliwie.*

ale eliptyczne:

(12a) **Jan zachowuje się sam.*

(12b) *Janowi pracuje się dobrze.*

ale eliptyczne:

(12c) **Janowi pracuje się samemu (?sam).*

Należy podkreślić, że formy finitywne *pracuje się* i *zachowuje się* konotują frazę przysłówkową, więc gdyby *sam* ze zdań (12a) i (12c) było formą przysłówkową, ich wystąpienie musiałoby zapobiec eliptyczności wypowiedzi.

2.8.5. Osobną uwagę należy poświęcić związkom form leksemu SAM z formami leksemów TEN, TAKI, JEDEN, TYLE. SJP Dor. i SJP PWN wyróżniają w haśle *Isam* połączenie z ten, taki jako osobne znaczenia, nie podając klasyfikacji gramatycznej tych wyrażeń.

SFPW opisuje związek *ten sam* jako związek przymiotnikowej formy leksemu TO z zaimkową formą leksemu SAM.

Dokonajmy analizy przykładów zaczerpniętych ze SFPW.

(13) *Mówili o tym samym.*

(13a) *To samo chciałem powiedzieć.* (zob. SFPW, 1990, s. ili)

Jeśli formy *tym* i *to* z przytoczonych zdań są przymiotnikowe („członem określającym”), to ich usunięcie nie powinno spowodować eliptyczności omawianych wypowiedzi. Sprawdźmy to:

(14) *Mówili o samym.*

(14a) *Samo chciałem powiedzieć.*

Wypowiedzenia te są bez wątpienia eliptyczne. Natomiast wypowiedzenia bez form leksemu SAM eliptyczne nie są, por.:

(14b) *Mówili o tym.*

(14c) *To chciałem powiedzieć.*

Na tej podstawie można wysnuć wniosek, iż w zdaniach (13) i (13a) jednostki *tym* i *to* są formami zaimka TO, natomiast *samym* i *samo* – przymiotnika SAM. W grupach z nadrzędnikiem rzeczownikowym, np.: *ten sam człowiek, w tym samym wieku* formy obu omawianych leksemów należą do klasy przymiotników, a wartości ich kategorii fleksyjnych zależą od wymagań nadrzędnych wobec nich form rzeczownikowych.

W grupie *taki sam* obie formy są przymiotnikowe. Przymiotnikowość leksemu TAKI jest bezdyskusyjna, przymiotnikowość SAM potwierdza natomiast analiza porównawcza zdań:

(15) *Jesteś taki sam jak wszyscy.*

analogicznie jak:

(15a) *Jesteś taki kochany jak wszyscy.*

(15b) *Zwierzęta cierpią tak samo jak my.*

analogicznie jak:

(15c) *Zwierzęta cierpią tak mocno jak my.*

Przypominamy, że zgodnie z klasyfikacją leksemów Z. Salonięgo *mocno* uznajemy za formę przysłówkową przymiotnika MOCNY, a zatem forma *samo* ze zdania (15b) też należy do paradygmatu przymiotnika. Jest to mianowicie forma przysłówkowa leksemu SAM, homonimiczna, nawiasem mówiąc, z formą mianownika liczby pojedynczej rodzaju męskiego tego leksemu. Należy też zwrócić tu uwagę, że zdania z mianownikową grupą *taki sam* są eliptyczne, wyraźnie brakuje w nich nadrzędnej do *taki sam* formy rzeczownika, por.:

(15d) *Taki sam uciekł mi wczoraj z klatki.*

Na marginesie można by przeprowadzić dyskusję, która z form grupy *taki sam* jest nadrzędna. Zobaczmy, do jakich wniosków doprowadzi nas test eliminacyjny:

(15e) *Jesteś taki jak wszyscy.*

(15f) *Jesteś sam jak wszyscy.*

Oba zdania są równie poprawne pod względem gramatycznym i nieeliptyczne. Intuicyjnie jednak zdanie (15e) jest bliższe znaczeniowo zdaniu (15) niż zdanie (15f). Być może można na tej podstawie stwierdzić, że to *taki* jest nadrzędnikiem w grupie *taki sam*. Konsekwencją takiego stanowiska jest następujące odczytanie związków akomodacyjnych w zdaniu (15g).

(15g) $\begin{array}{c} \text{Nom, Sg, M3} \\ \text{---} \\ \text{Taki sam długopis leżał na stole.} \\ \text{---} \\ \text{Nom, Sg, M3} \end{array}$

Możliwa jest jeszcze inna interpretacja związków akomodacyjnych w tym zdaniu, por.:

(15g) $\begin{array}{c} \text{Nom, Sg, M3} \\ \text{---} \\ \text{Taki sam długopis leżał na stole.} \\ \text{---} \\ \text{Nom, Sg, M3} \end{array}$

Podobnie w grupie *sam jeden* obie formy należą do leksemów przymiotnikowych, por.:

(16) *Sam jeden niewiele zdziałasz.*

(16a) *#Sam jeden niewiele zdziałał.*

(16b) *Samej jednej kobiecie ciężko na świecie.*

Ciekawe, że wyrażenie *sam jeden* w rodzaju męskim może wystąpić w zdaniu tylko w pozycji mianownikowej, wszystkie inne są chyba nieakceptowalne, por. np.:

(16c) *?Piotrowi samemu jednemu nudzi się w domu.*

ale poprawne:

(16d) *Annie samej jednej nudzi się w domu.*

Bardzo trudna jest natomiast interpretacja związków w grupie *tyle samo*. Forma *tyle* należy niewątpliwie do leksemu liczebnikowego, na co wskazują jej wymagania akomodacyjne na przykład w zdaniu:

(17) $\begin{array}{c} \text{Gen, Pl} \\ \text{---} \\ \text{Czy tyle samo studentek wróciło ze spaceru co wczoraj.} \\ \text{---} \\ \text{Ter, Sg, N} \end{array}$

analogicznie jak:

(17a) $\begin{array}{c} \text{Gen, Pl} \\ \text{Pięć grzecznych studentek wróciło ze spaceru.} \\ \text{Ter, Sg, N} \end{array}$

(zob. Saloni, Świdziński, 1998, s. 199–206)

Jak widać, samo nie zachowuje się tu natomiast jak standardowy przymiotnik. Nie uzgadnia bowiem wartości przypadku, liczby i rodzaju z formą rzeczownika, tylko bez względu na kontekst przybiera formę *samo*, por.:

(17b) *Widzę tylu samo mężczyzn i tyle samo dzieci co zawsze.*

(17c) *Rozmawiam z tyloma samo mężczyznami i tyloma samo dziećmi co zawsze.*

Nie wchodzi też w związki akomodacyjne z formami liczebnika *TYLE*, chociaż niewątpliwie jakiś związek z nimi tworzy.

2.8.6. Przeprowadzona wyżej analiza składniowa leksemu *SAM* pozwala na wyciągnięcie wniosku, że nie należy on do klasy leksemów zaimkowych. Musimy uznać go za leksem przymiotnikowy, o wartościach kategorii przypadku, liczby i rodzaju akomodowanych w szczególnych przypadkach przez tzw. formę zerową rzeczownika, np. w zdaniach (5)–(5b). Nie można jednak pominąć uwagi, że w niektórych wypowiedzeniach (por. np. 11b) formy tego leksemu zajmują pozycję – nazwijmy ją nieformalnie – pośrednią między przymiotnikową a przysłówkową, z jednej bowiem strony akomodowane są przez formę rzeczownika (w szczególnym wypadku zerową), z drugiej jednak zdają się być realizacją frazy przysłówkowej. Być może mamy tu do czynienia ze zjawiskiem partykuło-przysłówkowej leksykalizacji *SAM*.

2.9. Leksemy *TEN*, *TAMTEN* i *ÓW*

Niektóre zanotowane w słownikach wystąpienia leksemu przymiotnikowego *TEN* sugerują, że spośród jego form substantywizacji leksykalnej uległy nie tylko formy rodzaju nijakiego liczby pojedynczej, ale i formy rodzaju m1 (być może i żeńskiego).

2.9.1. W SJPDor., SJP PWN i SPP leksem *TEN* został opisany w haśle *ten, ta, to*¹⁶. Artykuł hasłowy w tych słownikach składa się z trzech części,

¹⁶ Dokładniej w SJPDor. zaimek wskazujący *TEN* opisano częściowo w punkcie 1. artykułu hasłowego *to* jako formę rodzaju nijakiego zaimka *TEN*, SJPPWN

wyróżnionych na podstawie odmiennych funkcji pełnionych w wypowiedzeniu przez formy opisywanej w nim jednostki i zapisanych w następujących punktach:

1. zaimek wskazujący będący określeniem rzeczownika, por.:

(1) *Miał (...) rozkaz, a w tym rozkazie była wyraźnie „godzina ósma”.* (SJPDor.)

(2) *Nie był nigdy o tej porze w domu.* (SJP PWN)

2. zaimek odnoszący się do rzeczownika wspomnianego uprzednio w kontekście, pełniący funkcję zastępczą w stosunku do tego rzeczownika, por.:

(3) *Myli się kilkakrotnie w podaniu narzędzia lekarzowi, ale ten się nie gniewa.*

(4) *Podejrzewałem różne osoby, ale winien jest ten!*

(5) *Ten zły i ten niedobry.*

(6) *Ten nie odpowiada, ta się śmieje.*

(7) *Ten i ów rozsiadł się wygodniej.*

3. zaimek użyty w zdaniu złożonym – stanowi w jednym ze zdań odpowiednik treści innego zdania, por.:

(8) *To ci, co zwyciężyli w konkursie.*

(9) *To jest ta książka, którą sobie wybrałem.*

(10) *Kto szuka, ten znajdzie.*

W każdym z tych punktów wyróżnione są jeszcze różne odcienie znaczeniowe omawianej jednostki, w tym też znaczenia utarte, przenośne i frazeologiczne. Nigdzie natomiast nie jest powiedziane, że ten w zależności od kontekstu może pełnić dwie różne funkcje składniowe, a co gorsza, wypowiedzenia, w których pełnią one różne funkcje, zostały podane razem. I tak na przykład wystąpienia w pozycji przymiotnikowej omawianej jednostki (por. np. 9) przemieszane są z jej wystąpieniami w pozycji rzeczownikowej (por. np. 8). Nasuwa się tu pytanie, czy wystąpienia w pozycji rzeczownikowej form jednostki *ten* są przykładami tylko doraźnej substantywizacji składniowej form leksemu przymiotnikowego *TEN*, czy też występujące w nich formy należą do paradygmatu leksemu zaimkowego *TEN*. Aby odpowiedzieć na to pytanie, dokonajmy analizy przytoczonych wyżej wypowiedzeń (1)–(10).

zawiera już tylko hasło odsyłaczowe: „*Ito p. ten*” (obok „*Ito ndm*”), natomiast SPP notuje wszystkie wystąpienia homonimicznej jednostki *to* w jednym artykule hasłowym: *ten, ta, to*.

2.9.2. W zdaniach (1), (2) i (9) występują niewątpliwie formy leksemu przymiotnikowego TEN, na co wskazują stosunki akomodacyjne wewnątrz grup nominalnych, w których występują, por.:

(1) *Miał (...) rozkaz, a w tym rozkazie była wyraźnie „godzina ósma”.*
 Diagram: A bracket above the phrase "w tym rozkazie" is labeled "Loc, Sg, M3".

(2) *Nie był nigdy o tej porze w domu.*
 Diagram: A bracket above the phrase "o tej porze" is labeled "Loc, Sg, F".

(10) *To jest ta książka, którą sobie wybrałem.*
 Diagram: A bracket above the phrase "którą sobie wybrałem" is labeled "Nom, Sg, F".

W wypowiedzeniach (3)–(4) forma leksemu TEN nie zajmuje pozycji przyrzeczownikowej, lecz jest podrzędnikiem frazy finitywnej, co mogłoby sugerować jej zaimkowy status, por.:

(3) *Myli się kilkakrotnie w podaniu narzędzia lekarzowi, ale ten się nie gniewa.*
 Diagram: A bracket above "lekarzowi" is labeled "Sg, M1". A long bracket below the entire sentence is labeled "Nom".

(3a) *Myli się kilkakrotnie w podaniu narzędzia lekarce, ale ta się nie gniewa.*
 Diagram: A bracket above "lekarce" is labeled "Sg, F". A long bracket below the entire sentence is labeled "Nom".

(3b) *Myli się kilkakrotnie w podawaniu narzędzi lekarzom, ale ci się nie gniewają.*
 Diagram: A bracket above "lekarzom" is labeled "Pl, M1". A long bracket below the entire sentence is labeled "Nom".

(4) *Podjeżdżałem różne osoby, ale winien jest ten!*
 Diagram: A bracket above "ten" is labeled "Nom".

Przykłady (3a)–(3b) wskazują jednak, że w wypowiedzeniu (3) zachodzą też związki akomodacyjne między formą *ten* a formą *lekarzowi*¹⁷. Forma rzeczownikowa akomoduje tu wartość kategorii rodzaju i liczby

¹⁷ Mamy tu również do czynienia ze wspomnianą wyżej (por. II, 2.8.2) akomodacją międzyfrazową.

formy leksemu TEN. Jest to zatem związek formy rzeczownikowej z formą przymiotnikową. Akomodacja przypadku przez formę finitywną drugiego zdania składowego wskazuje natomiast, że w omawianym wypowiedzeniu forma leksemu przymiotnikowego TEN uległa doraźnej substancywizacji. Zwróćmy uwagę, że możemy zastąpić w nim formę *ten* formą zaimka lub rzeczownika, nie możemy natomiast wstawić tam formy przymiotnikowej,

por.:

(3c) *Myli się kilkakrotnie w podaniu narzędzia lekarzowi, ale on się nie gniewa.*

(3d) *Myli się kilkakrotnie w podaniu narzędzia lekarzowi, ale mężczyzna się nie gniewa.*

(3e) **Myli się kilkakrotnie w podaniu narzędzia lekarzowi, ale dobry się nie gniewa.*

Jest to jednak argument przemawiający za doraźną substancywizacją formy przymiotnikowej w wypowiedzeniu (3), postulowanie bowiem na tej podstawie istnienia zaimkowego leksemu TEN byłoby wyciąganiem zbyt daleko idącego wniosku.

W wypowiedzeniu (4) forma *ten* jest podrzędnikiem frazy finitywnej i nic nie wskazuje na jej związki z formą rzeczownikową. Test substytucyjny wskazuje też, że zajmowana przez formę *ten* pozycja może być realizowana zarówno przez formy leksemów przymiotnikowych, jak i rzeczownikowych czy zaimkowych, por.:

(4a) *Podjeżdżałem różne osoby, ale winien jest Jan!*

(4b) *Podjeżdżałem różne osoby, ale winien jest najmłodszy.*

W wypowiedzeniu (4) forma *ten* pełni wyraźnie funkcję deiktyczną. Specyficzny jest tu typ samego wypowiedzenia. Zdanie to, jako nieeliptyczne, może zaistnieć tylko w konkretnej konsytuacji. Forma *ten* z omawianego wypowiedzenia należy bez wątpienia do leksemu przymiotnikowego. Realizowana przez nią fraza nominalna może być więc wypełniona tylko przez takie grupy, których referent jest elementem wyróżnionym w dowolny sposób (np. przez wskazanie, nazwę własną, wskazanie na czytelną cechę itp.) ze zbioru osób, będącego referentem formy rzeczownikowej ze zdania składowego właściwego (tj. tu formy *osoby*). Jak widać, kluczem do dobierającym leksemu, których formy mogą zajmować pozycję realizowaną w zdaniu (4) przez formę *ten*, nie jest ich przynależność do określonej klasy (tzw. części mowy). W związku z tym, że nie ma innych podstaw do wyróżnienia leksemu zaimkowego TEN, omawianą formę przypiszemy leksemowi przymiotnikowemu.

Podobnie leksemowi przymiotnikowemu przypiszemy formy *ten* i *ta* ze zdań (5)–(7). Mogą one pełnić w omawianych wypowiedzeniach funkcję deiktyczną (w konsytuacji) lub anaforyczną (w kontekście). Dodatkowo wystąpienia te są s frazeologizowane.

Charakterystyczną dla leksemów zaimkowych cechą ma natomiast forma *ten* z wypowiedzenia (10). Może ona mianowicie wprowadzać grupę zdaniową z elementem łączącym KTO¹⁸. Może jednak również wprowadzić charakterystyczną dla form rzeczownikowych i przymiotnikowych grupę zdaniową, zaczynającą się od *który*, por.:

(10) *Ten, kto szuka, znajdzie.*

analogicznie jak:

(10a) *Ktoś, kto szuka, znajdzie.*

(10b) *Ten, który szuka, znajdzie.*

analogicznie jak:

(10c) *Człowiek, który szuka, znajdzie.*

(10d) *Młodszy z chłopców, którzy szukali, znalazł.*

W zdaniu (10) forma leksemu TEN „najbliższa” jest zaimkowości. Wydaje się jednak, że ze względu na to, iż jest to jedyny kontekst, w którym formy TEN można by ewentualnie uznać za zaimkowe, zdecydujemy się na przypisanie jej statusu leksemu przymiotnikowego i opiszemy ją jako kontekstowo zsubstantywowaną.

Analogiczną analizę można przeprowadzić dla jednostek *tamtę* i *ów*, uznając je zawsze za wykładniki form leksemów przymiotnikowych TAMTEN i ÓW.

2.10. Leksemy KTÓŻ, CÓŻ, KTÓŻKOLWIEK, KTOŻKOLWIEK, CÓŻKOLWIEK

Status gramatyczny słów *któż*, *cóż*, *któżkolwiek*, *ktożkolwiek* i *cóżkolwiek* nie jest oczywisty. Można się zastanawiać, czy słowo *któż* (i analogicznie pozostałe) jest wykładnikiem formy jednego leksemu, czy form dwóch

¹⁸ Dokładnie problem ten jest omówiony w rozdziale IV (zob. IV, 2.1.5.). Stwierdza się tam mianowicie, że niektóre leksemy zaimkowe, jako jedyne spośród innych klas leksemów, mogą wprowadzać grupę zdaniową, w której elementem łączącym są formy leksemu KTO lub CO. Formy rzeczownikowe czy przymiotnikowe wprowadzają grupę zdaniową, zaczynającą się od form leksemu KTÓRY, por. (9).

leksemów: zaimkowego KTO i partykuło-przysłówkowego ŻE. Formę tego partykuło-przysłówka można dołączyć w języku polskim do form większości leksemów, także wszystkich leksemów zaimkowych, por.: *jaż*, *ciebież*, *wszystkoż*, a także *gdzież*, *tyleż*, *jakiż*, *miećże*, *widziałamże*, *dobryż*, *dziewczyznaż* itd. Potencjalnie istnieją tysiące takich jednostek. Być może wchodzi ona również w skład słów: *któż*, *cóż*, *któżkolwiek*, *ktożkolwiek* i *cóżkolwiek*. Wydaje nam się, że o statusie gramatycznym omawianych jednostek powinien decydować stopień ich usamodzielnienia pod względem semantycznym i funkcjonalnym. Jednostki, których znaczenie jest sumą znaczeń ich części (partykuło-przysłówka ŻE i innego leksemu), uznamy za wyrażenia. Jednostki, których znaczenie nie jest prostą sumą wspomnianych już części, uznamy za leksemy. Należy zwrócić uwagę na to, że konsekwencją takiego podziału jest różny status zakończeń *-ż* i *-że*. Są one bowiem wykładnikami albo formy partykuły ŻE (w wyrażeniach), albo postfiks analogicznego do *-ś* czy *-kolwiek* (w formach leksemów)¹⁹. Słowa *któż* i *cóż*, podobnie jak *któżkolwiek*, *ktożkolwiek*, *cóżkolwiek* – ze względu na odmienne od KTO i CO cechy składniowe – uznamy za wykładniki form jednorodnych leksemów zaimkowych.

3. Lista leksemów zaimkowych

Reasumując, na podstawie przedstawionych w rozdziale I założeń ogólnych i przeprowadzonej wyżej analizy do klasy leksemów zaimkowych zaliczymy następujące leksemy: JA, TY, ON, SIĘ, KTO, CO, KTÓŻ, CÓŻ, KTOKOLWIEK, COKOLWIEK, KTOŚKOLWIEK, COŚKOLWIEK, KTÓŻKOLWIEK, KTOŻKOLWIEK, CÓŻKOLWIEK, NIKT, NIC, TO, TAMTO, OWO, WSZYSTKO, WSZYŚCIUTKO, WSZYŚCIUTEŃKO, WSZYŚCIUŚKO, WSZYŚCIUCHNO, KAŻDY i WSZYSCY.

¹⁹ Wykaz jednostek, zawierających cząstki *-ż* i *-że* (a także *-ś*), które w trakcie hasłowania powinny być traktowane nietypowo, sporządził na podstawie *Indeksu a tergo* do SJPDor. Z. Saloni. Zostały wyróżnione w nim te jednostki, które muszą być uznane za formy niepodzielnych leksemów (zob. Saloni, 1989, s. 282–284).

ROZDZIAŁ III

LEKSEMY ZAIMKOWE JA, TY, ON I SIĘ

1. Charakterystyka fleksyjna leksemów JA, TY, ON i SIĘ

1.1. Kategorie modulujące leksemów JA i TY

Leksemy JA i TY cechują kategorie modulujące morfologiczne (fleksyjne) przypadku, liczby i akcentowości. Formy tych leksemów wchodzą też w związki składniowe z różnymi formami rodzajowymi leksemów przymiotnikowych i czasownikowych, nie mają jednak formalnych wykładników rodzajowych, stąd też ich stosunek do kategorii rodzaju wymaga przedyskutowania.

1.1.1. Kategoria fleksyjna przypadku leksemu JA ma sześć wartości (bez wołacza), leksemu TY – siedem. Brak formy wołaczowej w paradygmacie leksemu JA jest oczywiście spowodowany względami pragmatycznymi. Istnienie tej formy dla leksemu TY nie zostało jednakże zanotowane w żadnym z cytowanych tu słowników ani we wstępie, ani w informacji gramatycznej zamieszczonej w artykule hasłowym¹. W SJPDor. i SJP PWN odnajdujemy jednakże w podanych przykładach wypowiedzeń takie formy leksemu TY, które musimy uznać za wołaczowe, por.:

- (1) *Ej, ty tam – krzyknął do herolda – chcę zbadać umiejętności tej Greczynki.*
 (2) *Ej, ty tam! Słyszysz!*

¹ Zastanawiające jest, że mimo to w haśle wy SPP umieszczają informację, że „formy mianownika i wołacza (!) omawianego leksemu występują tylko dla podkreślenia, iż chodzi o te, a nie inne osoby”.

Zwróćmy uwagę na to, że mają one identyczne odniesienie do rzeczywistości, jak formy wołaczowe, a ponadto stoją w opozycji do form mianownikowych, por.:

- (1a) *Ej, żołnierzu – krzyknął do herolda – chcę zbadać umiejętności tej Greczynki.*
 (1b) *Ej, ty, ty przyprowadzisz mi tę Greczynkę.* (zob. Saloni, Świdziński, 1998, s. 152–154)

1.1.2. Formy leksemów JA i TY mają łączliwość z różnymi formami rodzajowymi czasownika, por.:

- (3) *Ja spałem smacznie., Ty spałeś smacznie.*
 (4) *Ja spałam smacznie., Ty spałaś smacznie.*
 (5) *Ja spałom smacznie., Ty spałoś smacznie.*²

Ponieważ w rozdziale I pracy (por. I, 1.2.1.) uznaliśmy słowo *ja* za wykładnik jednego leksemu, zjawisko to możemy opisać w dwojaki sposób. Można mianowicie uznać słowa *ja* i *ty* ze zdań (3)–(5) – za wykładniki form *ja* i *ty* nienacechowanych pod względem kategorii rodzaju (zob. GWJP, Morfologia, s. 278–279) lub za wykładniki form rodzajowych leksemów JA i TY, zneutralizowanych pod względem tej kategorii. Za hipotezą pierwszą przemawia fakt, że w zdaniach (3)–(5) formy leksemów JA i TY pełnią w zasadzie funkcję deiktyczną. Rodzaj gramatyczny formy finitywnej zależy w nich w od płci osoby, która jest referentem form mianownikowych, por. wartości rodzajowe form czasownikowych w wypowiedzeniach:

- (3a) *Spałem smacznie., Spałeś smacznie.*
 (3b) *Spałam smacznie., Spałaś smacznie.*

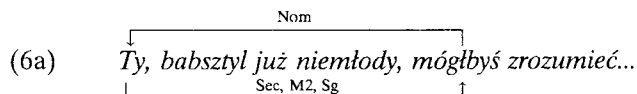
Jeśli jednak formę mianownikową rozwiniemy grupą rzeczownikową, której rodzaj gramatyczny nie jest zgodny z płcią jej referenta, leksem czasownikowy może przyjąć w zdaniu formę rodzajową uzgodnioną bądź z rodzajem gramatycznym formy rzeczownikowej, bądź z płcią jej referenta, por.:

- (6) *Ty, babsztyl już niemłody, mogłabyś zrozumieć w końcu swój błąd.*
 (6a) *Ty, babsztyl już niemłody, mógłbyś zrozumieć w końcu swój błąd.*

W zdaniach (6)–(6a) reprezentantem akomodującej frazy nominalnej jest z pewnością forma *ty*, na co wskazuje akomodowana przez nią war-

² Formy rodzaju nijakiego leksemów czasownikowych, aczkolwiek bardzo rzadko używane, istnieją w języku polskim (zob. Saloni, 1992).

tość kategorii osoby formy finitywnej. Należy zatem założyć, że forma ta akomoduje również rodzaj i liczbę czasownika. Stosunki składniowe w wypowiedzeniu (6a) można zatem przedstawić następująco, por.:



Jak widać, rodzaj czasownika nie zawsze zależy od czynników referencyjnych. Wydaje się zatem, że leksemom JA i TY należy przypisać kategorię fleksyjną rodzaju, tym bardziej, że ich formy mają zdolność tworzenia mianownikowych fraz nominalnych, dla których akomodacja odpowiednich form osobowo-liczbowo-rodzajowych czasownika jest cechą charakterystyczną. Gdybyśmy zatem zdecydowali się na uznanie leksemów JA i TY za nienacechowane pod względem rodzaju, musielibyśmy postulować istnienie mianownikowych fraz nominalnych akomodujących osobę i liczbę, a nie akomodujących rodzaju³.

Na podstawie zdań (3)–(5) leksemom JA i TY możemy przypisać trzy wartości kategorii rodzaju: męską, żeńską i nijaką⁴. Ze względu na synkretyzm podrzędnych form przymiotnikowych dopełniacza i biernika obu liczb należy wyróżnić rodzaj m1, natomiast ze względu na synkretyzm dopełniacza i biernika liczby pojedynczej oraz mianownika i biernika liczby mnogiej – rodzaj m2, por.:

(7) *Ciągle widzę ciebie samego, chłopcze., Nigdy nie widzę ciebie samego, chłopcze.*

(7a) *Ciągle widzę was samych, chłopcy., Nigdy nie widzę was samych, chłopcy.*

(8) *Kupiłem ciebie samego, piesku., Nie kupiłem ciebie samego, piesku.*

(8a) *Kupiłem was same, pieski., Nie kupiłem was same, pieski.*

Analogiczne przykłady można zbudować dla leksemu JA. Ponieważ forma przymiotnika podrzędnego do formy biernika liczby pojedynczej leksemów JA i TY w żadnym kontekście nie jest synkretyczna z jego formą mianownikową, stwierdzamy, że omawiane leksemy nie mają form rodzaju m3.

³ Należy jednak zdawać sobie sprawę z tego, że i to rozwiązanie ma pewne mankamenty, np. pełen synkretyzm form rodzajowych.

⁴ W analizie korzystamy z kryteriów zastosowanych przy wyróżnianiu rodzajów przez Z. Salonię (por. Saloni, 1976b).

Jeszcze dokładniejsze określenie wartości kategorii rodzaju leksemów JA i TY jest bardzo trudne ze względu na uwarunkowania referencyjne. W sposób naturalny ich referentami są mianowicie osoby lub (rzadziej) zwierzęta, toteż zdania, w których referentami form leksemu JA lub TY są przedmioty, muszą być odpowiednio wprowadzone przez kontekst lub konsytuację. Wówczas na podstawie dokładnej analizy łączliwości form tych leksemów z liczebnikami można uzupełnić repertuar wartości ich kategorii rodzaju, por.:

(9) *My dwa od frontu budynku omal nie stłkłyśmy się podczas burzy.* (wypowiedź okien), *Wy dwa od frontu budynku omal nie stłkłukście się podczas burzy.* (wypowiedź do okien)

(10) *My dwoje spaliśmy., Wy dwoje spaliście.*

(11) **My dwoje spałyśmy., *Wy dwoje spałyśmy.*

W przykładzie (9) występują formy zaimkowe rodzaju n2. Formy *my* i *wy* z wypowiedzenia (10) nie są natomiast rodzaju n1. Wskazuje na to akomodowanie przez nie formy rodzaju męskoosobowego czasownika (por. 11). Na tej podstawie można byłoby wnioskować, że *my* i *wy* z przykładu (10) to formy rodzaju p1. Ponieważ tę wartość rodzajową mają tylko formy leksemów *plurale tantum*, pociągałoby to za sobą konieczność uznania istnienia leksemów zaimkowych, przybierających tylko formy liczby mnogiej, a mianowicie leksemów MY i WY. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że przedstawione tu zjawisko występuje regularnie dla wszystkich leksemów rzeczownikowych w rodzaju m1, por.:

(12) *Dwóch studentów (pracowników, ministrów) skończyło pracę.*

(12a) *Dwoje studentów (pracowników, ministrów) skończyło pracę.*

W związku z powyższym *my* i *wy* z wypowiedzenia (10) uznamy za formy leksemów JA i TY i przypiszemy im wartość m1 kategorii fleksyjnej rodzaju.

1.1.3. Paradigmat leksemów JA i TY zawiera większą liczbę jednostek, niż wynikałoby to z liczby przypadków i rodzajów. Wykładnikami ich formy celownikowej są bowiem obok słów: mnie, tobie słowa: mi, ci, wykładnikami formy biernikowej obok mnie, ciebie – mię, cię. Formę mię notuje bez żadnego kwalifikatora SJP Dor., SJP PWN i SPP. Nie ma jej natomiast w SFPW, chociaż analogiczna forma leksemu TY – cię została w nim zanotowana. Nawiasem mówiąc, częstość jej występowania jest dużo wyższa niż formy ciebie, wynosi ona mianowicie dla cię 173, dla ciebie – 70. Pozwala to wnioskować, iż formę mię należy już uznać za przestarzałą. Warto

natomiast postulować istnienie dopełniaczowej formy *cię*. Nie jest ona zanotowana ani w SJPDor., ani w SJP PWN, chociaż w SJPDor. znajdujemy uwagę, że przy czasownikach zaprzeczonych obok formy dopełniaczowej *ciebie* używana bywa forma biernikowa *cię*. Wydaje się właściwsze uznanie słowa *cię* w tych kontekstach za dopełniaczowe, por.:

(13) *Nie widzę cię. (jak: ciebie)*

(13a) *Potrzebuję cię. (jak: ciebie)*

Takie stanowisko zajął SPP, notując w paradygmacie leksemu TY obok formy dopełniaczowej *ciebie* formę *cię*. Na marginesie warto zwrócić uwagę na widoczną w SFPW tendencję użytkowników języka do używania form krótkich w miejsce długich, por. częstość absolutną⁵ dla poszczególnych form:

dat.: *mi* – 819, *mnie* – 105, *tobie* – 27, *ci* – 365;

acc.: *cię* – 173, *ciebie* – 70.⁶

Dyskusyjnym problemem jest stosunek tzw. form krótkich i długich do siebie. Słowniki traktują je jako warianty tych samych form. W niniejszej pracy przyjęliśmy za Z. Salonim (zob. Salonim, 1981) inną interpretację tego problemu. Uznaliśmy mianowicie jednostki *ciebie* – *cię*, *tobie* – *ci*, *mnie* – *mi* za wykładniki różnych form fleksyjnych, ponieważ zakresy ich użycia się nie pokrywają, por. opozycje:

(14) *Mnie (ciebie) oczekują jutro. – Oczekują mnie (cię) jutro. i *Cię oczekują jutro.*

(14a) *Mnie (tobie) przyglądają się uważnie. – Przyglądają mi (ci) się uważnie. i *Mi (ci) przyglądają się uważnie.*

(14b) *Mnie (ciebie) spostrzegli. – Spostrzegli mnie (cię). i *Cię spostrzegli.*

Ponieważ przy tym ich znaczenie jest identyczne w sensie referencjalnym, możemy opozycje, w których uczestniczą, uznać za kategorię morfologiczną akcentowości. Nazwę tej kategorii przyjmujemy za Z. Salonim (zob. Salonim, 1981). Jak widać na przykładzie wypowiedzeń (14)–(14b) w formach dopełniaczowych i biernikowych leksemu JA zachodzi neutralizacja omawianej kategorii.

⁵ Częstość absolutna jest to podstawowy wskaźnik liczbowy otrzymany drogą zwykłego sumowania wystąpień poszczególnych jednostek wprowadzonych do słownika (zob. SFPW, s. xlix–l).

⁶ Forma *mię* – jako przestarzała – rzadko występuje w tekstach.

1.2. Kategorie modulujące leksemu ON

Leksem zaimkowy ON charakteryzuje się kategoriami modulującymi morfologicznymi: przypadka – o sześciu wartościach (bez wołacza), liczby, rodzaju, akcentowości i przyimkowości.

1.2.1. Formy leksemu ON mogą pełnić w tekście funkcję deiktyczną lub anaforyczną. Od rodzaju pełnionej funkcji zależy ich wartość rodzajowa. O młodej dziewczynie, która wybiera się na swój pierwszy bal, powiemy, wskazując na nią:

(15) *Ona ślicznie wygląda.*

W zdaniu (15) pojawiła się forma rodzaju żeńskiego zaimka, gdyż osoba, będąca referentem tego leksemu, jest płci żeńskiej. Jeśli jednak w kontekście pojawi się forma rzeczownikowa, której ta osoba jest referentem, wartość rodzaju formy zaimkowej będzie zależeć już nie od płci referenta, lecz od wartości kategorii słownikowej rodzaju leksemu rzeczownikowego, por.:

(16) *To dziewczę stroiło się już od rana. Zobacz, jak ono ślicznie wygląda.*

(17) *Jan z kolegami miał wczoraj dyżur. On spał, a oni pracowali.*

(18) *Reks został ze szczeniakami. On chce spać, a one barszczują.*

(19) *Kapelusz i buty powinny być dobrane. On może być w nieco jaśniejszym odcieniu niż one.*

(20) *Anna jest wypoczęta. Ona dzisiaj długo spała.*

(21) *Widzisz to okno. Ono skrzypi już od dawna.*

Na podstawie wypowiedzeń (16)–(21) możemy wyróżnić następujące wartości kategorii rodzaju form leksemu zaimkowego ON: rodzaj n – w zdaniach (16) i (21), f – w (20), m1 – w (17) oraz m2 – w (18) i (19). Jeśli chodzi o rodzaje męskie, to na ich wartość wskazuje forma biernikowa liczby pojedynczej leksemu ON, która jest równoważna z formą dopełniaczową liczby pojedynczej. Dokładniejsze określenie wartości kategorii fleksyjnej rodzaju form zaimkowych rodzaju n wymaga przeprowadzenia analizy ich związków z formami leksemów liczebnikowych, por.:

(16a) *Widzę dwoje szczeniąt. *One oboje śpią. One oba śpią.*

(21a) *Te dwa okna są stare. One oba skrzypią już oddawna.*

Na podstawie powyższych wypowiedzeń można stwierdzić, że w wypowiedzeniach (16a) i (21a), a także (16) i (21) występują formy rodzaju n2 leksemu ON, gdyż mają one łączliwość tylko z formami tzw. liczebników

głównych, nie mają natomiast łączliwości z formami liczebników zbiorowych (por. *dwoje dzieci, ale dwa okna*).

Wydaje się, że analiza podanych wyżej wypowiedzi, zawierających różne formy rodzajowe leksemu ON, pozwala stwierdzić, iż jeśli w kontekście występuje forma leksemu rzeczownikowego, do której odnoszą się formy zaimkowe, to ona właśnie akomoduje wartość rodzaju form zaimkowych. Nie jest to jednak reguła bezwyjątkowa, por.:

(22) *Dziewczeta spały bardzo długo. One obie to uwielbiają. (*One oba to uwielbiają., *One oboje to uwielbiają.)*

W zdaniu (22) występuje forma rodzaju f liczebnika, chociaż leksem rzeczownikowy DZIEWCZĘ jest rodzaju n1 (por. *dwoje dziewcząt*). W wypowiedzeniu tym „uzgodnienia” formy rodzajowej zachodzą bowiem w planie referencjalnym. Spowodowane jest to zapewne rzadkim występowaniem w uzusie związków omawianych tu form, a także samej formy *dziewczeta*, zastępowanej przez formę leksemu rzeczownikowego rodzaju f – *dziewczyny* i interpretowanej przez użytkowników jako forma rodzaju f.

Na koniec należy jeszcze zauważyć, że formy rodzaju m1 leksemu ON, podobnie jak formy leksemów JA i TY, a także niektórych leksemów rzeczownikowych tego rodzaju, mają łączliwość zarówno z tzw. liczebnikami głównymi, jak i zbiorowymi, por.:

(23) *Oni obaj opuścili salę.*

(23a) *Oni oboje opuścili salę.*

Reasumując, należy stwierdzić, że leksem zaimkowy ON charakteryzuje się kategorią fleksyjną rodzaju o następujących wartościach: m1, m2, f, n2. Należy tu dodać, że wystąpienie w wypowiedzeniu określonej jego formy rodzajowej może być uwarunkowane zarówno referencjalnie, jak i składniowo. Jeśli w zdaniu forma leksemu ON nie występuje w związku z formą rzeczownikową, to wartość jej rodzaju zależy od płci jej referenta, natomiast jeśli występuje w grupie z rzeczownikiem, to wartość jej rodzaju zależy w zasadzie od rodzaju gramatycznego formy rzeczownikowej, poza wypadkami podanymi wyżej (por. np. 22).

1.2.2. Formy leksemu zaimkowego ON, a dokładniej formy rodzaju m1, m2 i n wchodzą też w opozycje akcentowe, por.:

(24) *Jego oczekują jutro. – Oczekują go jutro.*

(24a) *Jemu się przyglądam z uwagą. – Przyglądam się mu z uwagą.*

(24b) *Jego widzę po raz pierwszy. – Widzę go po raz pierwszy.*

Słowa *jego*, *go* i *jemu*, *mu* ze zdań (24) i (24a) mogą być wykładnikami form odpowiednio dopełniacza i celownika zarówno form rodzaju m1, m2, jak i n, słowa *jego* i *go* ze zdania (24b) – to wykładniki formy biernika tylko albo formy rodzaju m1, albo m2. Forma biernikowa rodzaju n leksemu ON – *je* jest bowiem zneutralizowana pod względem kategorii akcentowości.

1.2.3. Formy dopełniacza, celownika i biernika wszystkich rodzajów leksemu ON uczestniczą natomiast w opozycji: niepoprzyimkowość – poprzyimkowość, por.:

(25) *Jego (ją, ich) oczekuję. – Do niego (niej, nich) idę.*

(25a) *Jemu (jej, im) się przyglądam. – Dzięki niemu (niej, nim) tu jestem.*

(25b) *Jego (ją, ich) widzę. – Przez niego (nią, nich) tu jestem.*

Wybór formy zależy tu od kontekstu, a zakresy użyc są rozłączne: formy z drugiego członu opozycji występują tylko po przyimkach, w innych wypadkach pojawia się forma z pierwszego członu opozycji. Omawiana opozycja spełnia warunki definicyjne kategorii gramatycznej, dla której przyjmujemy za Z. Salonim nazwę: kategoria poprzyimkowości (zob. Saloni, 1981).

Formy mianownika, narzędnika i miejscownika obu liczb leksemu ON są zneutralizowane pod względem tej kategorii, przy czym formy narzędnika i miejscownika⁷ przyjmują postać form poprzyimkowych, por.:

(26) *Wyglądasz niczym on (ona, ono, oni).⁸*

(26a) *Idziesz z nim (nią, nimi). i Interesujesz się nim (nią, nimi).*

(26b) *Opowiadasz o nim (niej, nich).*

Warto zwrócić uwagę, że w paradygmacie leksemu ON znajdują się poprzyimkowe formy bezakcentowe dopełniacza i biernika rodzaju m1 i m2, wykładnikiem których jest słowo ni, pisane łącznie z przyimkiem, np. *doń*, *zeń*, *weń*.

1.2.4. Reasumując, leksemy JA, TY i ON charakteryzują się kategorią modulującą morfologiczną przypadku, liczby, rodzaju i akcentowości, leksem ON również kategorią fleksyjną poprzyimkowości. Wszystkie formy leksemów JA i TY cechuje homonomia rodzajowa. Ich formy mianownikowe, narzędnikowe i miejscownikowe (dla TY – także wołaczowe) są zneutralizowane.

⁷ Formy miejscownikowe występują oczywiście zawsze po przyimku.

⁸ Status przyimka przyznają słowu *niczym* autorzy SFPW (zob. SFPW, s. xxxiii).

lizowane pod względem kategorii akcentowości. W opozycji charakterystyczne dla kategorii poprzymikowości wchodzą natomiast tylko dopełniacze, celownikowe i biernikowe formy liczby pojedynczej rodzajów m1, m2 i n leksemu ON.

Należy tu podkreślić, że zdajemy sobie sprawę z tego, iż niektóre decyzje zostały podjęte w tym rozdziale arbitralnie. Konteksty, na które powoływaliśmy się, są bowiem w uzusie bardzo rzadkie, a występujące w nich formy zaimkowe tworzą konstrukcje nietypowe. Trudno więc na ich podstawie postulować coś kategorycznie.

1.3. Kategorie modulujące leksemu SIĘ

Leksem zaimkowy SIĘ ma kategorię modulującą morfologiczną przypadka o pięciu wartościach – bez mianownika i wołacza – oraz kategorię modulującą morfologiczną akcentowości. Formy bezakcentowe występują w dwóch przypadkach – dopełniaczu i bierniku⁹, por.:

(27) Jan może liczyć tylko na siebie.

(27a) Piotr myje się tylko w piątki.

(28) Anna wymaga od siebie zbyt wiele.

(28a) Maria nie widzi się w zbyt dobrym świetle.

Przedyskutowania wymaga natomiast kategoria rodzaju i liczby w odniesieniu do leksemu SIĘ. Jego formy łączą się bowiem z różnymi formami rodzajowo-liczbowymi leksemów przymiotnikowych, nie mają natomiast formalnych wykładników tych kategorii.

⁹ Nie bierze się tu pod uwagę potocznej (i uważanej za niepoprawną) formy celownikowej *se*.

1.3.1. Przyjrzyjmy się następującym wypowiedziom:

(29) *Chłpiec widzi siebie samego w lustrze.*

(29a) *Dziewczyna widzi siebie samą w lustrze.*

(29b) *Dziecko widzi siebie samo w lustrze.*

We wszystkich trzech zdaniach występuje akcentowa forma biernikowa *siebie*, jej podrzędnikami w każdym z nich są jednak różne formy rodzajowe przymiotnika SAM. Nie uwzględniając na razie kategorii liczby, oddziaływania akomodacyjne w tych wypowiedzeniach można opisać na dwa sposoby, por. np. wymagania akomodacyjne w zdaniu (29):

(29c) *Chłpiec widzi siebie samego w lustrze.*

(29d) *Chłpiec widzi siebie samego w lustrze.*

Interpretacja (29c) zakłada, że formy leksemu zaimkowego SIĘ są nie-nacechowane pod względem kategorii rodzaju. Przyjęcie takiego rozwiązania pociąga za sobą konieczność zaakceptowania istnienia takiej frazy nominalnej, w której forma nadrzędna akomoduje tylko przypadek podrzędnej formy przymiotnikowej, akomodację rodzaju pozostawiając natomiast formie leksemu rzeczownikowego, nie należącej do tej frazy. Jest to rozwiązanie nieintuicyjne. Wydaje się, że interpretacja (29d) pozwala na bardziej konsekwentny opis składniowy leksemu SIĘ. Uznanie wariantu (29d) za poprawny jest równoznaczne z przypisaniem leksemowi zaimkowemu SIĘ kategorii fleksyjnej rodzaju i postulowaniem homonimiczności słowa *siebie* pod względem tej kategorii.

Na podstawie analizy zdań (29), (29a) i (29b) możemy wyróżnić trzy wartości kategorii fleksyjnej rodzaju leksemu zaimkowego SIĘ: rodzaj męski, żeński i nijaki. Czy repertuar ten jest wystarczający, pokaże obserwacja następujących wypowiedzeń:

(30) *Chłpiec uważa siebie samego za odważnego. Chłopczy uważają siebie samych za odważnych.*

(30a) *Pies szczeka na siebie samego. Psy szczekają na siebie same.*

(30b) *Dom zarabia na siebie samego. Domy zarabiają na siebie same.*

(30c) *Dzieci kochają tylko siebie dwoje.*

- (30d) *Okna uważają tylko siebie dwa za czyste.*
 (30e) *Rodzice uważają siebie samych za tolerancyjnych.*
 (30f) *Drzwi uważają siebie same za ciche.*

Formie biernikowej *siebie* ze zdania (30), na podstawie łączliwości z formami przymiotnikowymi: w liczbie pojedynczej – *samego*, w liczbie mnogiej – *samych*, przypiszemy rodzaj m1, natomiast formie *siebie* ze zdań (30a)–(30b), ze względu na akomodowanie przez nią formy przymiotnikowej: w liczbie pojedynczej – *samego*, w liczbie mnogiej – *same* – rodzaj m2. Formy leksemu SIĘ nie mają natomiast łączliwości z formami przymiotnikowymi rodzaju m3, jak np.: *to ładny dom, widzę ładny dom* oraz: *to ładne domy, widzę ładne domy*. Zdanie:

- (31) *Dom zarabia na siebie sam.*

jest co prawda poprawne, ale forma *sam* nie jest w nich podrzędnikiem grupy nominalnej, lecz czasownikowej. Musimy zatem postulować istnienie tylko dwóch rodzaju męskich dla leksemu SIĘ.

Na podstawie łączliwości form omawianego leksemu z liczebnikami typu: *dwoje i dwa* (por. zdania (30c) i (30d)) postulujemy dwa rodzaje nijakie: n1 i n2. Analiza przykładów (30e) i (30f) pozwala natomiast na wyróżnienie rodzajów: p1 i p2.

1.3.2. Jeszcze mniej oczywista jest odpowiedź na pytanie o kategorię gramatyczną liczby omawianego leksemu. Budowa morfologiczna jego form sugeruje liczbę pojedynczą (por. *siebie* jak *ciebie*, *sobie* jak *tobie*, *sobą* jak *tobą*, *się* jak *cię*), ale własności akomodacyjne wskazują, iż SIĘ nie jest *singulare tantum*. Ma on łączliwość z formami przymiotnikowymi zarówno liczby pojedynczej, jak i mnogiej, a postulowanie nienacechowania leksemu SIĘ pod względem kategorii liczby byłoby postulowaniem istnienia frazy nominalnej nie akomodującej liczby swego podrzędnika przymiotnikowego. Akomodację liczby leksemu przymiotnikowego przez formy zaimka SIĘ pokazują wypowiedzenia (32)–(32a), por.:

- (32) *Chłopiec widzi siebie samego w lustrze.*
 (32a) *Chłopcy widzą siebie samych w lustrze.*

I tu, podobnie jak w dyskusji o kategorii rodzaju, musimy stwierdzić, że wartość liczby formy przymiotnikowej zależy w pewnym sensie – bezpośrednio bądź pośrednio przez formę zaimka – od charakterystyki mianownikowej frazy nominalnej. Wynika to z cechy „zwrotności” leksemu SIĘ, przenoszonej na całą grupę, której jest reprezentantem. Jego referent musi być mianowicie tożsamy z referentem innej frazy nominalnej w zda-

niu (najczęściej mianownikowej)¹⁰. W wypadku kategorii liczby, analogicznie do decyzji dotyczącej kategorii rodzaju, zakładamy, że związki między formą rzeczownikową a formą zaimkową w wypowiedzeniu zachodzą na poziomie syntaktycznym, tj. że to forma rzeczownika akomoduje odpowiednią formę liczbową zaimka, przenoszona następnie na formę przymiotnikową, jeśli oczywiście forma rzeczownikowa w zdaniu występuje. W przeciwnym razie wartość kategorii liczby zaimka jest warunkowana referencjalnie.

1.3.3. Reasumując, leksem zaimkowy SIĘ charakteryzuje się kategorią fleksyjną przypadku, rodzaju, liczby i akcentowości. Opozycje rodzajowe i liczbowe ma zneutralizowane we wszystkich przypadkach, opozycje przypadkowe w dopełniaczu i bierniku oraz w celowniku i miejscowniku, natomiast opozycje akcentowe we wszystkich formach przypadkowo-liczbowo-rodzajowych poza formami biernikowymi i dopełniaczowymi.

Jest oczywiste, że podobnie jak w przypadku leksemów JA, TY i ON decyzje przypisujące niektóre cechy fleksyjne leksemowi SIĘ zostały podjęte arbitralnie, głównie w celu uzyskania bardziej czytelnego i konsekwentnego opisu składniowego. Jak już wspominaliśmy, poprawną charakterystykę gramatyczną wymienionych leksemów utrudnia w dużej mierze nietypowość konstrukcji tworzonych przez ich formy. Dodatkowy kłopot przy opisie fleksyjnym wymienionych leksemów powoduje supletywizm ich form fleksyjnych, a także budowa tych form, nieprzejrzysta pod względem morfologicznym.

2. Charakterystyka składniowa leksemów JA, TY, ON i SIĘ

W niniejszym rozdziale dokonamy charakterystyki składniowej leksemów JA, TY, ON i SIĘ, opierając się głównie na analizie akomodacyjnej tych jednostek. Wskażemy też na funkcje pełnione przez ich formy w grupach składniowych.

¹⁰ Czasem fraza ta nie ma swojego formalnego wykładnika w zdaniu, por.: *Pomagamy sobie sami*.

2.1. Cechy składniowe leksemów JA, TY i ON

Formy leksemów JA, TY i ON tworzą w zdaniach współczesnej polszczyzny grupy endocentryczne podrzędne i współrzędne, a także grupy egzocentryczne. Grupy podrzędne tworzą z formami leksemów czasownikowych, rzeczownikowych, przymiotnikowych, liczebnikowych i zaimkowych. Bez żadnych ograniczeń semantycznych czy leksykalnych wchodzą w związki składniowe tylko z formami czasownikowymi. Ich związki z formami pozostałych leksemów mają po pierwsze niewielką frekwencję tekstową, a po drugie – muszą spełniać dodatkowe warunki (por. niżej).

2.1.1. W związku z czasownikami formy leksemów JA, TY i ON są zawsze podrzędnikami, co stanowi charakterystyczną cechę wszystkich fraz nominalnych¹¹. Formy mianownikowe wymienionych wyżej leksemów akomodują osobę, liczbę i rodzaj nadrzędnej formy czasownikowej¹², por.:

(33) $\begin{array}{c} \text{Prim, Sg, M-3} \\ \text{Ja byłem dzieckiem.} \\ \text{↑ Nom} \end{array}$

(33a) $\begin{array}{c} \text{Sec, Sg, M-3} \\ \text{Ty byłeś dzieckiem.} \\ \text{↑ Nom} \end{array}$

(33b) $\begin{array}{c} \text{Ter, Sg, M-3} \\ \text{On był dzieckiem.} \\ \text{↑ Nom} \end{array}$

Na szczególną uwagę zasługują formy mianownikowe leksemów JA i TY. Jako jedyne leksemy języka polskiego akomodują one bowiem nie trzecią osobę czasownika, por. (33)–(33a).

¹¹ Warto na marginesie wspomnieć, że istnieją konstrukcje rzeczownikowo-czasownikowe z nadrzędnikiem rzeczownikowym, ale występujące w nich formy rzeczownikowe są derywatami odczasownikowymi i pełnią w nich dość specyficzną funkcję, por.: *Mam ochotę rzucić to wszystko. czy Mam chęć przemyśleć to jeszcze raz.* Rozważany tu problem nie dotyczy leksemów zaimkowych, ponieważ nie istnieją odczasownikowe zaimki rzeczowne.

¹² Nie dotyczy to oczywiście tzw. mianownika nieakomodującego, o czym dokładniej niżej.

Należy tu przypomnieć, że formy leksemów JA i TY uznaliśmy za homonimiczne pod względem rodzaju. Formy *ja* i *ty* z powyższych wypowiedzeń mają wartość kategorii fleksyjnej rodzaju m-3 (zob. III, 1.1.2.) i stąd bierze się wartość ich kategorii selektywnej rodzaju. Formy rodzaju f i n narzucają formie finitywnej oczywiście odpowiednio rodzaj F i N.

Formy mianownikowe ze zdań (33)–(33a) nie są konotowane przez formę finitywną. Występują w tekstach rzadko, a ich wystąpienia są wyrażnie rematyczne: *to ja byłem dzieckiem, to ty byłeś dzieckiem*. Funkcję referencjalną tych form pełni również końcówka osobowa formy finitywnej i jeśli formy mianownikowe *ja, ty, my* i *wy* nie występują w zdaniu, ona tę funkcję przejmie¹³. Konteksty, w których formy mianownikowe leksemów JA i TY występują obligatoryjnie, wymieniła K. Pisarkowa. Są to mianowicie:

a) pozycja inicjalna i połączenie z enklityką, np.:

(34) *Ja ci to zaraz wyjaśnię.*

(34a) *My się musimy teraz uczyć.* itp;

b) szeregi przeciwstawne, łączne lub rozłączne, np.:

(35) *Albo ja stąd wyjdę, albo ty.*

(35a) *Andrzej i ty świetnie do siebie pasujecie.*

(35b) *Piotr wyjechał, a ja zostałam w domu.* itp;

c) wypowiedzenia uwarunkowane szerszym kontekstem lub względami semantycznymi (zob. Pisarkowa, 1969, s. 32–40).

Jak widać, we wszystkich tych kontekstach omawiane formy występują w remacie. I tu leży istota wymagań składniowych. W przykładach (34)–(34a) natomiast musi być wypełniona pozycja inicjalna w zdaniu, wszystko jedno jaką formą, por.:

(34b) *Chętnie ci to wyjaśnię.*

(34c) *Dużo się musimy teraz uczyć.*

Oczywiście rozważania te dotyczą tylko tzw. mianownika akomodującego. Pojawienie się w wypowiedzeniu mianownika nieakomodującego zależy wyłącznie od wymagań akomodacyjnych formy czasownikowej, innymi słowy, w wypowiedzeniach konstytuowanych przez formy finitywne czasownika rządzącego mianownikiem nieakomodującym, mianownikowe formy

¹³ Niektórzy językoznawcy postulują istnienie tzw. zerowej formy zaimka. Pojęcie zerowego składnika podmiotowego wprowadził Z. Klemensiewicz (zob. Klemensiewicz, 1957). K. Pisarkowa natomiast pokazała możliwość opuszczania tzw. dopełnień wyrażonych formą zaimkową. Jak sama pisze, zdania bez tych dopełnień są „niestylistyczne” (zob. Pisarkowa, 1968, s. 192).

nieakomodujące leksemów JA, TY i ON (podobnie jak innych leksemów konstytuujących frazy nominalne) występują obligatoryjnie, por.:

(36) *Francja to ja, ja to Francja.*

(36a) *Ja to ja, ty to ty, kto jest lepszy: ja czy ty?*

W grupach czasownikowych z podrzędnymi formami przypadków zależnych (łącznie z tzw. mianownikiem nieakomodującym) omawianych leksemów zachodzi akomodacja jednostronna: wymaganie przypadku przez formę czasownikową, a więc standardowe wymagania form czasownikowych względem fraz nominalnych. Dyskusyjny może być natomiast problem wołacza leksemu TY. Na podstawie kontekstów:

(37) *Dziewczyno, kupiłaś książkę?*

(37a) *Dziewczyno, chłopiec kupił książkę?*

(37b) **dziewczyno, kupiłeś książkę?*

(37c) **chłopcy, kupiliście książki?*

można byoby stwierdzić, że wołacz jest akomodujący, gdy w wypowiedzeniu z drugoosobową formą czasownika liczby zgodnej z liczbą wołacza brak jest mianownika, a konstrukcje (37b) i (37c) są niepoprawne, ponieważ nie dostosowano się w nich do wymagań akomodacyjnych form wołaczowych *dziewczyno* i *chłopcy*. Wydaje się jednak, że między frazą wołaczową a frazą finitywną o wartości 2. osoby nie zachodzą związki akomodacyjne. Zgodność bądź niezgodność wartości kategorii liczby i rodzaju tych fraz zależy bowiem nie od formy wołacza, lecz od referenta tzw. podmiotu, konkretnie od jego płci i pojedynczości lub mnogości (zob. Andrejewicz, 1988b), por.:

(38) *Dziewczyno, czy kupiliście książki.*

(38a) *Dziewczę moje, czy kupiłaś książki.*¹⁴

i analogicznie:

(39) *Ty, czy kupiliście książki?*

(39a) *Ty, czy kupiłaś książki?*

(39b) *Ty, dziewczę moje, czy kupiłaś książki?*

Na podstawie powyższych wypowiedzeń uznajemy formy wołaczowe leksemu TY, podobnie jak leksemów rzeczownikowych, za nieakomodujące.

¹⁴ Zwóćmy uwagę, że chociaż leksem rzeczownikowy DZIEWCZĘ charakteryzuje się kategorią morfologiczną rodzaju o wartości n1, występująca w zdaniu forma finitywna jest rodzaju f.

Warto też tu wspomnieć, że formy nieakcentowe leksemów JA, TY i ON zajmują w zdaniu pozycje dyktowane przez warunki nałożone na wszystkie enklityki¹⁵.

Istotną cechą leksemów JA i TY jest przyłączanie przez ich formy końcówek osobowych formy finitywnej, por.:

(40) *Jam to zrobiła, a tyś mi w tym pomógł.*

ale i:

(40a) *Ja to zrobiłam, a ty mi w tym pomogłeś.*

(41) *Myśmy to zrobili, a wyście nam w tym pomogli.*

ale i:

(41a) *My to zrobiliśmy, a wy nam w tym pomogliście.*

Leksemy te cechuje zatem, jak widać, kategoria selektywna aglutynacyjności o wartości fakultatywna. Należy tu zwrócić uwagę, że wypowiedzenie (41) jest nacechowane stylistycznie, słowa jam i tyś pełnią bowiem w tym zdaniu funkcję archaizującą czy patetyzującą wypowiedź.

2.1.2. Formy leksemów JA, TY i ON występują również w związkach z formami leksemów rzeczownikowych, ale ich łączliwość z nimi jest bardzo ograniczona. Nie mogą one na przykład pełnić funkcji nadrzędnika w standardowej grupie z formami rzeczowników (por. **ja matki* czy **on Marii*). Tworzą jedynie tzw. konstrukcje apozycyjne (zob. Kallas, 1980), por.:

(42) $\begin{array}{c} \text{Nom} \\ \swarrow \quad \searrow \\ \text{Ja, chirurg,} \end{array}$ *zrobię to najlepiej.*

(42a) $\begin{array}{c} \text{Dat} \\ \swarrow \quad \searrow \\ \text{Tobie, chirurgowi,} \end{array}$ *wyjdzie to najlepiej.*

(42b) $\begin{array}{c} \text{Acc} \\ \swarrow \quad \searrow \\ \text{Ich, piłkarzy,} \end{array}$ *trudno zrozumieć.*

Na podstawie powyższych wypowiedzeń formom omawianych zaimków należy przypisać kategorię selektywną przypadku o wartości zgodnej z wartością ich przypadku fleksyjnego¹⁶.

¹⁵ Formy celownikowe obu liczb leksemu JA, a może i forma celownikowa liczby mnogiej leksemu TY, zleksykalizowały się w funkcji partykułowej, por.: *Wyjdz mi stąd!, Dobry mi przyjaciel!, Ale nam syn wyrósł!, ?Ale wam syn wyrósł!*

¹⁶ Jak słusznie zauważa K. Pisarkowa, forma rzeczownika pełni w omawianych grupach funkcję predykatywną (zob. Pisarkowa, 1969, s. 19–20).

Jako podrzędniki w grupach rzeczownikowych formy leksemów JA, TY i ON mogą wystąpić w związkach z formami niestandardowych rzeczowników, np. rzeczowników odczasownikowych, por.:

(43) *Wyciąganie cię z opatów zaczyna powoli mnie męczyć.*

(43a) *Dotrzymywanie nam wierności oplota się.*

Formy leksemów JA i TY nie mogą natomiast być podrzędnikami form standardowych rzeczowników. Wiąże się to między innymi z faktem, że nie zajmują one charakterystycznej dla standardowych rzeczowników podrzędnej pozycji dopełniaczowej przy rzeczowniku, por.: *matka Zosi*, ale: **matka mnie (ciebie, nas, was)*. Funkcję tę przejmują w omawianych grupach tzw. zaimek dzierżawczy¹⁷, por.: *moja matka (twoja, nasza, wasza)*¹⁸.

Formy leksemu ON mogą natomiast zajmować omawianą tu pozycję dopełniaczową przy formie rzeczownikowej, por.: *jego (jej, ich) matka*. One z kolei nie mają swojego odpowiednika w postaci tzw. zaimka dzierżawczego.

2.1.3. Formy leksemów JA, TY i ON tworzą też związki składniowe z formami przymiotnikowymi. Jako podrzędniki zachowują się w tych konstrukcjach jak standardowe rzeczowniki, tj. przybierają formę akomodowanego przez nadrzędnik przypadku, por. *przyglądający się mi (tobie, nam, wam, jej, jemu, im)*¹⁹. W funkcji nadrzędników występują z ograniczeniami. Cechą zaimków rzeczownych, powszechnie uważaną za ich wyróżnik klasyfikacyjny, są bowiem trudności w przyłączaniu fraz przymiotnikowych. Formy omawianych leksemów konstytuują najczęściej grupy jednoelementowe. Ich związki z formami leksemów przymiotnikowych są silnie ograniczone leksykalnie, a przymiotnik – podobnie jak rzeczownik – pełni w grupie funkcję predykatywną. Konstrukcje te często są sfrageologizowane, por.:

(44) *Dokąd ja, nieszczęsna, pójdę!*

(45) *My, biedni, musimy stąd uciekać!*

¹⁷ Zaliczamy go, za Z. Salonim, do klasy leksemów przymiotnikowych (zob. Salonim, 1974).

¹⁸ Formy dzierżawcze możemy też utworzyć od niektórych rzeczowników, por.: *Zosina matka, matczyna córeczka, Andrzejowy ojciec* itp., ale wyraźnie wychodzą już one z użycia jako nienacechowane środki językowe, pozostając w języku bądź to jako nacechowane stylistycznie, bądź jako frazeologizmy, por. np.: *mamusiny synek*, ustępując miejsca rzeczownikowym formom dopełniaczowym.

¹⁹ Leksemy przymiotnikowe, mające kategorię selektywną przypadku, są najczęściej derywowane od czasowników.

Są one również silnie nacechowane emocjonalnie, a w ich obrębie nie obowiązuje zasada postpozycyjności form przymiotnikowych względem zaimka, charakterystyczna dla nienacechowanych emocjonalnie związków form zaimkowych z przymiotnikowymi, por.:

(44a) *Nieszczęsna ja, dokąd pójdę!*

(45a) *Biedni my, musimy stąd uciekać!*

Wydaje się, że z formami niektórych leksemów przymiotnikowych zaimki tworzą standardowe grupy rzeczownikowo-przymiotnikowe. Hipotezę tę będziemy weryfikować na grupach konstytuowanych przez standardowe rzeczowniki ze względu na niską frekwencję tekstową wypowiedzeń zawierających grupy zaimkowo-przymiotnikowe. Wnioski zostaną następnie uogólnione na leksemy zaimkowe. Podstawą analizy będą następujące wypowiedzenia:

(46) *Ja sama zatańczę.*

(47) *Ty jeden zatańczysz.*

(48) *On jedyny zatańczy.*

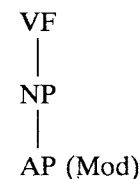
(49) *My pierwsi zatańczymy.*

Analogiczne do zdania (46) jest wypowiedzenie, w którym formę zaimka zastępuje forma standardowego rzeczownika, por.:

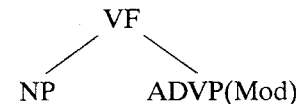
(46a) *Sama Ania tańczy.*

Wypowiedzenie to jest homonimiczne, i to zarówno pod względem leksykalnym, jak i składniowym. Można przypisać mu dwie strukturyzacje, por.:

46b)



46c)



W przykładzie (46b) forma *sama* zajmuje typową dla przymiotnika pozycję przyrzeczownikową, a zatem konstytuuje frazę niewymaganą przymiotnikową, w przykładzie (46c) – pozycję przyczasownikową, tworząc frazę niewymaganą przysłówkową. Należy ponadto podkreślić, że formy te należą

do paradygmatów różnych leksemów: *sama* ze zdania (46b) jest formą leksemu SAM o znaczeniu 'ktoś wyróżniony, ważny; coś wyróżnionego, ważnego', gdy w zdaniu (46c) występuje forma leksemu SAM o znaczeniu 'jeden, bez niczyjej pomocy, samotny' (por. II, 2.8.).

Analogiczną analizę możemy przeprowadzić dla zdania (46). Występujące w nim słowo *sam* możemy interpretować jako realizację frazy niewymaganej przysłówkowej lub jako realizację frazy niewymaganej przymiotnikowej akomodowanej przez formę *ja*. Wewnątrz frazy nominalnej tego wypowiedzenia zachodzą typowe dla form rzeczownikowych związki składniowe²⁰, por.:

(46) $\begin{array}{c} \text{Nom, Sg, F} \\ \text{Ja sama tańczę.} \end{array}$

(46a) $\begin{array}{c} \text{Nom, Sg, F} \\ \text{Sama Ania tańczy.} \end{array}$

Należy tu przypomnieć, że między formą zaimka a formą przymiotnika w strukturyzacji (46a) zachodzi akomodacja wewnątrzfrasowa, w (46b) – międzyfrasowa.

Analizę wypowiedzenia (47) również poprzedzi analiza analogicznego do niego zdania z formą standardowego rzeczownika, np.:

(47a) *Jeden Piotr zatańczy.*

I to zdanie jest homonimiczne, por.:

(47b) *Jeden Piotr zatańczy, a drugi zaśpiewa.*

(47c) *Jeden Piotr zatańczy, reszta zespołu wyjeżdża.*

W zdaniu (47b) forma *jeden* jest realizacją frazy niewymaganej przymiotnikowej, w (47c) – frazy niewymaganej przysłówkowej²¹. W zdaniu (47) *jeden* ze względów referencjalnych jest oczywiście realizacją frazy niewymaganej przysłówkowej. W obu strukturyzacjach jednak formy *ty* i *jeden* tworzą grupę składniową, między składnikami której zachodzą typowe wymagania składniowe (poza szykiem), por.:

(47) $\begin{array}{c} \text{Nom, Sg, M-3} \\ \text{Ty jeden zatańczysz.} \end{array}$

²⁰ Oczywiście poza szykiem, który dla form leksemów zaimkowych jest postpozycyjny.

²¹ Można ją tu zastąpić formą partykuło-przysłówka, np. TYLKO.

(47a) $\begin{array}{c} \text{Nom, Sg, M1} \\ \text{Jeden Piotr zatańczysz.} \end{array}$

Realizacją tylko frazy niewymaganej przymiotnikowej może być natomiast forma *jedyni* ze zdania (48), por.:

(48a) *Jedyni syn Marii zatańczy.*

I tu zachodzą typowe wymagania składniowe między formą przymiotnika i formą zaimka.

Forma *pierwszy* w zdaniu ze standardowym rzeczownikiem może zajmować albo pozycję frazy niewymaganej przymiotnikowej, albo niewymaganej przysłówkowej, por.:

(49a) *Pierwsza Ania zatańczy, druga zaśpiewa.*

(49b) *Ania zatańczy pierwsza, potem dopiero Kasia i Marysia.*

W wypowiedzeniu (49) zajmuje pozycję tylko frazy niewymaganej przysłówkowej, por. niepoprawne:

(49c) **My pierwsi zatańczymy, drudzy zaśpiewamy.*

Na podstawie powyższej analizy można stwierdzić, że formy leksemów JA, TY i ON bez żadnych dodatkowych ograniczeń tworzą grupy z formami kilku dosłownie leksemów przymiotnikowych, w tym SAM, JEDEN i JEDYNY. W związkach tych mają typowe wymagania akomodacyjne, tj. akomodują odpowiednie wartości kategorii przypadku, liczby i rodzaju. Z formami leksemu przymiotnikowego PIERWSZY wchodzi tylko w związki międzyfrasowe.

2.1.4. Formy omawianych leksemów tworzą też konstrukcje składniowe z formami liczebnikowymi, choć trzeba podkreślić, że dla form liczby pojedynczej zaimków właściwość ta jest mocno ograniczona²². Związki między formami tych leksemów sprawiają duże kłopoty interpretacyjne. W standardowych grupach liczebnikowo-rzeczownikowych nadrzędnikiem dystrybucyjnym jest forma liczebnika, akomodująca wartość przypadku i liczby rzeczownika, forma rzeczownikowa natomiast akomoduje wartość rodzaju liczebnika, por.:

²² Ograniczenia te nie są jednak natury składniowej. Wypowiedzenia zawierające omawiane konstrukcje muszą być po prostu wprowadzone przez odpowiedni kontekst lub konsytuację, na przykład zdanie: *Pół ciebie zjem od razu, a pół zaszuszę.* może wygłosić łakomczuch do olbrzymiego borowika albo ludożerca do swojej ofiary.

(50) $\begin{array}{c} \text{Gen, Pl} \\ \text{Pięć studentek zdało egzamin.} \\ \text{F} \end{array}$

(51) $\begin{array}{c} \text{Gen, Pl} \\ \text{Widzę pięcioro niemowląt.} \\ \text{NI} \end{array}$

(52) $\begin{array}{c} \text{Dat, Pl} \\ \text{Przyglądam się trzem kobietom.}^{23} \\ \text{F} \end{array}$

Analogicznie zinterpretujemy związki liczebnikowo-zaimkowe, por.:

(50a) $\begin{array}{c} \text{Gen, Pl} \\ \text{Nas pięć zdało egzamin.} \\ \text{F} \end{array}$

(51a) $\begin{array}{c} \text{Gen, Pl} \\ \text{Widzę ich pięcioro.} \\ \text{NI} \end{array}$

(52a) $\begin{array}{c} \text{Dat, Pl} \\ \text{Przyglądam się im trzem.} \\ \text{F} \end{array}$

Konsekwencją przyjętych w pracy założeń jest kierunek akomodacji rodzajowej: od formy zaimkowej do liczebnikowej. Wartość kategorii selektywnej rodzaju formy zaimkowej jest natomiast zależna w wypowiedzeniu od wartości jej kategorii fleksyjnej. Formy zaimkowe, jak wspominaliśmy wyżej, nie mają formalnych wykładników rodzaju, toteż w wyrwanym z kontekstu bądź konsytuacji zdaniu nie byłibyśmy w stanie oznaczyć ich wartości. Tu zakładamy, że formy zaimkowe z wypowiedzeń (50a)–(52a) są anaforyczne do form rzeczownikowych ze zdań (50)–(52). Na zewnątrz grupę liczebnikowo-zaimkową reprezentują natomiast formy liczebnikowe, które wchodzą w związek składniowy z formą finitywną w zdaniu, por.:

²³ Interpretacja wypowiedzenia (52) jest konsekwencją interpretacji stosunków składniowych w wypowiedzeniach (50) i (51) (zob. Saloni, Świdziński, 1998, s. 200–205).

(50a) $\begin{array}{c} \text{Ter, Sg, N} \\ \text{Nas pięć zdało egzamin.} \\ \text{Nom} \end{array}$

(51a) $\begin{array}{c} \text{Acc} \\ \text{Widzę ich pięcioro.} \end{array}$

(52a) $\begin{array}{c} \text{Dat} \\ \text{Przyglądam się wam trzem.} \end{array}$

W powyższy sposób nie dadzą się zinterpretować wypowiedzenia zawierające mianownikową formę omawianych zaimków. Przyjrzyjmy się następującym zdaniom:

(53) *My dwaj staliśmy na podwórzu.*

(54) *Wy dwaj staliście na podwórzu.*

(55) *Oni dwaj stali na podwórzu.*

Widać wyraźnie, że formę osobową czasownika akomoduje w powyższych wypowiedzeniach forma mianownikowa zaimka i jej, a nie formie liczebnika, przypiszemy kategorię selektywną osoby. Na marginesie warto zauważyć, że w konsekwencji nie możemy też przypisać tej kategorii formom liczebnikowym w zdaniach:

(53a) *Dwaj staliśmy na podwórzu.*

(54a) *Dwaj staliście na podwórzu.*

(55a) *Dwaj stali na podwórzu.* (zob. Saloni, Świdziński, 1998, s. 205–206).

Między wymaganiami składniowymi w grupach liczebnikowo-rzeczownikowych i liczebnikowo-zaimkowych nie ma pełnej analogii. Zależności akomodacyjne między formami liczebnikowymi a formami rzeczownikowymi są ściśle określone, możemy tu mówić o obligatoryjnej akomodacji zarówno kategorii liczby, rodzaju, jak i przypadku. Przypomnijmy, że forma liczebnikowa akomoduje albo wartość dopełniacza leksemu rzeczownikowego, albo wartość przypadku selektywnego zgodnego z wartością jej przypadku fleksyjnego. Możliwości te są zależne od wartości przypadkowo-rodzajowych fraz i sztywno dla nich ustalone. W grupach liczebnikowo-zaimkowych reguła ta ulega rozchwianiu. Spowodowane jest to zapewne małą frekwencją tekstową tego typu grup. Na przykład we frazach narzędnikowych rodzaju n1 czy p1 forma liczebnikowa fakultatywnie akomoduje albo wartość mianownika, albo dopełniacza leksemów zaimkowych JA i TY. Leksem ON przybiera natomiast w tym kontekście obligatoryjnie formę narzędnika, por.:

- (56) *Interesuję się dwojgiem niemowląt (rodziców).*
 (56a) *Interesuję się nami (wami) dwojgiem.*
 (56b) *Interesuję się nas (was) dwojgiem.*
 (56c) *Interesuję się nimi dwojgiem.*
 (56d) **Interesuję się ich dwojgiem.*

Fakultatywnie można też tworzyć grupy: *my (wy, one) dwie i nas (was, ich) dwie* czy – być może – *my (wy, one) dwa i nas (was, ich) dwa*, por.:

- (57) *Dwie dziewczyny tańczyły.*
 (57a) *My dwie tańczyłyśmy. Wy dwie tańczyłyście. One dwie tańczyły.*
 (57b) *Nas (was, ich) dwie tańczyło.*
 (58) *Dwa stoły się połamały.*
 (58a) *My dwa się połamałyśmy. Wy dwa się połamałyście. One dwa się połamały.*
 (58b) *?Nas (was, ich) dwa się połamało.*

Dokładną analizę tego problemu uniemożliwiają kłopoty z ustaleniem, czy dane wypowiedzenie jest, czy nie jest poprawne. Niestety, ta trudność często towarzyszy nam przy charakterystyce leksemów zaimkowych.

Szyk określeń przy formach zaimkowych jest najczęściej postpozycyjny. Często tę cechę właśnie wskazuje się jako charakterystyczną dla zaimków. Na uwagę zasługuje więc fakt, że w niektórych grupach liczebnikowo-zaimkowych szyk obu form nie jest ustalony, por.:

- (59) *Nas dwie wyszło z domu.*
 (59a) *Dwie nas wyszło z domu.*
 (59b) *Interesuję się was dwojgiem.*
 (59c) *Interesuję się dwojgiem was.*

2.1.5. Wszystkie omówione wyżej związki akomodacyjne są przykładami akomodacji w obrębie jednej grupy. W niektórych kontekstach formy leksemów JA, TY i ON oddziałują również na składniki innych grup. Taka akomodacja, nosząca nazwę międzyfrazowej, zachodzi na przykład w zdaniach:

- (60) *Ja jestem zmęczona.*

- (61) *Ty wyglądasz na zmęczonego.*

- (62) *Oni czują się zmęczeni.*

Związki składniowe między formami w tych zdaniach są takie same, jak w zdaniach ze standardowymi rzeczownikami, por.:

- (60a) *Anna jest zmęczona.*

- (61a) *Piotr wygląda na zmęczonego.*

- (62a) *Chłopcy czują się zmęczeni.*

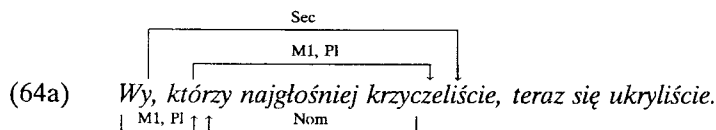
Bardzo interesujące są oddziaływania międzyfrazowe w wypowiedzeniach zawierających frazę zdaniową pytajnozęlezną, wprowadzaną przez formę leksemu KTÓRY. Wartość jej kategorii rodzaju i liczby zależy od wymagań frazy nominalnej ze zdania składowego właściwego, a wartość przypadku od wymagań formy finitywnej konstytuującej zdanie składowe podrzędne, por.:

- (63) *Ja, której Anna nie chce zaufać, nigdy jej nie zawiodłam.*

- (63a) *Czy to wy, o których tyle dobrego opowiadał mi Jan, wybiliście szybę.*

Interesujący jest fakt, że jeśli mianownikowa fraza nominalna ze zdania składowego podrzędnego jest realizowana przez formę mianownikową *który*, to nie ona, a forma leksemu zaimkowego ze zdania składowego właściwego akomoduje wartość kategorii osoby formy finitywnej, konstytuującej podrzędną frazę zdaniową, por.:

- (64) *Ja, która zawiniłam, przepraszam.*



Co ciekawe, fraza zdaniowa typu KTÓRY nie może być podrzędnikiem form leksemu ON, por.:

(65) *on, którego wczoraj poznałam

W tym kontekście musi się pojawić forma leksemu TEN, por. poprawne:

(65a) ten, którego wczoraj poznałam

(65b) ci, którzy mnie wczoraj porwali²⁴

Przy omawianiu własności składniowych leksemów JA, TY i ON należy omówić problem związany ze zjawiskiem koreferencjalności. Od dawna zwraca się uwagę, że jeśli referent tzw. wykonawcy czynności jest tożsamy z referentem jej przedmiotu, to przedmiot czynności powinien być wyrażony w zdaniu formą leksemu SIĘ. Reguła ta nie jest obligatoryjna dla leksemów rzeczownikowych, por.:

(66) Anna wierzy tylko sobie.

ale i:

(66a) Anna wierzy tylko Annie!

Zdanie (66a) jest homonimiczne. Formy Anna i Annie mogą mieć po pierwsze różne odniesienie do rzeczywistości, tj. dwie różne osoby, noszące to samo imię, są referentami tych form, i po drugie – referentem obu form może być ta sama osoba. Wypowiedzenie jest poprawne nawet w tym drugim znaczeniu. Taka fakultatywność zdaje się być natomiast niedopuszczalna w wypowiedzeniach zawierających formy leksemów JA i TY, por.:

(67) Ja wierzę tylko sobie.

(67a) *Ja wierzę tylko mi.

(68) Ty jesteś wierny tylko sobie.

(68a) *Ty jesteś wierny tylko tobie.

W zdaniach (67)–(68a) konieczność koreferencjalności obu grup nominalnych jest oczywista. Formy leksemu ON dopuszczają natomiast możliwość wystąpienia w zdaniu zarówno formy zaimka SIĘ, jak i zaimka ON, por.:

²⁴ Być może, forma leksemu ON powinna być wprowadzona przez odpowiedni kontekst lub sytuację, por. np.: ?Kto to jest? To przecież on, o którym tyle plotkują!

(69) On wierzy tylko sobie.

(69a) On wierzy tylko jemu.

Jedynym warunkiem, który tu musi być spełniony jest to, by referenci obu wystąpień tego leksemu w zdaniu byli różni: referent wyrażony w zdaniu (69) formą on to inna osoba niż referent wyrażony formą jemu²⁵.

2.1.6. Jako nadrzędniki formy omawianych leksemów zaimkowych mogą również występować w grupach endocentrycznych podrzędnych z podrzędnikiem przyimkowym (z tzw. wyrażeniem przyimkowym). Realizacja tej możliwości jest jednak bardzo ograniczona. Wydaje się jednak, iż ograniczenia te mają raczej naturę semantyczną (czy raczej pragmatyczną) niż składniową. Niewiele jest bowiem kontekstów, w których mogą wystąpić omawiane grupy. Muszą być one ponadto wprowadzone przez odpowiednią sytuację, np. zdanie:

(70) Ciasto z ciebie jest niesmaczne.

może na przykład paść w rozmowie z mąką kukurydzianą, a taka rozmowa nie jest zbyt naturalna²⁶.

2.1.7. Formy leksemów JA, TY i ON są również elementami konstrukcji egzocentrycznych i endocentrycznych współrzędnych. Na szczególną uwagę zasługują specyficzne cechy składniowe form leksemów JA i TY w grupach egzocentrycznych zarówno z przyimkiem Z, np. ja z synem, on ze mną, jak i ze spójnikiem współrzędnym, np. ty i Piotr, chłopcy albo wy, ja i ty, por.:

(71) Ja z Anną długo rozmawialiśmy.

(71a) Ja z Piotrem długo rozmawialiśmy.

(71b) Ty i Anna długo rozmawialiście.

(71c) Ty i Piotr długo rozmawialiście.

Jak widać, forma zaimka akomoduje odpowiednią wartość kategorii osoby formy finitywnej bez względu na to, jakiego rodzaju grupy jest składnikiem. Wartość kategorii liczby i rodzaju jest akomodowana natomiast

²⁵ Oczywiście ten sam warunek spełniają formy leksemów JA i TY, ale należy tu przypomnieć, że formy rzeczownikowe w specyficznych kontekstach nie muszą go spełniać.

²⁶ W zdaniu: Żołnierz (student, prawnik itp.) z ciebie jest nie najlepszy. wyrażenie przyimkowe stanowi podrzędnik formy finitywnej, a nie nominalnej, por.: Nie widziałem ciasta z mąki kukurydzianej. i niepoprawne: *Nie widziałem żołnierza z ciebie.

przez grupę jako całość, przy czym rządzą tu typowe dla takich konstrukcji składniowych reguły (zob. Kopcińska, 1997), por.:

(71) $\overbrace{\text{Ja z Anną}}^{\text{Prim}} \text{ długo rozmawialiśmy.}$
 $\underbrace{\text{długo rozmawialiśmy}}_{\text{F, Pl}}$

(71c) $\overbrace{\text{Ty i Piotr}}^{\text{Sec}} \text{ długo rozmawialiście.}$
 $\underbrace{\text{długo rozmawialiście}}_{\text{M1, Pl}}$

Na podstawie powyższych wypowiedzi możemy stwierdzić, że w grupie złożonej z formy leksemów zaimkowych JA lub TY i formy standardowego rzeczownika wartość osoby narzuca formie finitywnej zaimek²⁷. Bardziej złożone są natomiast relacje w grupach zbudowanych z dwóch form zaimkowych, por.:

(72) $\overbrace{\text{Ty i ja}}^{\text{Prim}} \text{ zawsze świetnie się rozumiemy.}$

(72a) $\overbrace{\text{Ty i my}}^{\text{Prim}} \text{ nie możemy razem pracować.}$

(72b) $\overbrace{\text{Wy i ja}}^{\text{Prim}} \text{ nie pasujemy do siebie.}$

(72c) $\overbrace{\text{Ty i oni}}^{\text{Sec}} \text{ musicie znaleźć wspólne rozwiązanie.}$

(72d) $\overbrace{\text{Ja, ty i on}}^{\text{Prim}} \text{ stanowimy razem silny zespół.}$

(72e) $\overbrace{\text{Ja z tobą}}^{\text{Prim}} \text{ rozmawiamy często.}$

²⁷ Nie można natomiast zinterpretować analogicznych wystąpień leksemu zaimkowego ON, ponieważ tak jak leksemy rzeczownikowe ma on kategorię selektywną osoby o wartości trzecia.

Powyższe przykłady wypowiedzi ilustrują swoistą „hierarchię ważności” leksemów JA, TY i ON. Najsilniejszy wpływ na wartość kategorii osoby czasownika mają formy mianownikowe leksemu JA, przy których tracą swe własności akomodacyjne w zakresie kategorii osoby formy pozostałych zaimków, z kolei formom mianownikowym leksemu TY „ustępują” formy leksemu ON.

Wszystkie wypowiedzenia, w których owa „hierarchia” leksemów nie została zachowana, są niepoprawne, por. też:

(73) **Ty ze mną rozmawiacie.*

(74) **Jan ze mną wyjechali.*

(75) **Jan z wami wyjechali.*

Zdania te powinny mieć postać:

(73a) *Ja z tobą rozmawiamy.*

(74a) *Ja z Janem wyjechaliśmy.*

(75a) *Wy z Janem wyjechaliście.*

Tę samą treść możemy też wyrazić za pomocą wypowiedzi:

(73b) *Ty ze mną rozmawiasz.*

(74b) *Jan ze mną wyjechał.*

(75b) *Jan z wami wyjechał.*

Widać jednak wyraźnie, że grupy: *ze mną* i *z wami* są w powyższych wypowiedzeniach podrzędnikami formy czasownikowej, a nie rzeczownikowej. Możemy zatem stwierdzić, że leksemy zaimkowe JA i TY w grupach egzocentrycznych z przyimkiem Z występują zawsze w formie mianownikowej w pozycji inicjalnej. Leksem ON nie wchodzi natomiast w skład omawianej grupy ani w formie mianownikowej, ani w formie akomodowanej przez przyimek, por.:

(76) **On (ona, ono) z Anną prowadzą rozmowy handlowe.*

(76a) **Anna z nim prowadzą rozmowy handlowe.*

(76b) *Oni z Anną prowadzą rozmowy handlowe.*

(76c) **Anna z nimi prowadzą rozmowy.*

W zdaniu (76b) nie występuje grupa egzocentryczna *oni z Anną*, wyrażenie przyimkowe *z Anną* jest podrzędnikiem formy finitywnej. Do takiego wniosku prowadzi nas analiza wypowiedzi zawierających formy liczby mnogiej leksemów JA i TY w konfrontacji z niepoprawnym wypowiedzeniem (76). Zdania:

(77) *My z Anną prowadzimy rozmowy handlowe.*

(78) *Wy z Anną prowadzicie rozmowy handlowe.*

są homonimiczne pod względem składniowym i mogą być odczytane w dwo-

jaki sposób:

(77a) $\begin{array}{c} \text{Prim} \\ \text{My z Anną} \text{ prowadzimy rozmowy handlowe.} \\ \text{M1, Pl} \end{array}$

(78a) $\begin{array}{c} \text{Sec} \\ \text{Wy z Anną} \text{ prowadzicie rozmowy handlowe.} \\ \text{M1, Pl} \end{array}$

(77b) $\begin{array}{c} \text{Prim, M1, Pl} \\ \text{My z Anną} \text{ prowadzimy rozmowy handlowe.} \end{array}$

(78b) $\begin{array}{c} \text{Sec, M1, Pl} \\ \text{Wy z Anną} \text{ prowadzicie rozmowy handlowe.} \end{array}$

Referencjalnie uwarunkowana jest również niepoprawność wypowiedzeń (79)–(79g). Nie została w nich zachowana mianowicie reguła rozdzielności referentów obu leksemów zaimkowych, por.:

(79) **My ze mną rozmawiamy.*

(79a) **Wy z tobą rozmawiacie.*

(79b) **Ja z nami rozmawiamy.*

(79c) **Ty z wami rozmawiacie.*

(79d) **Ja ze mną rozmawiamy.*

(79e) **Ty z tobą rozmawiacie.*

(79f) **My z nami rozmawiamy.*

(79g) **Wy z wami rozmawiacie.*

W wypowiedzeniach (79d)–(79g) powinna wystąpić forma leksemu zaimkowego SIĘ, zgodnie z przyjętymi w języku polskim zasadami, ale i powstałe w ten sposób zdania będą niepoprawne ze względu na identyczność referentów form obu leksemów, por.:

(80) **Ja z sobą rozmawiamy.*

(80a) **Ty z sobą rozmawiacie.*

(80b) *My z sobą rozmawiamy.*

(80c) *Wy z sobą rozmawiacie.*

Zdania (80b)–(80c) są poprawne, ale znowu wyrażenie przymkowe nie jest w nich podrzędnikiem grupy rzeczownikowej, lecz czasownikowej, jak w wypowiedzeniach:

(81) *Ja z sobą rozmawiam.*

(81a) *Ty z sobą rozmawiasz.*

2.2. Cechy składniowe leksemu SIĘ

Przyjęte wyżej rozstrzygnięcia fleksyjne mają wpływ na interpretację związków składniowych, w które wchodziły formy leksemu zaimkowego SIĘ. Charakterystykę składniową rozpoczniemy od analizy akomodacyjnej tego leksemu, a następnie scharakteryzujemy grupy syntaktyczne, w których występują jego formy, i funkcję pełnioną przez nie w tych grupach.

Formy leksemu SIĘ wchodziły w związki składniowe z formami leksemów czasownikowych, przymiotnikowych, rzeczownikowych, liczebnikowych i przymkowych. Ogólnie można stwierdzić, że ich łączliwość z formami tych leksemów – poza czasownikowymi – jest bardzo ograniczona.

2.2.1. W grupach czasownikowych formy leksemu SIĘ są zawsze podrzędnikami. Wartość przypadkową formy zaimkowej akomoduje w nich forma czasownika, por.:

(82) *Anna nienawidzi siebie (się) za własne lenistwo.*

(82a) *Jan ufa tylko sobie.*

(82b) *Maria widzi siebie (się) w krzywym zwierciadle.*

(82c) *Piotr nie jest sobą zachwycony.*

Ponieważ leksem SIĘ charakteryzuje się defektywnym paradygmatem, nie zawierającym formy mianownikowej, nie ma w związku z czasownikiem żadnych wymagań akomodacyjnych. Forma bezakcentowa tego leksemu przyjmuje w zdaniu najczęściej wartość biernika. Występująca w jego paradygmacie bezakcentowa forma dopełniaczowa występuje w uzusie rzadziej, głównie przy formie zaprzeczonej leksemu czasownikowego akomodującego biernik lub przy jego gerundium, por. np.:

(83) *Jan ubiera się ładnie.*

analogicznie jak:

(83a) *Jan ubiera dziecko ładnie.*

(84) *Jan nie ubiera się ładnie.*

analogicznie jak:

(84a) *Jan nie ubiera dziecka ładnie.*

(85) *Ładne ubieranie się jest zaletą Jana.*

analogicznie jak:

(85a) *Ładne ubieranie dziecka jest zaletą Jana.*

Występowanie dopełniaczowej formy się głównie w wymienionych wyżej kontekstach nie jest oczywiście regułą, lecz konsekwencją stosunkowo małej liczby leksemów czasownikowych, które akomodują dopełniacz i z ra-

cji odpowiednich cech semantycznych oraz leksykalnych mogą łączyć się z formą leksemu SIĘ. Do leksemów tych możemy zaliczyć na przykład: UNIKAĆ, NIENAWIDZIĆ, NARĄBAĆ, por.:

- (86) *Jan i Piotr unikają się wzajemnie. (jak: unikają jej)*
 (86a) *Nienawidzę się za swe tchórzostwo! (jak: nienawidzę jej)*
 (86b) *Aleście narąbali się wzajemnie! (jak: narąbali Szwedów).*

2.2.2. Formy leksemu zaimkowego SIĘ mają również, choć ograniczoną – podobnie jak formy innych zaimków – łączliwość z formami przymiotnikowymi. Jako podrzędniki występują w związku z niestandardowymi przymiotnikami, tj. na przykład z tzw. imiesłowami przymiotnikowymi czy innymi leksemami przymiotnikowymi mającymi rząd przypadkowy, por.: *ku-pujący sobie, myjący się, wierny sobie*. Standardowe grupy endocentryczne podrzędne, w których pełnią funkcję nadrzędnika, tworzą z kilkoma tylko leksemami, np. SAM, JEDEN, JEDYNY, por.:

- (87) *Mogę liczyć tylko na siebie samego.*
 (87a) *Siebie jedyną widzę w tej roli.*
 (87b) *Jan uratował siebie jednego.*

Z formami pozostałych leksemów przymiotnikowych tworzą nacechowane emocjonalnie związki, w których formy te pełnią funkcję predykatywną, np.:

- (88) *Tylko siebie, nieszczęsną, tym ukarzesz!*
 (88a) *Artyści mogą ufać tylko sobie, zagubionym w tym świecie.*

Analogicznie jak dla leksemów JA, TY i ON uznajemy, że w grupie zaimkowo-przymiotnikowej forma leksemu SIĘ akomoduje przypadek, liczbę i rodzaj przymiotnika o wartościach zgodnych z wartościami jej kategorii fleksyjnych. Wartość przypadkowa formy leksemu zaimkowego SIĘ akomodowana jest w wypowiedzeniu przez formę czasownikową (lub przyimkową, por. III, 2.2.5.). Odpowiedź na pytanie, co decyduje o pojawieniu się konkretnej formy liczbowo-rodzajowej leksemu SIĘ w zdaniu nie jest już natomiast oczywista. Zwróćmy uwagę, że w wypowiedzeniach (87b) i (88a) forma rodzajowa przymiotnika zależy od wartości rodzaju mianownikowej formy rzeczownikowej. I jest tak we wszystkich analogicznych kontekstach pod warunkiem jednak, że rodzaj gramatyczny formy mianownikowej w zdaniu zgadza się z płcią jej referenta, tak jak w wypowiedzeniach (87b) i (88a) i większości wypowiedzeń w języku polskim. Jeśli ta odpowiedniość nie jest zachowana, zależności składniowe w zdaniu przedstawiają się inaczej, por.:

- (89) *Babsztyl widzi siebie samego w lustrze.*

- (89a) *Babsztyl widzi siebie samą w lustrze.*

W wypowiedzeniu (89) moglibyśmy uznać formę rodzajową przymiotnika za akomodowaną przez formę mianownikową rodzaju męskiego *babsztyl*, ale w zdaniu (89a) interpretacja taka jest niemożliwa. Widać tu wyraźnie, że rodzaj formy przymiotnikowej skorelowany jest nie z rodzajem gramatycznym formy *babsztyl* (*constructio ad formam*), a z płcią jej referenta (*constructio ad sensum*), por. także:

- (90) *To dziewczę najchętniej podziwia siebie samą.*
 (90a) **To dziewczę najchętniej podziwia siebie samo.*

Jak widać, trudno określić jednoznacznie, co decyduje o wystąpieniu danej formy rodzajowej zaimka SIĘ w wypowiedzeniu. Ponieważ w opisie faktów językowych dążymy do tego, by zjawiska językowe interpretować przede wszystkim zależnościami kontekstowymi, zakładamy, że wartość kategorii fleksyjnej rodzaju leksemu SIĘ jest akomodowana przez formę leksemu rzeczownikowego, do której się odnosi, poza wypadkami, gdy w kontekście formy zaimkowej forma rzeczownikowa nie występuje. Wymagania akomodacyjne między omawianymi formami może ulec swoistemu „zawieszeniu”, jeśli rodzaj gramatyczny formy rzeczownikowej nie zgadza się z płcią jej referenta. Wówczas o wyborze formy rodzajowej leksemu SIĘ decyduje płeć jej referenta.

2.2.3. Formy leksemu zaimkowego SIĘ wchodzą w związki składniowe z formami leksemów rzeczownikowych albo jako podrzędniki form niestandardowych rzeczowników odczasownikowych i odprzymiotnikowych (np. *rato-wanie sobie, mycie się, wierność sobie* itp.), albo w tzw. grupach apozycyjnych (zob. Kallas, 1980), niepoprawne są bowiem charakterystyczne dla standardowych rzeczowników grupy z formą dopełniaczową, np.: **z dziewczyną siebie* (poprawnie: *ze swoją dziewczyną*), a już zupełnie niezrozumiała jest grupa, w której forma leksemu SIĘ pełni funkcję nadrzędnika, por.: **sobie dziewczyny*. W konstrukcjach apozycyjnych należy przypisać formom omawianego leksemu kategorię selektywną przypadku o wartości zgodnej z wartością ich przypadku fleksyjnego, por.:

- (91) *To od siebie, nauczyciela, wymagam najwięcej tolerancji.*

- (91a) *To o sobie, nauczycielu, myślę z niechęcią.*

Bardziej złożone, ze względu na homonimiczność rodzajową i liczbową form leksemu SIĘ, wydają się w omawianych grupach zależności liczbowe i rodzajowe. W grupach apozycyjnych nadrzędnik „przepisuje” wartość kategorii liczby podrzędnikowi, w omawianych zdaniach więc formy leksemu SIĘ akomodują formy odpowiedniej liczby leksemu NAUCZYCIEL. Widać to na przykładzie zdań, w których forma zaimka SIĘ ma swój podrzędnik przymiotnikowy, „rozwiązujący” homonimie rodzajowo-liczbową zaimka, por.:

(92) $\begin{matrix} \text{Sg} \\ \text{To o sobie samym, nauczycielu, myślę z niechęcią.} \end{matrix}$

(92a) $\begin{matrix} \text{Pl} \\ \text{To o sobie samych, nauczycielach, myślimy z niechęcią.} \end{matrix}$

(92b) **To o sobie samym, nauczycielach, myślę z niechęcią.*

Nadrzędna forma w grupie apozycyjnej nie akomoduje natomiast rodzaju podrzędnika rzeczownikowego, por.:

(93) *To o sobie samej, nauczycielu (dziecku), myślę z niechęcią.*

Wartość kategorii fleksyjnej rodzaju formy leksemu SIĘ z wypowiedzeń (92)–(93) jest skorelowana z płcią jej referenta (także referenta wspomnianej wyżej tzw. zerowej formy zaimka).

Należy jeszcze przypomnieć, że forma rzeczownikowa, będąca podrzędnikiem w omawianych konstrukcjach, pełni w nich funkcję predykatywną (por. III, 2.1.2.).

2.2.4. Formy leksemu SIĘ wchodzą też w związki z formami liczebnikowymi, choć trzeba przyznać, że poprawność wielu z nich jest dyskusyjna. Wynika to między innymi stąd, że grupy liczebnikowo-zaimkowe rzadko występują w uzusie. Spróbujmy stworzyć kilka naturalnych kontekstów:

(94) *Sobie obojgu winni są zaufanie.*

(94a) *Jan i Maria długo opowiadali o sobie obojgu.*

(94b) *Chłopcy postanowili uratować tylko siebie pięciu, resztę towarzystwa zostawiając na łasce losu.*

(94c) *Dziewczyny postanowiły tylko siebie pięć uratować, gdyż chłopcy na to nie zasługiwali.*

Na podstawie powyższych wypowiedzeń nie możemy niestety rozstrzygnąć, która z form – zaimkowa czy liczebnikowa – jest nadrzędnikiem grupy. Formy leksemu SIĘ nie występują bowiem w różnicujących kontekstach.

Takim kontekstem jest dla grup liczebnikowo-rzeczownikowych na przykład związek mianownikowej czy biernikowej frazy nominalnej z frazą finitywną, por.:

(95) $\begin{matrix} \text{Ter, Sg, N} \\ \text{Pięć studentek zdało egzamin.} \\ \text{Nom} \end{matrix}$

(96) $\begin{matrix} \text{Acc} \\ \text{Widziałam pięć studentek.} \end{matrix}$

Uznaliśmy wcześniej (por. III, 2.1.4.), że formy leksemów zaimkowych JA, TY i ON w grupach liczebnikowo-zaimkowych są podrzędnikami o akomodowanych przez formę liczebnika wartościach kategorii przypadku i liczby, opierając się między innymi na interpretacji zdania:

(95a) $\begin{matrix} \text{Gen, Pl} \\ \text{Nas pięć zdało egzamin.} \\ \text{Ter, Sg, N} \end{matrix}$

Widać tu wyraźnie, że to forma liczebnika akomoduje odpowiednią wartość osoby, liczby i rodzaju formy finitywnej, a więc że to ona jest nadrzędnikiem dystrybucyjnym grupy liczebnikowo-zaimkowej. Wystąpienie leksemu SIĘ w takim kontekście jest niemożliwe ze względów semantycznych. Nie można też posłużyć się drugim różnicującym kontekstem, gdyż leksem SIĘ ma homonimiczne formy biernika i dopełniacza, por.:

(97) *Chłopcy uratowali tylko siebie pięciu.*

(97a) *Chłopcy nie uratowali tylko siebie pięciu.*

Możliwa jest tu zatem tylko decyzja arbitralna. Jak dla leksemów JA, TY i ON uznajemy, że formy leksemu SIĘ są podrzędnikami w grupie liczebnikowo-zaimkowej i w związku z liczebnikiem mają kategorię selektywną rodzaju. Jej wartość zależy od wartości kategorii fleksyjnej rodzaju formy omawianego leksemu.

2.2.5. Formy leksemu zaimkowego SIĘ mogą stanowić składnik grup endocentrycznych współrzędnych, por.:

(98) *Lubię ciebie i siebie.*

(98a) *Nie żałuję ani ciebie, ani siebie.*

(98b) *Gotuję Janowi i sobie.*

(98c) *Gotuję sobie i Janowi.*

Jak wszystkie zaimki leksem SIE – z wyjątkiem form bezakcentowych – ma łączliwość z przyimkami. Formy bezakcentowe natomiast we współczesnym języku polskim nie występują w grupach przyimkowych, chociaż istnienie takich grup poświadcza jeszcze SJPDor. Wyjątek stanowi tylko s frazeologizowane wyrażenie: *samo przez się*. Na podkreślenie zasługuje fakt, że formy leksemu SIE nie tworzą egzocentrycznych grup zaimkowo-przyimkowych z przyimkiem Z.

Niektóre cechy składniowe omawianego tu leksemu są charakterystyczne tylko dla jego form bezakcentowych. Stanowią one konsekwencję ich enklitycznego charakteru. Jednostki te tworzą na przykład tylko grupy jednoelementowe, a więc nie mogą być w grupie nadrzędnymi. W wypowiedzeniu:

(99) *Anna myje się sama.*

forma *sama* jest podrzędnikiem formy finitywnej, a nie zaimkowej. Wskazuje na to wartość przypadka formy przymiotnika. Podrzędna forma przymiotnikowa musiałaby mieć w wypowiedzeniu (99) wartość biernika, por.:

(99a) *Anna myje siebie samą.*

Forma mianownikowa *sama* z tego wypowiedzenia wskazuje, że jest ona w nim realizacją frazy niewymaganej przysłówkowej, por.:

(99b) *Anna myje siebie całą sama*²⁸.

Na marginesie warto też wspomnieć, że formy leksemów zaimkowych JA, TY, ON i SIE, jak formy większości leksemów w języku polskim, mają łączliwość z partykuło-przysłówkami, por.:

(100) *Tylko ja mogę to zrobić.*

(100a) *Pomogę właśnie tobie.*

(100b) *Czy to on przyjechał?*

(100c) *Chyba sobą się przejmujesz, nie nami?*

ROZDZIAŁ IV

LEKSEMY ZAIMKOWE Z CZĄSTKAMI KTO- (-KT) I CO- (-C)

1. Opis fleksyjny leksemów z częstakami *kto-* (-kt) i *co-* (-c)

1.1. Budowa form leksemów z częstakami *kto-* (-kt) i *co-* (-c)

W zbiorze wyróżnionych w niniejszej pracy leksemów zaimkowych oddzielną grupę tworzą jednostki: KTO, KTOŚ, KTÓŻ, KTOKOLWIEK, KTOŚKOLWIEK, KTÓŻKOLWIEK (KTOŻKOLWIEK), NIKT, CO, COŚ, CÓŻ, COKOLWIEK, COŚKOLWIEK, CÓŻKOLWIEK i NIC. Wszystkie one posiadają wspólny element – rdzenne, odpowiednio: *-k-* (w mianowniku *-kt-*) i *-c/-cz-*, do którego przyłączane są morfemy fleksyjne, a następnie (poza formami leksemów KTO i CO) morfemy przyrostkowe: *-ś, -kolwiek, -kolwiek, -ż, -że* i *-żkolwiek*¹ oraz przedrostkowe *ni-*. Leksemy o tej samej częstce odmiennej mają takie same własności fleksyjne, stąd za leksemy reprezentacyjne dla tej grupy uznamy: KTO i CO. Własności składniowe omawianych jednostek częściowo związane są z częstką odmienną, częściowo zaś modyfikowane przez element nieodmienny (np. wymaganie formy zaprzeczonej czasownika przez formy leksemów NIKT i NIC)².

¹ Jak już wspominaliśmy, częstki *-ż, -że* są homonimiczne z partykuło-przysłówkiem ŻE (por. II, 2.10).

² Częściowo dotyczy to także innych leksemów, zawierających omawiane częstki nieodmierne, np. formy zaprzeczonej czasownika wymagają również formy leksemów: NIGDY, NIGDZIE, NIJAK.

²⁸ O pełnionych przez leksem SAM funkcjach składniowych zob. II, 2.8.

1.2. Kategorie modulujące leksemów z cząstkami *kto-* (-*kt*) i *co-* (-*c*)

Leksemy *KTO*, *KTOŚ*, *KTÓŻ*, *KTOKOLWIEK*, *KTOŚKOLWIEK*, *KTÓŻKOLWIEK* (*KTOŻKOLWIEK*) i *NIKT* oraz *CO*, *COŚ*, *CÓŻ*, *CO-KOLWIEK*, *COŚKOLWIEK*, *CÓŻKOLWIEK* i *NIC* (dla wygody będą je nazywała odpowiednio leksemami z grupy *KTO* i leksemami z grupy *CO*) charakteryzuje kategoria modulująca morfologiczna (fleksyjna) przypadku o sześciu wartościach – bez wołacza (por. *kto*, *ktoś*, *kogo*, *kogoś*, *komu*, *komuś* itd., *co*, *coś*, *czego*, *czegoś*, *czemu*, *czemuś* itd.) – i kategoria modulująca słownikowa rodzaju, por.:

- (1) *Kto spał?*
 (1a) *Czy ktoś (ktokolwiek, ktośkolwiek) spał?*
 (1b) *Nikt nie spał.*
 (2) *Co upadło?*
 (2a) *Czy coś (cokolwiek, cośkolwiek) upadło?*
 (2b) *Nic nie upadło.*

Jak widać, leksemy z grupy *KTO* są rodzaju męskiego, z grupy *CO* – nijakiego. Dokładne określenie wartości kategorii rodzaju tych leksemów nie jest łatwe, bowiem nie mają one form liczby mnogiej. Analiza związków form leksemów z grupy *KTO* z formami przymiotnika pozwala jednak nieco uściślić informację dotyczącą ich wartości rodzaju. Możemy mianowicie stwierdzić, że nie są one rodzaju m3, bowiem formy biernika liczby pojedynczej akomodowanego przez nie przymiotnika są homonimiczne z formami dopełniacza liczby pojedynczej tego przymiotnika. Ponieważ formy omawianych leksemów nie łączą się z formami liczby mnogiej ani leksemów przymiotnikowych, ani czasownikowych, nie można dookreślić, czy jest to rodzaj m1, czy m2³. Dokładne określenie wartości kategorii rodzaju leksemów z grupy *CO* uniemożliwia brak łączliwości ich form z formami leksemów liczebnikowych.

Omawiane leksemy nie mają kategorii poprzymiokowości i akcentowości.

³ Być może, w rozróżnieniu tych wartości mogłaby być pomocna analiza związków omawianych form z grupami przyimkowo-rzeczownikowymi: z (*sposród*) NP(gen), por.: *ktoś z mężczyzn* ale **ktoś z psów* (zob. Szupryczyńska, 1987).

2. Charakterystyka składniowa leksemów z cząstkami *kto-* (-*kt*) i *co-* (-*c*)

Jak już wspomnieliśmy, omawiane leksemy – obok specyficznych dla poszczególnych jednostek cech składniowych – charakteryzują się cechami wspólnymi, związanymi z posiadaniem przez nie wspólnej cząstki. W dalszej części rozdziału przedstawimy owe cechy, wychodząc od typów grup, w których występują formy tych leksemów, a następnie analizując ich wymagania akomodacyjne i specyficzne wymagania konotacyjne.

2.1. Cechy składniowe wspólne

Formy leksemów z grup *KTO* i *CO* mogą być składnikami grup endocentrycznych podrzędnych i współrzędnych, a także egzocentrycznych. W grupach podrzędnych wchodzi one w związki składniowe z formami czasownikowymi, a w stopniu ograniczonym także przymiotnikowymi, rzeczownikowymi i przyimkowymi. Wprowadzają one także grupy zdaniowe określonego typu. Jak wszystkie leksemy tworzące formy tylko liczby pojedynczej nie mają łączliwości z formami leksemów liczebnikowych.

2.1.1. W grupach czasownikowych formy omawianych leksemów są zawsze podrzędnymi. Ich formy mianownikowe w związku z formą finitywną mają takie same wymagania składniowe, jak formy liczby pojedynczej standardowych rzeczowników, por.:

- (3) $\begin{array}{c} \text{Ter, Sg, M-3} \\ \text{Kto wyszedł z pokoju?} \end{array}$

- (3a) $\begin{array}{c} \text{Ter, Sg, M-3} \\ \text{Ktoś wyszedł z pokoju.} \end{array}$

- (3b) $\begin{array}{c} \text{Ter, Sg, M-3} \\ \text{Ktokolwiek wyszedł z pokoju, zrobił źle.} \end{array}$

- (3c) $\begin{array}{c} \text{Ter, Sg, M-3} \\ \text{Czy ktośkolwiek wyjdzie wreszcie z pokoju?} \end{array}$

(3d) $\overbrace{\text{Nikt nie wyszedł z pokoju.}}^{\text{Ter, Sg, M-3}}$

(4) $\overbrace{\text{Co się wydarzyło?}}^{\text{Ter, Sg, N}}$

(4a) $\overbrace{\text{Coś się wydarzyło.}}^{\text{Ter, Sg, N}}$

(4b) $\overbrace{\text{Cokolwiek się wydarzyło, możesz na mnie liczyć.}}^{\text{Ter, Sg, N}}$

(4c) $\overbrace{\text{Czy cośkolwiek mogło się wydarzyć beze mnie?}}^{\text{Ter, Sg, N}}$

(4d) $\overbrace{\text{Nic się nie wydarzyło.}}^{\text{Ter, Sg, N}}$

Jak widać, cechuje je kategoria selektywna osoby o wartości 3., liczby o wartości pojedyncza i rodzaju o wartości odpowiednio M-3 i N, zgodnych z wartościami ich kategorii modulujących rodzaju i liczby. Formy innych przypadków są nieakomodujące.

Wydaje się, że interesującą cechą posiadają formy leksemów z grupy CO w związku z czasownikiem akomodującym frazę nominalną o wartości dopełniaczowej. Obok form dopełniaczowych omawianych leksemów w pozycji tej wystąpić też chyba mogą obocznie formy biernikowe (zob. Pisarkowa, 1969, s. 79–81)⁴, por.:

(5) *Czego szukasz?* i *Co szukasz?*

(5a) *Jan szuka czegoś (czegokolwiek, czegośkolwiek), ... i Jan szuka coś (cokolwiek, cośkolwiek), ...*

(5b) *Jan niczego nie zgubił.* i *Jan nic nie zgubił.*

⁴ Jednoznaczne rozstrzygnięcie w tej kwestii wydaje się niemożliwe z powodu oczywistego dla wielu problemów dotyczących leksemów zaimkowych: ze względu na niską frekwencję tekstową w omawianych kontekstach ich wymagania składniowe są niestabilizowane. SPP na przykład w hasłach: *szukać* czy *unikać* podaje, że leksemy te mają rekcję dopełniaczową, z podkreśleniem, że nie biernikową. Nie stwierdza przy tym żadnego wyjątku.

Na marginesie warto tu zwrócić uwagę, że w wypadku leksemu NIC pozycję tę łatwo pomylić z pozycją przysłówkową, w której występuje homonimiczna do omawianej forma leksemu partykuło-przysłówkowego NIC, por. np.:

(6) *Nic ci nie wierzę!*

Wydaje się, że nawet leksem CO, będący elementem łączącym podrzędnego zdania składowego, może wystąpić w pozycji dopełniaczowej zarówno w formie dopełniacza, jak i biernika, por.:

(7) *Ja wiem, czego Jan szuka.*

(7a) *Ja wiem, co Jan szuka.*

Forma dopełniaczowa musi wystąpić obligatoryjnie tylko przy formach takich leksemów czasownikowych, które akomodują przyimek o rządzie dopełniaczowym, por. *odchodzić od czego* (*czegoś, czegokolwiek* itd.) i **odchodzić od co* (*coś, cokolwiek* itd.)⁵.

2.1.2. W związku z formami leksemów przymiotnikowych leksemy z grup KTO i CO pełnią funkcję nadrzędników. Podrzędnikami mogą być tylko w grupach przymiotnikowych, konstytuowanych przez formy tzw. imiesłowów przymiotnikowych i niektórych przymiotnikowych derywatów odczasownikowych o zatartej już budowie słowotwórczej, por. *poświęcony komukolwiek* (*ważnemu*), *wdzięczny komuś*, *nie piszący nic* (*interesującego*) itp. Jako nadrzędniki akomodują odpowiednie wartości kategorii selektywnych przypadku, liczby i rodzaju, por.:

(8) $\overbrace{\text{Kogo znajomego widziałeś?}}^{\text{Acc, Sg, M-3}}$

(8a) $\overbrace{\text{Czy widziałeś kogoś (kogokolwiek, kogośkolwiek) znajomego?}}^{\text{Acc, Sg, M-3}}$

(8b) $\overbrace{\text{Nie widziałem nikogo znajomego.}}^{\text{Gen, Sg, M-3}}$

⁵ K. Pisarkowa uważa, że forma dopełniaczowa i biernikowa nie mogą wystąpić obocznie także „w zdaniach względnych, rozpoczynających się od *co*, (...) w grupach składających się z zaimka *co(s)* + zaimek (chodzi tu o tzw. zaimek przymiotny) lub przymiotnik...” (zob. Pisarkowa, 1969, s. 79).

- (9) $\overbrace{\text{Czego nowego się uczyłeś?}}^{\text{Gen, Sg, N}}$
- (9a) $\overbrace{\text{Czy uczyłeś się czegoś (czegokolwiek, czegośkolwiek) nowego?}}^{\text{Gen, Sg, N}}$
- (9b) $\overbrace{\text{Niczego nowego się nie uczyłem.}}^{\text{Gen, Sg, N}}$

Najmniej kłopotów interpretacyjnych sprawia kategoria selektywna liczby – dla obu grup leksemów o wartości pojedyncza. Wartość kategorii selektywnej rodzaju jest dla tych leksemów równa wartości ich kategorii modulującej. Bardziej złożone są wymagania omawianych jednostek pod względem kategorii przypadku. Leksemy z grupy KTO zachowują się pod tym względem jak standardowe rzeczowniki, tj. wartość ich kategorii selektywnej jest taka sama jak modulującej. Inaczej natomiast przedstawia się to zagadnienie w grupie leksemów CO. Przyjrzyjmy się następującym wypowiedziom:

- (10) $\overbrace{\text{Co (coś, cokolwiek, cośkolwiek, nic) nowego się (nie) wydarzyło...}}^{\text{Gen}}$
 $\underbrace{\hspace{15em}}_{\text{Nom}}$
- (10a) $\overbrace{\text{Czego (czegoś, czegokolwiek, czegośkolwiek, niczego) nowego (nie) postuchasz...}}^{\text{Gen}}$
 $\overbrace{\hspace{10em}}^{\text{Gen}}$
- (10b) $\overbrace{\text{Czemu (czemuś, czemuśkolwiek, czemuśkolwiek, niczemu) obrzydliwemu znowu się (nie) przyglądasz...}}^{\text{Dat}}$
 $\overbrace{\hspace{10em}}^{\text{Dat}}$
- (10c) $\overbrace{\text{Co (coś, cokolwiek, cośkolwiek, nic) miłego mi (nie) powiesz...}}^{\text{Gen}}$
 $\underbrace{\hspace{15em}}_{\text{Acc}}$

- (10d) $\overbrace{\text{Za czym (czymś, czymkolwiek, czymśkolwiek, niczym) wystarczająco wysokim to (tego) (nie) postawisz...}}^{\text{Ins}}$
- (10e) $\overbrace{\text{O czym (czymś, czymkolwiek, czymśkolwiek, niczym) interesującym (nie) rozmawiacie...}}^{\text{Loc}}$

Jak widać, oddziaływanie akomodacyjne pod względem przypadku form dopełniaczowych, celownikowych, narzędnikowych i miejscownikowych omawianych leksemów sprowadza się do przekazania formie przymiotnikowej wartości kategorii modulującej przypadku, tj. do transmisji wartości przypadku modulującego jako wartości kategorii selektywnej. Formy mianownikowe i biernikowe tych leksemów akomodują natomiast inną wartość przypadku niż same posiadają, a mianowicie dopełniacz. Należy zatem stwierdzić, że leksemy z grupy CO nie mają kategorii selektywnej przypadku o wartościach mianownika i biernika.

2.1.3. W związku z formami rzeczownikowymi formy leksemów z grup KTO i CO pełnią – w bardzo ograniczonym zakresie – zarówno funkcję nadrzędników, jak i podrzędników. Jako podrzędniki występują najczęściej w grupach rzeczownikowych, konstytuowanych przez formy gerundiów, por.: *wybieranie kogokolwiek, czytanie czegoś, niejedzenie niczego*, a także przy standardowych rzeczownikach, por.: *resztki czegoś, nadmiar czegoś, biżuteria kogoś z rodu Czartoryskich*. Mamy tu do czynienia z bardzo wyraźnymi ograniczeniami natury semantycznej: albo ograniczona jest lista tych standardowych rzeczowników, albo formy zaimków muszą być dookreślane. Jako nadrzędniki mają one typowe dla standardowych rzeczowników wymagania – akomodują formę dopełniacza podrzędnego leksemu rzeczownikowego, por.:

- (11) $\overbrace{\text{Nie wiem, kogo wesotego usposobienia zaprosić., Zaprosz kogoś (kogośkolwiek) wesotego usposobienia., Nie zapraszaj nikogo wesotego usposobienia.}}^{\text{Gen}}$

- (11a) $\overbrace{\text{W co czarnego koloru się ubierzesz?}}^{\text{Gen}}, \text{ Ubiorę się w coś (cokolwiek)}$
 $\underbrace{\text{czarnego koloru.}, \text{ Nie ubiorę się w nic czarnego koloru.}}_{\text{Gen}}$

Należy jednak podkreślić, że wymaganie to obejmuje tylko specyficzny typ grup rzeczownikowych, tj. tzw. grupy z determinatorem koniecznym. Charakterystyczną cechą tego typu grup jest konieczność wystąpienia w nich podrzędnika (przymiotnikowego bądź przyimkowego), por.: *coś czarnego koloru*, ale: **coś koloru; ktokolwiek o niebieskich oczach*, ale: **ktokolwiek o oczach*⁶.

Trudno natomiast odpowiedzieć jednoznacznie na pytanie, czy formy omawianych leksemów mają łączliwość ze standardowymi grupami rzeczownikowymi. Na pewno możliwość taka jest bardzo poważnie ograniczona. Być może akceptowalne jest na przykład następujące zdanie:

- (12) *?Gdyby natychmiast po porwaniu przyniesiono cokolwiek dziecka, pies z pewnością odnalazłby trop.*

Bardziej zgodne z intuicją językową wydaje się jednak stwierdzenie, że występująca w nim grupa *cokolwiek dziecka* jest eliptyczna i powinna mieć postać: *cokolwiek należącego do dziecka*. Formy leksemów z grupy KTO i CO na pewno nie mają natomiast łączliwości z formami rzeczownikowymi w tzw. apozycji, por. np.:

- (13) *Mało jest kobiet chirurgów.*

- (13a) **Mało jest kogoś (kogokolwiek, kogośkolwiek) chirurgów.*

2.1.4. Formy omawianych leksemów wchodzą też w związki z grupami przyimkowo-rzeczownikowymi⁷, por.:

⁶ Oczywiście grupa z determinatorem koniecznym może wystąpić także przy standardowym rzeczowniku. Bez względu na skład akomodującej ją frazy nominalnej leksem rzeczownikowy, którego forma pełni funkcję reprezentata takiej grupy, jest „semantycznie pusty” i stanowi tylko „formalny pretekst do wprowadzenia przymiotnika” (zob. Frankowska, 1982, s. 107).

⁷ Możliwe, choć bardzo ograniczone leksykalnie, są też związki form omawianych leksemów z grupami przyimkowo-liczebnikowymi, por.: *Czy pozostał jeszcze ktokolwiek z tych trzech chłopców, na których liczyliśmy.*, *?Na co z tych pięciu ciast miałbyś ochotę.*

- (14) *Kogo z mężczyzn zaprosić?, Zaprosz kogoś (kogokolwiek) z mężczyzn., Nie zapraszaj nikogo z mężczyzn.*
- (14a) *Kogo z poczuciem humoru zaprosić?, Zaprosz kogoś (kogokolwiek) z poczuciem humoru., Nie zapraszaj nikogo z poczuciem humoru.*
- (15) *Co z dań rybnych jadasz? Jadam coś (cokolwiek) z dań rybnych., Nie jadam niczego z dań rybnych.*
- (15a) *Co z przyprawami ziołowymi jadasz? Jadam coś (cokolwiek) z przyprawami ziołowymi., Nie jadam niczego z przyprawami ziołowymi.*

W wypowiedzeniach (14) i (15) przyimek Z jest motywowany składniowo, o jego wyborze zdecydowały wymagania akomodacyjne form leksemów z grup KTO i CO, natomiast w zdaniach (14a) i (15a) o wyborze przyimka decyduje tylko znaczenie, toteż może być on zastąpiony innymi przyimkami, spełniającymi semantyczne kryteria wyboru, por.:

- (14b) **Kogo bez mężczyzn zaprosić?, *Zaprosz kogoś (kogokolwiek) bez mężczyzn., *Nie zapraszaj nikogo bez mężczyzn.*
- (14c) *Kogo bez poczucia humoru (o poczuciu humoru) zaprosić?, Zaprosz kogoś (kogokolwiek) bez poczucia humoru (o poczuciu humoru)., Nie zapraszaj nikogo bez poczucia humoru (o poczuciu humoru).*
- (15b) **Co bez dań rybnych jadasz? *Jadam coś (cokolwiek) bez dań rybnych., *Nie jadam niczego bez dań rybnych.*
- (15c) *Co bez przypraw ziołowych jadasz? Jadam coś (cokolwiek) bez przypraw ziołowych., Nie jadam niczego bez przypraw ziołowych.*

Możemy zatem stwierdzić, że leksemy z grup KTO i CO mają kategorię selektywną przyimkowości o wartości Z(Gen), przy czym wartość ta może być realizowana przez przyimki Z lub SPOŚRÓD, rządzące dopełniaczem. Ponadto wydaje się, że w analizowanej grupie zaimkowo-pryimkowej zachodzą jeszcze inne wymagania składniowe. Dokonajmy analizy następujących wypowiedzeń:

- (16) *Zaprosz kogoś z mężczyzn.*
- (16a) **Zaprosz kogoś z mężczyzny.*
- (16b) **Zaprosz kogoś z kobiet.*
- (16c) *Zjedz coś z owoców.*
- (16d) **Zjedz coś z owoca.*

Analogiczne przykłady można skonstruować dla leksemów KTO, KTÓŻ, KTOKOLWIEK, KTOŚKOLWIEK, KTÓŻKOLWIEK (KTOŻKOLWIEK) i NIKT. Fakt, że zdania (16a), (16b) i (16d) są niepoprawne, sugeruje, iż w omawianych grupach obok akomodacji przyimka muszą za-

chodząc jakieś uzgodnienia dotyczące liczby i rodzaju⁸. Na podstawie wypowiedzeń (16)–(16a) można by postulować dla form leksemów z grupy KTO kategorię selektywną liczby o wartości mnoga. W akomodowanej przez te formy grupie przyimkowej mogą wystąpić jednakże także formy rzeczownikowe liczby pojedynczej, np. TŁUM, SZLACHTA itp., por.:

(16e) *Poproś kogoś ze szlachty (z tłumy).*

Zwróćmy uwagę, że wspólną cechą form *chłopców, szlachty, tłumy* jest to, że mają one referenta, będącego więcej niż jednoelementowym zbiorem osób. Wymaganie tych form przez formy leksemów z grupy KTO jest zatem natury referencjalnej, a nie składniowej⁹. Analogiczny wniosek musimy wyciągnąć dla form leksemów z grupy CO. Obok grup typu *coś z owoców* mogą one bowiem konstituować grupy: *coś z kuchni chińskiej, coś z biżuterii, coś z garderoby* itp., w których występują formy liczby pojedynczej leksemów rzeczownikowych, charakteryzujące się zbiorowym referentem.

Podobnie w grupach zaimkowo-przyimkowych z akomodowanym przyimkiem Z(Gen), konstituowanych przez formy leksemów z grupy KTO, zachodzi nie wymaganie akomodacyjne rodzaju rzeczownika, jak sugerowałoby to zdanie (16b), lecz wymaganie form takich leksemów rzeczownikowych, których referent jest osobą spełniającą określone warunki dotyczące płci. Przyjrzyjmy się następującym zdaniom:

(16f) *Poproś kogokolwiek z tych okropnych chłopaczysków!*

(16g) **Poproś kogokolwiek z tych leniwych babsztyli.*

(16h) *Poproś kogokolwiek ze szlachty.*

⁸ M. Szupryczyńska zauważa, iż wymienione cechy zbliżają formy leksemów z grupy KTO do tzw. „konstrukcji elektywnych”, konstituowanych przez formy stopnia najwyższego przymiotników i niektórych innych leksemów, np. KTÓRY, ZADEN, JEDEN. Termin ten zaproponował dla analogicznych konstrukcji języka rosyjskiego I. A. Mielczuk, stwierdzając, iż charakterystyczną cechą konstrukcji elektywnej jest uzależnienie wartości rodzaju jej nadrzędnika przymiotnikowego od wymagań rodzajowych członu rzeczownikowego, natomiast liczby – od uwarunkowań semantycznych (zob. Szupryczyńska, 1987, s. 123–124 i 1980, s. 137–138; Mielczuk, 1974, s. 228).

⁹ M. Szupryczyńska uważa, że w grupie *ktoś z chłopców* formy leksemów KTO, KTOŚ, KTOKOLWIEK, KTOŚKOLWIEK i NIKT akomodują liczbę mnogą rzeczownika i wymagają uzgodnienia co do jego rodzaju selektywnego (zob. Szupryczyńska, 1987).

Jak widać, zdania (16f) i (16h) są poprawne, chociaż leksem CHŁOPACZYSKO jest rodzaju nijakiego, a leksem SZLACHTA – żeńskiego. Niepoprawne jest natomiast wypowiedzenie (16g), chociaż zawiera formę rzeczownika rodzaju męskiego. Zwróćmy uwagę, że referent leksemu BABSZTYL – jako jedyne z trzech tu prezentowanych – to jednoznacznie osoba płci żeńskiej, i to jest właśnie przyczyną niepoprawności zdania zawierającego formę tego leksemu. Referent leksemu CHŁOPACZYSKO jest osobą płci męskiej, natomiast referent leksemu SZLACHTA (a także leksemów TŁUM, INTELIGENCJA, MIESZCZAŃSTWO itp.) jest zbiorem osób różnej płci. Wynika stąd, iż referent formy rzeczownikowej, występującej w grupie przyimkowo-rzeczownikowej z akomodowanym Z i wymaganej przez formy leksemów z grupy KTO, musi stanowić zbiór osób płci męskiej lub zbiór osób różnej płci, nie może być natomiast zbiorem osób płci żeńskiej.

W odróżnieniu od leksemów z grupy KTO leksemy z grupy CO mają łączliwość z formami rzeczowników o referencie nieosobowym.

Grupy przyimkowe nieakomodowane (por. 14a i 15a) stanowią przy formach leksemów z grup KTO i CO realizację frazy niewymaganej przymiotnikowej, grupy akomodowane (por. 14 i 15) zajmują natomiast inną pozycję w zdaniu, por. np.:

(16) *Niech mi pomoże ktokolwiek energiczny, z werwą.*

(16a) *Niech mi pomoże ktokolwiek energiczny z mężczyzn.*

(16b) *Niech mi pomoże ktokolwiek z werwą z mężczyzn.*

(16c) *Zjadłabym coś oryginalnego, z dużą ilością przypraw z kuchni chińskiej.*

Są one mianowicie realizacją frazy niewymaganej przyimkowo-nominalnej.

2.1.5. Formy leksemów z grup KTO i CO mogą też być nadrzędnikami grup zdaniowych określonego typu w konstrukcjach endocentrycznych podrzędnych, „wprowadzają” mianowicie do wypowiedzenia zdanie składowe podrzędne z elementem łączącym odpowiednio KTO lub CO¹⁰, por.:

(18) *Kto z tych, komu pomagasz, jest ci wdzięczny?*

Kto z tych, którym pomagasz, jest ci wdzięczny?

¹⁰ Terminy: *zdanie składowe podrzędne, element łączący* zostały przejęte ze *Składni współczesnego języka polskiego* (zob. Saloni, Świdziński, 1998, s. 45–46).

- (18a) *Ktoś, komu pomagasz, jest ci wdzięczny.*
**Ktoś, któremu pomagasz, jest ci wdzięczny.*
- (18b) *Czy ktokolwiek, komu pomagasz, jest ci wdzięczny?*
**Czy ktokolwiek, któremu pomagasz, jest ci wdzięczny?*
- (18c) *Czy ktośkolwiek, komu pomagasz, jest ci wdzięczny?*
**Czy ktośkolwiek, któremu pomagasz, jest ci wdzięczny?*
- (18d) *Nie znam nikogo, kto byłby wdzięczny za okazaną pomoc.*
- (19) *Co takiego, czym zwykle mnie rozbawiasz, pokażesz mi dzisiaj?*
- (19a) *Powiedz coś, co mnie rozbawi.*
**Powiedz coś, które mnie rozbawi.*
- (19b) *Powiedz cokolwiek, co mnie rozbawi.*
**Powiedz cokolwiek, które mnie rozbawi.*
- (19c) *Powiedz cośkolwiek, co mnie rozbawi.*
**Powiedz cośkolwiek, które mnie rozbawi.*
- (19d) *Nie mów nic, co mogłoby mnie rozbawić.*
**Nie mów nic, które mogłoby mnie rozbawić.*

Nie mogą natomiast, jak standardowe rzeczowniki, być nadrzędnikami grup zdaniowych z elementem łączącym KTÓRY¹¹. Na tej podstawie leksemom z grupy KTO i CO przypiszemy akomodację grup zdaniowych typu odpowiednio KTO i CO, a leksemom rzeczownikowym – akomodację grup zdaniowych z elementem łączącym KTÓRY (lub alternatywnie JAKI) o określonej wartości kategorii fleksyjnych liczby i rodzaju¹², por.:

¹¹ Poprawność zdania: *Kto z tych, którym pomagasz, jest ci wdzięczny?* nie budzi co prawda zastrzeżeń, ale zdanie składowe: *którym pomagasz* jest w nim podrzędnikiem formy *tych*, a nie *kto*.

¹² Dokładna charakterystyka tak rozumianych grup zdaniowych wykracza poza ramy niniejszej pracy. Ograniczamy się w niej do opisu tych grup, które są układnikami różnego typu fraz, zajmujących pozycję (w sensie dystrybucyjnym) przy formach leksemów zaimkowych. Obok wymienionych grup typu KTO, CO należy przytoczyć tu jeszcze grupy typu KTOKOLWIEK i COKOLWIEK (zob. IV, 2.2.2.) i grupy typu KTÓRY (zob. np. V, 2.5.4.). Poza dyskusją zostają wszystkie inne wystąpienia tzw. zdań podrzędnie złożonych. Interpretacja niektórych z nich może być podstawą ciekawej dyskusji. Na przykład przy proponowanym ujęciu frazy można byłoby się zastanowić, czy pozycja otwierana przez leksemy czasownikowe TWIERDZIĆ, WIEDZIEĆ, CHCIEĆ itd. (tj. czasowniki, którym autorzy SWJP przypisują kategorię selektywną typu frazy zdaniowej) to fraza zdaniowa czy fraza nominalna, realizowana przez określony typ grupy zdaniowej.

- (20) *Chłopiec, któremu pomagasz, jest ci wdzięczny.*
- (20a) *Dziewczyny, którym pomagasz, są ci wdzięczne.*
- (21) *Dziewczyna, o jakiej marzysz od dawna, zniknęła właśnie za rogiem.*
- (21) *Chłopiec, o jakim marzysz od dawna, zniknął właśnie za rogiem.*

Formy leksemów zaimkowych z grup KTO i CO nie mają wpływu na wartość kategorii modulujących formy zaimka (KTO lub CO), będącego elementem grupy zdaniowej, z oczywistych względów – leksemy KTO i CO mają kategorie liczby i rodzaju słownikowe, wartość ich kategorii fleksyjnej przypadku uzależniona jest natomiast od wymagań akomodacyjnych konstytuującej tę grupę formy finitywnej, por. np.:

- (22) *Zaproś kogokolwiek, o kim wiesz, że jest wesół.*
-

- (22a) *Nie pracuj z nikim, komu nie ufasz.*
-

- (22b) *Opowiedz o czymś, co może go rozbawić.*
-

- (22c) *Zajmij się czymśkolwiek, co pozwoli ci zapomnieć o przykrościach¹³.*
-

Omawiane tu zdania składowe podrzędne zajmują przy formach leksemów zaimkowych z grup KTO i CO taką samą pozycję, jaką zajmują przy nich formy przymiotnikowe, por. np.:

- (18b) *Czy ktokolwiek, komu pomagasz, jest ci wdzięczny?*
- (18e) *Czy ktokolwiek wspomagany przez ciebie jest ci wdzięczny?*
- (19a) *Powiedz coś, co mnie rozbawi.*
- (19e) *Powiedz coś zabawnego.*

¹³ Leksemy KTO i CO, których formy pełnią funkcję elementu łączącego grupy zdaniowej, zostaną opisane dalej (por. IV, 2.2.1.).

Należy je zatem uważać za realizację frazy niewymaganej przymiotnikowej, realizowanej przez grupę zdaniową określonego typu.

Istotną cechą grup konstituowanych przez formy leksemów zaimkowych z grup KTO i CO, tak jak przez formy innych leksemów zaimkowych, jest postpozycyjny szyk podrzędników. Dla leksemów KTOŚ i COŚ wyjątek zdają się tu stanowić formy leksemów TEN, TAKI, por.:

(23) *I poproś tu tego (takiego) kogoś o pomoc.*

(23a) *Nie mogę wywabić płamy z tego czegoś.*

2.1.6. Formy leksemów z grupy KTO i CO mogą być również elementami grup współrzędnych. Poprawność tych grup zależy od spełnienia szeregu warunków, większość z nich wypływa jednakże z ogólnej zasady rządzącej grupami współrzędnymi, tj. zasady rozdzielności denotatów jednostek wchodzących w skład grupy. Ponieważ denotacja omawianych leksemów obejmuje swym zakresem denotaty dużych grup leksemów zaimkowych i rzeczownikowych, możliwość utworzenia poprawnej grupy współrzędnej, zawierającej formę omawianych leksemów, jest bardzo ograniczona. Przyjrzyjmy się następującym wypowiedzeniom:

(24) *Kto lub co jest tego przyczyną?*¹⁴

(24a) *Ktoś lub coś mnie denerwuje.*

(24b) **Zdenerwował mnie ktoś lub ktokolwiek.*

(24c) **Zdenerwował mnie Jan lub ktoś.*

(24d) **Zjem cokolwiek i owoce.*

Zdania (24b)–(24d) budzą zastrzeżenia, ponieważ nie spełniają warunków wspomnianej wyżej zasady. Zbiór obiektów rzeczywistości, będący denotatem jednego ze składników grupy współrzędnej, zawiera się w zbiorze obiektów będących denotatem drugiego składnika, a zatem denotat całej grupy jest taki sam, jak denotat jednego z jej członów. Denotatem leksemu KTOŚ jest zbiór istot ludzkich, a więc i Jan, a denotatem leksemu COKOLWIEK – zbiór obiektów rzeczywistości nie posiadających cechy ‘istota ludzka’, a więc i owoce. Denotaty leksemów KTOŚ i KTOKOLWIEK pokrywają się niemal całkowicie, w obu wypadkach chodzi o zbiór istot ludzkich, w obu wypadkach zbiór ten jest nieokreślony. Omawiane tu grupy współrzędne zawierają – jak widać – zbędny naddatek informacyjny.

¹⁴ K. Kallas tego typu grupy zalicza do konstrukcji jednorodnych leksykalnie (zob. Kallas, 1989). Spośród leksemów zaimkowych ich elementami mogą być też formy zaimków WSZYSTKO i WSZYSCY.

Aby więc analizowane wypowiedzenia stały się poprawne, należy doprowadzić do rozłączenia zbiorów, będących denotatami wchodzących w skład tych wypowiedzeń elementów grup współrzędnych, por.:

(25) *Zdenerwował mnie ktoś bezpośrednio nastany przez Jana lub ktokolwiek inny należący do jego paczki.*

(25a) *Zdenerwował mnie Jan lub ktoś podobny do niego.*

(25b) *Zjem cokolwiek z ryb i owoce.*

2.1.7. Na uwagę zasługuje również fakt, że formy niektórych leksemów z grup KTO i CO mogą być elementami grup egzocentrycznych ze spójnikiem współrzędnym lub z przyimkiem Z(Ins). Zajmują tam zarówno pozycję inicjalną, jak i pospójnikową. Na pewno grupy takie tworzą formy leksemów: KTOŚ, KTOKOLWIEK, KTOŚKOLWIEK, KTÓŻKOLWIEK i COŚ, COKOLWIEK, COŚKOLWIEK, CÓŻKOLWIEK, a być może także formy leksemów KTO, KTÓŻ i CO, CÓŻ (tylko w pozycji pospójnikowej), por.:

(26) *Maria i ktoś znający okoliczne lasy pójdą na grzyby, natomiast Anna, Piotr i kto(s)kolwiek umiejący gotować przygotowują obiad.*

(26a) *Ktoś znający okoliczne lasy i Maria pójdą na grzyby.*

(26b) *Jajko i cokolwiek z ryb sprawią mi dużą przyjemność.*

(26c) *Cokolwiek z ryb i jajko sprawią mi dużą przyjemność.*

(26d) *?Jan i kto jeszcze zgadzają się ze mną?*

(26e) *?Kawa i co jeszcze szkodzą twemu zdrowiu?*

Ze względu na swoje znaczenie nie występują w omawianych grupach natomiast formy leksemów NIKT i NIC, por.:

(27) **Tylko Jan i nikt więcej nie pomagali mi w pracy.*

(27a) **To tylko kawa i nic więcej nie zaszkodziły twemu zdrowiu.*

Niepoprawne są również grupy egzocentryczne, w których oba elementy nominalne to formy leksemów z grup KTO i CO, por. np.:

(28) **Ktoś i coś spowodowali ten kryzys.*

Grupy egzocentryczne zawierające mianownikowe formy leksemów z grup KTO i CO w związku z formą finitywną mają takie same wymagania składniowe, jak inne mianownikowe grupy nominalne, tj. akomodują odpowiednią formę osobowo-liczbowo-rodzajową czasownika, por.:

(29) $\overbrace{\text{Maria i ktoś}^{\text{Ter, Pl, M1}} \text{znający okoliczne lasy}} \text{poszli na grzyby.}$

- Ter, Pl, M-1
- (29a) *Cokolwiek z owoców i mleko wywoływały u syna nudności.*
 W grupach egzocentrycznych z przyimkiem Z(Ins) formy leksemów z grup KTO i CO mogą być tylko członami grupy przyimkowej, por.:

- Ter, Pl, M1
- (30) *Jan z kimś mi nieznanym rozmawiali przed kinem.*
 (30a) **Ktoś mi nieznanany z Janem rozmawiali przed kinem.*

- Ter, Sg, M-3
- (30b) *Ktoś mi nieznanany rozmawiał z Janem przed kinem.*

Analogiczne przykłady można skonstruować dla pozostałych leksemów, będących przedmiotem niniejszych rozważań.

2.2. Cechy składniowe jednostkowe

Omówione wyżej cechy składniowe dotyczą w zasadzie wszystkich leksemów z grup KTO i CO. Jak już zaznaczaliśmy wyżej, poszczególne leksemy z tych grup charakteryzują się ponadto cechami swoistymi tylko dla nich, jednostkowymi.

2.2.1. Jedną z funkcji składniowych form leksemów KTO i CO jest nadawanie zdaniu charakteru pytajnego, por.:

- (31) *To jest Jan.*
 (31a) *Kto to jest?*
 (32) *To jest książka.*
 (32a) *Co to jest?*

Formy zaimkowe z reguły zajmują w takich wypowiedzeniach pozycję inicjalną. Zmiana tej pozycji jest możliwa tylko w pewnych specyficznych wypadkach, na przykład gdy zdanie jest wprowadzone przez odpowiedni kontekst, a w subkodzie mówionym jest wypowiedziane z akcentem padającym na formę zaimka. Zdania takie są nacechowane stylistycznie, por.:

- (31b) *To jest kto?*
 (32b) *To jest co?*

Być może też inną pozycję mogą zajmować te formy omawianych zaimków, które pełnią funkcję podrzędników w grupach rzeczownikowych (o ile poniższe wypowiedzenia uznamy za poprawne), por.:

- (33) *?Instruowanie kogo sprawia ci najwięcej satysfakcji?*

- (33a) *?Kupowanie czego najbardziej cię mężczy?¹⁵*

Ponadto formy *kto, kogo, komu* itd. oraz *co, czego, czemu* itd. wchodzą w skład grup zdaniowych, które mogą być realizacjami fraz nominalnych i fraz zdaniowych typu pytajnozależnego (zgodnie z terminologią SWJP), por. kolejno:

- (34) *Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada.*

- (34a) *Co ma wisieć, nie utonie.*

- (35) *Zastanawiam się, kogo znajomego spotkam na przyjęciu u Jana.*

- (35a) *Nie wiem, co takiego znów zrobiłam.*

Formy *co, czego, czemu* itd. mogą też wprowadzać frazy zdaniowe nie-wymagane (a także nieakomodowane), por.:

- (36) *Zbliżają się wakacje, z czego cieszą się wszystkie dzieci.*

Nasuwa się pytanie, czy można słowa: *kto, kogo, co* itp. ze zdań (31)–(32a), (34)–(36) traktować jako wykładniki jednego leksemu, tj. odpowiednio leksemu KTO i leksemu CO. W literaturze językoznawczej wyróżnia się tu dwa typy zaimków: tzw. zaimki pytajne (37)–(37a) i (37c)–(37d) oraz tzw. zaimki względne (37b) i (37e), por. np.:

- (37) *Kto to zrobił?*

- (37a) *Nie wiem, kto to zrobił.*

- (37b) *Ten, kto to zrobił, musi ponieść konsekwencje swego czynu.*

- (37c) *Co się stało?*

- (37d) *Nie wiem, co się stało.*

- (37e) *To, co się stało, już się nie odstanie.*

Według S. Szobera i Z. Klemensiewicza zaimki względne różnią się od homonimicznych z nimi zaimków pytajnych tym, że pełnią w zdaniu funkcję wskaźników zespolenia. A zatem nie tylko wchodzą w związki składniowe z formami zdania podrzędnego, ale i łączą to zdanie ze zdaniem nadrzędnym. Zaimki pytajne nie pełnią natomiast funkcji spajającej nawet wówczas, gdy występują w zdaniach podrzędnych. Trudno zgodzić się z takim stanowiskiem. Na wyraźną funkcję spajającą form zaimkowych w zdaniach pytajnozależnych wskazują na przykład wypowiedzenia, por.:

- (38) *Widziałem, komu się przyglądasz.*

¹⁵ W niektórych wypadkach to właśnie pozycja inicjalna zaimka wydaje się bardziej niepoprawna, por.: *?O wyjeździe z kim marzysz?* i **Z kim o wyjeździe marzysz?*

(38a) [?]*Widziałem, Janowi się przyglądasz.*

(38b) *Widziałem. Janowi się przyglądasz.*

Na funkcję tę zwraca uwagę S. Jodłowski (zob. Jodłowski, 1977, s. 183), wyróżniając obok połączeń spójnikowych, bezspójnikowych (między wypowiedziami równorzędnymi) i względnych połączenia pytajnozależne. Jeśliby zatem za podstawę klasyfikacji brać pełnienie bądź niepełnienie przez omawiane formy funkcji spajającej, należałoby formy *kto*, *co* z wypowiedzeń (37)–(37c) przypisać innym leksemom niż formy *kto*, *co* z wypowiedzeń (37a)–(37b) i (37d)–(37e) (to samo dotyczy leksemów *KTÓŻ* i *CÓŻ*).

Na pytanie, czy formy *kto*, *co* ze zdań (37a) i (37d) należą do tych samych leksemów, co formy ze zdań (37b) i (37e), literatura językoznawcza daje jednomyślną odpowiedź: nie. Wskazuje się przy tym i na różnice semantyczne, i składniowe. Trudniej natomiast o jednoznaczne kryteria, za pomocą których moglibyśmy te jednostki odróżnić¹⁶. Na uwagę zasługuje tu test substytucji typów (zob. Świdziński, 1993, s. 33–42). Pozwala on jednakże stwierdzić tylko, czy dane zdanie jest pytajnozależne, nie dostarcza natomiast informacji o tym – na co zwraca uwagę sam autor – czy zdanie nie będące pytajnozależnym jest względne (ograniczenie to nie dotyczy jednakże zdań składowych podrzędnych z elementem łączącym *kto*, *kogo* itd. oraz *co*, *czego* itd.).

O sensowności odróżniania zaimków pytajnozależnych od względnych mogą świadczyć jeszcze inne fakty językowe. Istnieje na przykład zaimek pytajnozależny *CZYJ*, nie mający odpowiednika względnego; z partykuło-przysłówkiem *ŻE* mogą się łączyć formy zaimków pytajnozależnych, nie mogą natomiast względnych (por. *Nie mam pojęcia, gdzie się podziejesz, biedaku!*, **To, gdzie się podziejesz, nic mnie nie obchodzi.*¹⁷);

¹⁶ Przeglądu stanowisk dotyczących różnicy między zaimkami pytajnymi (pytajnozależnymi) a względnymi dokonał M. Świdziński (zob. Świdziński, 1993, s. 16–26). Zreferował on poglądy O. Jespersena, A. Krasnowolskiego, S. Szobera, Z. Klemensiewicz, S. Jodłowskiego i K. Polańskiego. Zwrócił uwagę na to, że zastosowanie kryteriów proponowanych przez poszczególnych autorów prowadzi w niektórych wypadkach do różnych rezultatów. To samo wypowiedzenie raz może być traktowane jako pytajnozależne, raz jako względne.

¹⁷ Przypominamy, że jednostki *KTÓŻ*, *CÓŻ* uznaliśmy za leksemy. Nie zmienia to jednak faktu, że stanowią one zleksykalizowane związki zaimków *KTO* i *CO* z partykuło-przysłówkiem *ŻE*, w związku z czym nie istnieją zaimki względne *KTÓŻ* i *CÓŻ*, por.: **Ten, kogóż widzisz, jest moim bratem.*, **To, cóż widzisz, należy do Jana.*

w języku niemieckim zaimki pytajnozależne i względne nie są równo-kształtne.

Zajęcie jednoznacznego stanowiska w omawianej kwestii nie jest łatwe. Wydaje się jednakże, że rygorystyczne stosowanie kryteriów składniowych musi prowadzić do wyróżnienia trzech, a nie dwóch, homonimicznych par leksemów zaimkowych, tj. *KTO1* i *CO1* pytajnych, *KTO2* i *CO2* pytajnozależnych oraz *KTO3* i *CO3* względnych. Konieczne jest bowiem rozróżnienie zaimków pytajnych i pytajnozależnych, ze względu na pełnioną przez te ostatnie funkcję łączącą. Poza podanymi wyżej cechami o poprawności tego wniosku świadczą też inne różnice, na przykład fakt, że zaimki pytajne w pewnych specyficznych sytuacjach (por. wyżej) mogą nie zajmować pozycji inicjalnej, natomiast dla pytajnozależnych jest to pozycja obligatoryjna, podobnie jak dla względnych¹⁸, por.:

(39) **Nie wiem, pomoże mi kto.*

(39a) **Nie wiem, robić co.*

(39b) **Śpi kto, nie grzeszy.*

(39c) **Wisieć ma co, nie utonie.*

(39d) **Ktoś, śpi kto, nie grzeszy.*

(39e) **To, ma wisieć co, nie utonie.*

Cechą składniową różną dla leksemów zaimkowych względnych *KTO*, *CO* i pytajnozależnych *KTO*, *CO* (a także pytajnych) jest natomiast fakt, że względne nie mają możliwości przyłączania podrzędników, gdy pytajnozależne mają z nimi łączliwość, por.:

(40) **Ktoś, kogo takiego (znanego, z chłopców) spotkałem, sprawił mi miłą niespodziankę.*

(40a) **Ten, kogo takiego (znanego, z chłopców) spotkałem, sprawił mi miłą niespodziankę.*

(41) **Kupiłam sobie od razu coś, co takiego (ładnego z biżuterii) zobaczyłam.*

(41a) **Kupiłam sobie od razu to, co takiego (ładnego z biżuterii) zobaczyłam.*

(42) *Zastanawiam się, kogo znajomego spotkam na przyjęciu u Jana.*

(42a) *Nie wiem, co takiego znów zrobiłam!*

Warto też zwrócić uwagę na interesującą właściwość zaimków pytajnych i pytajnozależnych *KTO*, *CO*. Otóż jeśli pozycje otwarte w wypowied-

¹⁸ Poza wypadkami oczywiście, gdy występują one w grupie przyimkowej.

dzeniu przez formę finitywną wypełnione są przez formy tych leksemów, a także innych zaimków pytajnych i pytajnozależnych, to istnieje możliwość połączenia tych form spójnikiem I (zob. Saloni, Świdziński, 1998, s. 216), por.:

(43) *Kto kogo kiedy przedstawia?*

(43a) *Kto kogo i kiedy przedstawia?*

Reguły składniowe rządzące poprawnością omawianych zdań są bardzo skomplikowane i ich opis nie poddaje się formalizacji. Spójnik na przykład może łączyć tylko dwie ostatnie formy zaimków pytajnych (por. 42a), albo wszystkie zaimki połączyć w parę, por.:

(44a) **Kto i kogo kiedy przedstawia?*

(44b) *Kto i kogo, komu i kiedy, jak i gdzie przedstawia?*

Wspólną cechą wszystkich leksemów zaimkowych: KTO1, KTO2 i KTO3 oraz CO1, CO2 i CO3 jest akomodowanie przez ich formy fakultatywnie albo trybu oznajmującego, albo przypuszczającego formy finitywnej, por.:

(45) **Kto niech idzie do lekarza?*

(45a) **Co niech leży na stole?*

(46) **Nie wiem, kto niech idzie do lekarza.*

(46a) **Nie wiem, co niech leży na stole.*

(47) **Ktoś, kto niech idzie do lekarza, musi być ubezpieczony.*

(47a) **To, co niech leży na stole, nie nadaje się do jedzenia.*

2.2.2. Formy *ktokolwiek*, *kogokolwiek*, *komukolwiek* itd. i *cokolwiek*, *czego-kolwiek*, *czemukolwiek* itd. mogą wchodzić w skład grup zdaniowych typu KTOKOLWIEK, COKOLWIEK, które stanowią realizacje fraz nominalnych (por. 48, 48b) i fraz zdaniowych niewymaganych (por. 48d, 48f). Formy te, obok funkcji nominalnej, pełnią funkcję spajającą, por.:

(48) *Ktokolwiek popełnił przestępstwo, musi ponieść karę.*

(48a) *?Jan popełnił przestępstwo, musi ponieść karę.*

(48b) *Cokolwiek zrobisz, uczynisz słusznie.*

(48c) *?Kolekwium zrobisz, uczynisz słusznie.*

(48d) *Witamy cię z radością, kimkolwiek jesteś.*

(48e) *Witamy cię z radością, gościem jesteś.*

(48f) *Wolność, czymkolwiek się ma okazać, witamy z radością.*

(48g) *?Wolność, dobrem się ma okazać, witamy z radością.*

Zgodnie z przeprowadzonym wyżej wywodem uznamy je zatem za formy innych leksemów niż formy ze zdań:

(49) *Na zabawę zabierz ze sobą kogokolwiek.*

(49a) *Dla poprawy humoru kup sobie cokolwiek.,*

a mianowicie za formy leksemów zaimkowych (względnych): KTOKOLWIEK2 i COKOLWIEK2, w odróżnieniu od leksemów zaimkowych KTO-KOLWIEK1 i COKOLWIEK1.

Formy leksemów KTOKOLWIEK2 i COKOLWIEK2 zajmują w wypowiedzeniu pozycję inicjalną, por. np.:

(50) *?Popełnił ktokolwiek przestępstwo, musi ponieść karę.*

(50a) *?Zrobisz cokolwiek, uczynisz słusznie.*

W zdaniach (50) i (50a), nawet jeśli uznamy je za poprawne, nie występują formy leksemów KTOKOLWIEK2 i COKOLWIEK2, tylko KTO-KOLWIEK1 i COKOLWIEK1, a wypowiedzenia mają inne znaczenie niż (48) i (48b).

Leksemy KTOKOLWIEK1 i COKOLWIEK1 charakteryzują się specyficznymi, trudnymi do sprecyzowania cechami gramatycznymi, wynikającymi z ich znaczenia. Wydaje się, że analiza dystrybucyjna na poziomie powierzchniowskładniowym (zob. Mel'čuk, 1974) jest niewystarczająca do ich wyodrębnienia i zinterpretowania. Konieczne staje się tu uzupełnienie jej analizą tematyczno-rematyczną, a nawet szerzej – semantyczną. Przyjrzyjmy się następującym przykładom:

(51) **Ktokolwiek opowiadał dowcipy.*

(51a) *Dowcipy opowiadał ktokolwiek.*

(51b) **Cokolwiek śmieszyło Jana.*

(51c) *Jana śmieszyło cokolwiek.*

Należy w tym miejscu jeszcze raz podkreślić, że obiektem zainteresowania niniejszej pracy jest tekst pisany, a nie mówiony, a zatem takie elementy języka, jak akcent czy intonacja, pozostają poza sferą badań. Z założenia zatem przytoczone wyżej przykłady wypowiedzeń mają normalną intonację zdania oznajmującego i są nienacechowane emocjonalnie. Dla ułatwienia pominięte zostały w rozważaniach zdania ze specjalnym wykładnikiem rematyzacji lub tematyzacji (np. *to*). Zwróćmy uwagę na wypowiedzenia (51) i (51b). Są one wyraźnie niepoprawne, choć zrealizowano w nich wszystkie obligatoryjne wymagania akomodacyjne i konotacyjne wszystkich fraz, wchodzących w ich skład. Wypowiedzenia (51) i (51b) mają wspólną cechę: w obu formy leksemów KTOKOLWIEK1 i COKOLWIEK1 należą, biorąc pod uwagę poczynione niżej zastrzeżenia, do tematu zdania (zob. Huszcza, 1980). Ograniczenia dystrybucyjne form omawianych leksemów mogą mieć zatem swoje źródło w strukturze tematyczno-rematycznej zdania. Występuje

tu, jak się zdaje, następująca zależność: wypowiedzenia zawierające formy leksemów *KTOKOLWIEK* i *COKOLWIEK* są poprawne, jeśli formy te stoją w remacie (por. 51a i 51c). Ponieważ formy leksemów *KTOKOLWIEK* i *COKOLWIEK* odnoszą się zawsze do czegoś nieokreślonego, muszą zajmować w strukturze tematyczno-rematycznej wypowiedzenia pozycję rematyczną, mającą ściśle wyznaczone miejsce w jego strukturze powierzchniowoskładniowej. Wystąpienie form omawianych leksemów w innej pozycji prowadzi do sprzeczności między strukturą tematyczno-rematyczną zdania a jego strukturą powierzchniowoskładniową. Sprzeczności tej można uniknąć albo przez umieszczenie form omawianych leksemów w remacie, albo przez umieszczenie ich w grupie, która nie podlega temu ograniczeniu. Mamy tu na myśli na przykład grupę współrzędną, złożoną z form leksemów *KTOKOLWIEK1* i *COKOLWIEK1* oraz form rzeczownikowych. Jeśli jeden z elementów tej grupy nie podlega ograniczeniom charakterystycznym dla omawianych tu leksemów, grupa taka, a wraz z nią i forma leksemu *KTOKOLWIEK1* czy *COKOLWIEK1*, może chyba stanowić temat zdania, por.:

(52) *?Jana i kogokolwiek do niego podobnego reżyser zaangażował do swojego nowego filmu.*

(52a) *?Cokolwiek z dań rybnych i owoce zjadłam na obiad.*

Na ocenę poprawności przytoczonych wypowiedzeń wpływa ponadto szereg innych czynników, na przykład wartość kategorii fleksyjnej czasu czy trybu konstytuujących je form finitywnych, por.:

(52b) *Jana i kogokolwiek do niego podobnego reżyser angażuje do swojego nowego filmu.*

(52c) *Jana i kogokolwiek do niego podobnego reżyser zaangażowałby do swojego nowego filmu.*

(52d) *Cokolwiek z dań rybnych i owoce zjem na obiad.*

(52e) *Cokolwiek z dań rybnych i owoce zjadłabym na obiad.*

Można by się pokusić tu nawet o stwierdzenie, że zdania (52b)–(52e) są poprawne. Wszystkie wymienione tu czynniki dookreślają formy leksemów *KTOKOLWIEK1* i *COKOLWIEK1*, a tym samym rozszerzają liczbę poprawnych kontekstów, w których formy te mogą wystąpić. Podobną funkcję, „neutralizującą” niepoprawność wypowiedzenia zawierającego formy omawianych leksemów, pełnią leksemy modalne, np. *MOŻNA*, *MUSIEĆ*, *CHYBA*, *PRAWDOPODOBNIIE* itp. Pewne znaczenie wydaje się też mieć typ spójnika. Grupy współrzędne z formami omawianych leksemów zaimkowych, które zawierają spójniki rozłączne *LUB* czy *ALBO*, podkreślające

dodatkowo rozłączność składników grupy, zachowują się niemal jak standardowe grupy rzeczownikowe. Jeśli kilka z wymienionych wyżej sprzyjających czynników zostanie wykorzystanych jednocześnie, powstanie zdanie bez wątplenia poprawne, por.:

(53) *Przed wszystkim cokolwiek z przetworów mlecznych i dużo warzyw musi znaleźć się w codziennym jadłospisie naszych dzieci.*

2.2.3. Szczegółowa analiza wymagań składniowych ujawnia różnice między leksemami *KTOKOLWIEK1* i *KTOKOLWIEK2* a *KTOŚKOLWIEK* oraz *COKOLWIEK1* i *COKOLWIEK2* a *COŚKOLWIEK* (zob. Andrejewicz, 1989a). Różnica między leksemami *KTOKOLWIEK2* a *KTOŚKOLWIEK* oraz *COKOLWIEK2* a *COŚKOLWIEK* jest oczywista. Formy leksemów z częstką *-ś-* nie mogą stanowić elementu łączącego grupy zdaniowej, por.:

(54) *Ktokolwiek to zrobił, musi ponieść konsekwencje.*

(54a) **Ktośkolwiek to zrobił, musi ponieść konsekwencje.*

(55) *Cokolwiek powiesz, nie uwierzę ci.*

(55a) **Cośkolwiek powiesz, nie uwierzę ci.*

Różnice występują także między leksemami *KTOKOLWIEK1* a *KTOŚKOLWIEK* oraz *COKOLWIEK1* a *COŚKOLWIEK*. Informacji na ten temat nie znajdziemy jednak w słownikach, co więcej – sugerują one równoważność składniową omawianych jednostek. SJP Dor. zamieszcza definicje tylko przy hasłach *ktokolwiek* i *cokolwiek*, od hasła *ktośkolwiek* odsyła do *ktokolwiek*, natomiast przy hasle *cośkolwiek* podaje: „wzmocnione *cokolwiek*”. Różnica znaczeniowa między omawianymi parami leksemów nie polega jednak na wzmocnieniu.

Między *KTOKOLWIEK1* a *KTOŚKOLWIEK* oraz *COKOLWIEK1* a *COŚKOLWIEK* zachodzi podobna różnica, jak między parami: *KTO1* i *KTOŚ* oraz *CO1* i *COŚ*. *KTOŚKOLWIEK* to bowiem, podobnie jak *KTOKOLWIEK*, „osoba dowolna, wszystko jedno kto, lub bliżej nie określona”, ale musi być to co najmniej jedna osoba, a zatem *KTOKOLWIEK* to może być każdy lub nikt, gdy *KTOŚKOLWIEK* to może być każdy, ale nie może być nikt. Analogiczna zależność zachodzi dla *COKOLWIEK* i *COŚKOLWIEK*. W pewnym sensie leksemy z częstką *-ś-* są bogatsze treściowo niż leksemy nie zawierające jej. Konsekwencją różnicy znaczeń tych leksemów są różnice w ich wymaganiach składniowych. Formy leksemów *KTOŚKOLWIEK* i *COŚKOLWIEK* w odróżnieniu od *KTOKOLWIEK1* i *COKOLWIEK1* mniej rażą w temacie zdania, por.:

- (56) **Ktokolwiek to robi.*
 (56a) ?*Ktośkolwiek to robi.*
 (57) **Cokolwiek uszyje Marii.*
 (57a) ?*Cośkolwiek uszyje Marii.*

2.2.4. Najbardziej charakterystyczną cechą składniową leksemów NIKT i NIC jest posiadanie przez nie kategorii selektywnej negatywności¹⁹ (zob. Saloni, 1998, s. 218–219), por.:

- (58) *Jan nic nie widzi.*
 (58a) *Jan nikogo nie kocha.*

2.2.5. Na marginesie można też wspomnieć, że formy leksemów COŚ, COKOLWIEK2, COŚKOLWIEK i NIC mogą zajmować pozycję zarezerwowaną dla akomodowanej formy bezokolicznikowej i akomodowanej grupy zdaniowej przy formach leksemów czasownikowych mających kategorię selektywną bezokolicznikowości lub typu frazy zdaniowej, por.:

- (59) *Jan może kazać mi zaczekać.*
 (59a) *Jan może kazać mi coś (cokolwiek, cośkolwiek).*
 (59b) *Jan nic nie może mi kazać.*
 (60) *Jan mówi, że jutro wyjeżdżasz.*
 (60) *Jan coś mówi (cokolwiek, cośkolwiek).*
 (60b) *Jan nic nie mówi.*

2.2.6. Interesującą cechą charakteryzuje się leksem zaimkowy KTOŚ. W niektórych swoich wystąpieniach nabiera on znaczenia 'osoba wyróżniająca się, mająca znaczenie'. Wraz ze zmianą znaczenia niewielkiej modyfikacji ulegają jego cechy składniowe. Łączy się on na przykład z formami przymiotnika TEN czy TAKI w apozycji, czyli tak, jak standardowe rzeczowniki, por.:

- (61) *Czy możesz ufać temu komuś?*
 (61a) *Skąd wiesz, co taki ktoś może zrobić!*

Z drugiej jednak strony jego formy fleksyjne mają budowę charakterystyczną dla tzw. zaimków nieokreślonych. Wydaje się, że jesteśmy tu świadkami toczącego się procesu substancywizacji leksemu zaimkowego KTOŚ.

¹⁹ Cechę tę posiadają też inne leksemy z cząstką *ni-*, np. NIGDZIE czy NIJAK, poza jednostkami zleksykalizowanymi, w których cząstka *ni-* straciła swoje znaczenie, jak np. NIEKIEDY, NIEJAKI.

ROZDZIAŁ V

POZOSTAŁE LEKSEMY ZAIMKOWE

1. Charakterystyka fleksyjna leksemów TO, TAMTO, OWO, WSZYSTKO, KAŻDY I WSZYSCY

Leksemy zaimkowe TO, TAMTO, OWO, WSZYSTKO, KAŻDY i WSZYSCY charakteryzują się kategorią modulującą morfologiczną przypadka o sześciu wartościach (bez wołacza) i kategorią modulującą słownikową rodzaju. Leksemy TO, TAMTO, OWO i WSZYSTKO są rodzaju n, KAŻDY – rodzaju m-3. Dokładniejsze określenie wartości rodzajowej uniemożliwia fakt, że leksemy te – jak większość zaimków – nie tworzą form liczby mnogiej. *Plurale tantum* rodzaju p1 jest natomiast leksem WSZYSCY. Omawiane tu leksemy nie mają w swoim paradygmacie form zróżnicowanych pod względem kategorii poprzymkowości i kategorii akcentowości.

2. Charakterystyka składniowa leksemów TO, TAMTO, OWO, WSZYSTKO, KAŻDY i WSZYSCY

Leksemy zaimkowe TO, TAMTO, OWO, WSZYSTKO, KAŻDY i WSZYSCY charakteryzują się ograniczoną w jeszcze większym stopniu niż inne zaimki łączliwością składniową.

2.1. Cechy składniowe leksemu TO

Formy leksemu TO, najczęściej i w sposób najbardziej naturalny, wchodzi w związki z formami czasownikowymi, frazy nominalne natomiast two-

rzą zazwyczaj jednoelementowe lub rozwinięte podrzędnymi grupami zdaniowymi, por.:

(1) *Jan widział to już wielokrotnie.*

(1a) *Chętniej kupuję to, co jest reklamowane.*

Ich związki z innymi typami podrzędników są zazwyczaj możliwe dopiero po spełnieniu określonych warunków, jak się wydaje, głównie referencjalnych (por. niżej). Ponieważ celem niniejszej pracy ma być opis właściwości systemowych leksemów, analizą muszą zostać objęte zarówno konteksty częste w uzusie, jak i zupełnie sporadyczne. To zastrzeżenie pozwala nam stwierdzić, iż formy leksemu TO mogą być składnikami grup endocentrycznych podrzędnych, endocentrycznych współrzędnych i egzocentrycznych. Ich charakterystyka jest przedmiotem dalszej części rozdziału.

2.1.1. W grupach podrzędnych formy leksemu TO wchodzą w związki składniowe – jak już nadmienialiśmy – z grupami zdaniowymi i z formami czasownikowymi, a także z formami przymiotnikowymi, przyimkowymi i rzeczownikowymi¹. Ich łączliwość z tymi ostatnimi jest jednak ograniczona do ściśle określonych warunków składniowych. Po pierwsze, w grupach rzeczownikowych zajmują one zawsze pozycję podrzędników dystrybucyjnych; po drugie, konstytuujące te grupy formy rzeczownikowe należą zazwyczaj do tzw. gerundiów², por.:

(2) *Przeglądanie się temu, nawet od świtu do nocy, nic ci nie pomoże.*

Grupy zaimkowo-rzeczownikowe bowiem, konstytuowane przez formę leksemu TO, są eliptyczne, por.:

(3) **Jan wybrał to Anny, a nie Jana.*

(3a) *Jan wybrał to, co należało do Anny, a nie do Jana.*

(4) **Jan wybrał to niebieskiego koloru, a nie zielonego.*

(4a) *Jan wybrał to, co było niebieskiego koloru, a nie zielonego.*

Jak widać, leksem TO nie ma łączliwości nawet z tzw. grupami z determinatorem koniecznym, które jako jedyne grupy rzeczownikowe mają łączliwość z formami leksemów z grup KTO i CO (por. IV, 2.1.3.).

¹ M. Wiśniewski stwierdza chyba zbyt kategorycznie, że „leksem TO (...) w ogóle nie dopuszcza łączliwości z podrzędnikami dystrybucyjnymi (zob. Wiśniewski, 1987, s. 33).

² Być może do przyjęcia w tej pozycji są też niektóre, bardzo nieliczne, inne rzeczowniki, por.: [?]*Nadmiar tego spowoduje straty.*, [?]*Resztki tego na nic ci się nie przydadzą.*, [?]*Pozostałości tego wyrzucić do kosza.*

2.1.2. W grupach czasownikowych formy leksemu TO są zawsze podrzędnikami. Zależności składniowe między nimi a formami czasownikowymi są standardowe, tj. formy czasownikowe akomodują odpowiednią formę przypadkową leksemu TO, natomiast jego formy mianownikowe akomodują odpowiednie wartości kategorii osoby, liczby i rodzaju formy finitywnej, por.:

(5)
$$\begin{array}{c} \text{Ter, Sg, N} \\ \text{To wyglądało poważnie.} \\ \text{Nom} \end{array}$$

(5a)
$$\begin{array}{c} \text{Acc} \\ \text{Jan widział to po raz pierwszy.} \end{array}$$

(5b)
$$\begin{array}{c} \text{Gen} \\ \text{Jan nie widział tego po raz pierwszy.} \end{array}$$

(5c)
$$\begin{array}{c} \text{Dat} \\ \text{Jan przglądał się temu po raz pierwszy.} \end{array}$$

Jak widać, forma mianownikowa leksemu TO ma w związku z formą finitywną wartość kategorii selektywnych: osoby – trzecia, liczby – pojedyncza i rodzaju – N. Ciekawą pozycję zajmują formy leksemu TO w wypowiedzeniach typu:

(6) *To czytał chłopiec.*

(7) *To czytała dziewczynka.*

Forma *to* z powyższych wypowiedzeń jest biernikowa, a więc wartość jej kategorii fleksyjnej przypadku jest zgodna z wymaganiem akomodacyjnym formy finitywnej. Forma *to* występuje jednak też przy zaprzeczonej formie czasownika, por.:

(6a) *To nie czytał chłopiec, to czytała dziewczynka.*

(6b) *Tego nie czytał chłopiec.*

(7a) *To nie czytała dziewczynka, to czytał chłopiec.*

(7b) *Tego nie czytała dziewczynka.*

Na podstawie analizy wypowiedzeń (6)–(7b) można byłoby stwierdzić, że zdania (6) i (7) są homonimiczne. Występujące w nich słowo *to* można by interpretować jako wykładnik formy leksemu zaimkowego TO (por. 6b, 7b) albo jako wykładnik formy partykuło-przysłówka (por. 6a i 7a). Wydaje się jednak, że we wszystkich tych wypowiedzeniach występuje forma zaimkowa,

pełni ona tylko dość specyficzną funkcję – pośrednią między funkcją zaimka a partykuło-przysłówka.

2.1.3. W grupach przymiotnikowych formy leksemu TO mogą być nadrzędnikami lub podrzędnikami. Jako nadrzędniki łączą się z formami przymiotnikowymi kilku zaledwie jednostek, np. SAM, JEDEN, JEDYNY³, por.:

- (8) *Wczoraj przytrafiło mi się to samo.*
 (8a) *Tego jednego nie znoszę w tobie.*
 (8b) **Podaj mi to zielone.*
 (8c) **To najładniejsze dał Marii.*

Wypowiedzenia (8b) i (8c) są jawnie eliptyczne, brakuje w nich formy rzeczownikowej o wartościach kategorii modulujących zgodnych z wartościami tych kategorii formy przymiotnikowej, por.:

- (9) *Podaj mi to zielone pudełko.*
 (9c) *To najładniejsze zdjęcie dał Marii.*

Występują w nich zatem formy leksemu przymiotnikowego TEN.

Na marginesie warto zauważyć, że formy leksemu TO mogą być również składnikiem grupy *to wszystko*, której status gramatyczny został opisany wyżej (por. II, 2.3.3.). Analiza nie doprowadziła nas do jednoznacznego wniosku, w związku z czym nie wiadomo, czy w grupie tej wykładnikiem formy przymiotnikowej jest słowo *to*, czy słowo *wszystko*.

W związku z formami przymiotnikowymi formy leksemu TO mają typowe dla takich związków kategorie selektywne przypadku, liczby i rodzaju o wartościach zgodnych z wartościami ich kategorii modulujących, por.:

- (10) *Wczoraj przytrafiło mi się to samo.*
 (10a) *Tego jednego nie znoszę w tobie.*

W ściśle określonej pozycji formy leksemu TO wchodzi w związki akomodacyjne z formami wszystkich w zasadzie przymiotników. Chodzi tu mianowicie o wypadki akomodacji międzyfrazowej, por.:

³ Specyficzne cechy składniowe jednostki *sam* zostały opisane dokładnie wyżej (zob. II, 2.8.).

- (11) *To jest bardzo dobre.*

- (11a) *Uważam to za wystarczająco dobre dla ciebie.*

Formy leksemu zaimkowego TO mogą być podrzędnikami w grupach przymiotnikowo-zaimkowych, jeśli spełnione są dwa warunki: po pierwsze, jeśli nadrzędnikiem takiej grupy jest leksem przymiotnikowy należący albo do regularnych derywatów odczasownikowych, na przykład tzw. imiesłowów przymiotnych, albo do grupy tzw. przymiotników relacyjnych, a po drugie – jeśli formę zaimka TO dookreśla podrzędnik. W innym wypadku wypowiedzenia zawierające grupy przymiotnikowo-zaimkowe są eliptyczne, por.:

- (12) *Jan czytający to, co polecił mu profesor, nie mógł niczego zrozumieć.*
 (12a) **Czytający to Jan nie mógł niczego zrozumieć.*
 (13) *Piotr zmęczony tym, co dziś przeżył, poszedł spać.*
 (13a) **Zmęczony tym Piotr poszedł spać⁴.*

2.1.4. Ograniczona jest również łączliwość leksemu TO z wyrażeniami przyimkowymi. Niepoprawne są na przykład wypowiedzenia zawierające konstytuowane przez formy leksemu TO grupy zaimkowe z jednym podrzędnikiem, realizowanym przez wyrażenie przyimkowe, por.:

- (14) **Jan wypożycza mi to o średniowiecznej Anglii.*

Jak już sygnalizowaliśmy, źródłem tej niepoprawności nie jest błędna realizacja wymagań składniowych leksemu TO, lecz naruszenie reguł referencjalnych. Grupa przyimkowo-rzeczownikowa ze zdania (14) zajmuje pozycję zarezerwowaną dla fraz przymiotnikowych. Otóż, jak się wydaje, fraza przymiotnikowa może wystąpić tylko przy takiej frazie nominalnej, która jest w jakimś stopniu określona. Jeśli więc dookreślimy w jakikolwiek sposób formę leksemu TO ze zdania (14), otrzymamy w konsekwencji poprawne wypowiedzenie, por.:

⁴ Formy innych leksemów zaimkowych mogą być natomiast podrzędnikami grup konstytuowanych przez formy przymiotników odczasownikowych bez żadnych dodatkowych warunków (por. III, 2.1.3., III, 2.2.2., IV, 2.1.2.).

- (14a) *Jan wypożycza mi zawsze to samo o średniowiecznej Anglii.*
 (14b) *Jan wypożycza mi zawsze to o średniowiecznej Anglii, czego nie lubię czytać.*

W wypowiedzeniach (14a)–(14b) występują nieakomodowane grupy zaimkowo-przymiolkowe. Dyskusyjne jest natomiast, czy formy leksemu TO wchodzi w związki akomodacyjne z grupami przymiolkowymi, tworząc grupy podobne do tzw. konstrukcji elektywnej (por. IV, 2.1.4.), por.:

- (15) *?Jan prosi zawsze o to z zup, co mu szkodzi.*⁵
 (15a) *?To z mebli, co zniszczyliśmy przy przeprowadzce, zostało wyrzucone.*

Możliwości tej nie można jednoznacznie odrzucić ani przyjąć ze względu na niską frekwencję tekstową wypowiedzeń zawierających omawiany typ grup. Jeśli ją przyjmiemy, musimy stwierdzić, że między formą zaimkową a formą rzeczownikową w grupach zaimkowo-przymiolkowych nie ma żadnych wymagań na poziomie składniowym. Nie bez znaczenia jest natomiast charakterystyka referencjalna obu tych form. Leksem zaimkowy TO wybiera mianowicie jedynie te leksemy, których referentów stanowią przedmioty, a nie istoty żywe (por. też IV, 2.1.4.). Wypowiedzenia:

- (16) *Przytul to z dzieci, które tego najbardziej potrzebują.*
 (16a) *Przytul tego z chłopców, który tego najbardziej potrzebują.*
 (16b) *Przytul te z dziewczynek, które tego najbardziej potrzebują.*

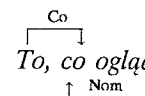
są co prawda poprawne, ale występujące w nich formy *to*, *tego*, *te* należą do paradygmatu leksemu przymiotnikowego, konstytuując wspomniane konstrukcje elektywne.

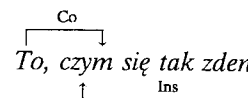
2.1.5. Jako nadrzędniki grup endocentrycznych podrzędnych formy leksemu TO akomodują również określony typ grupy zdaniowej (por. IV, 2.1.5.), por.:

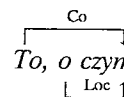
- (17) *To, co oglądałeś na filmie, wydarzyło się bardzo dawno.*
 (17a) **To, że oglądałeś na filmie, wydarzyło się bardzo dawno.*
 (17b) **To, czy oglądałeś na filmie, wydarzyło się bardzo dawno.*

⁵ Wypowiedzenie to wydaje się zupełnie poprawne, jeśli akcent zdaniowy pada na przyimek *O*, niepoprawne – jeśli pada na formę leksemu zaimkowego TO. Jeśli natomiast grupę z akomodowanym Z konstytuuje forma leksemu przymiotnikowego TEN, akcent zdaniowy musi padać właśnie na nią, inaczej zdanie staje się niepoprawne, por.: *Jan prosi zawsze o tę z zup, która mu szkodzi.*

Akomodowaną przez formy leksemu TO grupę zdaniową charakteryzuje element spójnikowy, wyrażony formą leksemu zaimkowego CO. O wartościach kategorii przypadku tej formy decydują wymagania formy finitywnej konstytuującej zdanie-resztę, lub akomodowanego przez tę formę przymiolkę, por.:

- (18) *To, co oglądałeś na filmie, wydarzyło się bardzo dawno.*


- (18c) *To, czym się tak zdenerwowałeś, wydarzyło się bardzo dawno.*


- (18d) *To, o czym rozmawialiśmy, wydarzyło się bardzo dawno.*


Omawiana tu grupa zdaniowa zajmuje w wypowiedzeniu taką pozycję, jaką zajmują formy przymiotnikowe. Stanowi ona realizację frazy niewymaganej przymiotnikowej. Jej odpowiednikiem przy formach standardowych rzeczowników jest grupa zdaniowa z elementem łączącym KTÓRY (lub JAKI) (zob. IV, 2.1.5.), por.:

- (19) *Wypadki, które oglądałeś na filmie, wydarzyły się bardzo dawno.*
 (19a) *Wypadki, o jakie byś mnie nawet nie podejrzewał, wydarzyły się bardzo dawno.*

2.1.6. Formy leksemu TO pełnią również w zdaniu funkcję korelatu, zajmując pozycję przy formach tych leksemów czasownikowych, które – zgodnie z terminologią SWJP – charakteryzują się kategorią selektywną typu frazy zdaniowej i kategorią selektywną korelatywności o wartościach obligatoryjna lub fakultatywna. Występująca w zdaniu konstytuowanym przez formę takiego czasownika grupa zdaniowa jest realizacją frazy zdaniowej akomodowanej przez formę finitywną, a nie grupą akomodowaną przez formę leksemu TO⁶, chociaż usytuowanie linearne jednostek w zdaniu składowym właściwym mogłoby sugerować, iż omawiane fraza wprowadzana jest

⁶ M. Świdziński traktuje formę leksemu TO, pełniącą funkcję korelatu, jako element frazy zdaniowej (zob. Świdziński, 1992).

przez formę leksemu TO. Zdania (20)–(20b) pokazują, jak wraz ze zmianą formy finitywnej zmienia się typ frazy zdaniowej, por.:

(20) *Janowi chodzi o to, żebyś była szczęśliwa.*

(20a) *Często opowiadam o tym, jak wpadłeś do wody.*

(20b) *Zapomniałeś o tym, że nie lubię lodów.*

2.1.7. Charakterystyczną dla leksemów zaimkowych cechą leksemu TO jest postpozycyjny szyk podrzędników, obowiązujący w konstytuowanych przez formy tego leksemu grupach. Reguła ta dla form leksemu TO, w odróżnieniu od innych zaimków, jest bezwyjątkowa.

2.1.8. Formy leksemu TO są również elementami grup współrzędnych. Zasób leksykalny tych grup może być dowolny, dowolna może być kolejność ich składników, pod warunkiem jednak, że zachowana jest zasada rozdzielności denotatów jednostek wchodzących w skład grupy (por. też IV, 2.1.6.), por.:

(21) *Podaj mi to, co leży na komodzie, i parasol.*

(21a) *Podaj mi parasol i to, co leży na komodzie.*

(21b) *Podaj mi to, co leży na komodzie, i cokolwiek chroniącego przed deszczem.*

(21c) *Podaj mi cokolwiek chroniącego przed deszczem i to, co leży na komodzie.*

Formy leksemu TO, tworzące grupę zaimkową jednoelementową, są członem tylko takiej grupy współrzędnej, której drugim składnikiem nominalnym są formy leksemów TAMTO, OWO lub SIO. Zbiory referentów tylko tych trzech jednostek w języku polskim nie nakładają się bowiem na zbiór referentów leksemu TO, a więc ich formy nie muszą być dookreślane, por.:

(22) *To i tamto mi się nie podoba, ale ogólnie jest dobrze.*

(22a) *To i owo mi się nie podoba, ale ogólnie jest dobrze.*

(22b) *To i sio mi się nie podoba, ale ogólnie jest dobrze.*

Należy tu podkreślić, że grupy współrzędne, których elementami są formy wymienionych wyżej leksemów zaimkowych, często ulegają frazeologizacji, por. np.:

(23) *Było z niego ni to, ni owo (ni to, ni sio).*

(23a) *Ni z tego, ni z owego przestraszyła się.*

Nawiasem mówiąc, wydaje się, że formy leksemu TO w wielu pozycjach, nie tylko w grupach współrzędnych, mają skłonność do frazeologizacji, por. np.:

(24) *Pomogę ci, z tym że będziesz musiał się też zaangażować.*

Trudno tu stwierdzić, czy w zdaniu (24) tym jest formą leksemu zaimkowego TO, leksykalizującą się w nietypowej dla zaimków funkcji składniowej, czy też można już tu postulować powstanie nowego nieciągłego leksemu spójnikowego: Z TYM ŻE⁷.

2.2. Cechy składniowe leksemu TAMTO

Formy leksemu zaimkowego TAMTO – bez żadnych ograniczeń – wchodzi w związki z formami leksemów TO, OWO, SIO, tworząc z nimi grupy współrzędne. Jak już wspominaliśmy, większość z nich jest sfrazeologizowana (por. wyżej). Zależności składniowe między formami leksemu TAMTO a formami leksemów czasownikowych, rzeczownikowych, przymiennych, a także grupami zdaniowymi są analogiczne jak dla form leksemu TO. Jeśli chodzi o ich łączliwość z formami przymiotników, należy zauważyć, iż nie mają one możliwości tworzenia grup z formami leksemu SAM. Podkreślić też trzeba, że wystąpienie form leksemu TAMTO musi być uwarunkowane – w większym stopniu niż dla TO – kontekstowo lub konsytuacyjnie; pojawiają się one właściwie wyłącznie w sytuacji, gdy we wcześniejszym kontekście – nieraz dość odległym – wystąpiła forma leksemu zaimkowego TO.

Cechą składniową wyraźnie odróżniającą leksem zaimkowy TAMTO od leksemu zaimkowego TO jest fakt, że formy tego pierwszego nie pełnią w zdaniu funkcji korelatu.

2.3. Cechy składniowe leksemu OWO

Jeśli chodzi o formy leksemu zaimkowego OWO, wydaje się, że w zdaniach współczesnej polszczyzny występują one tylko w grupach współrzędnych z formami leksemu TO (i ewentualnie dodatkowo TAMTO oraz SIO), wyłącznie w związkach sfrazeologizowanych (por. V, 2.1.8.), a zatem bez możliwości przyłączania podrzędników.

⁷ Mnożenie tego typu bytów językowych nie jest oczywiście zbyt szczęśliwym rozwiązaniem.

2.4. Cechy składniowe leksemu WSZYSTKO

Formy leksemu zaimkowego WSZYSTKO tworzą głównie jednoelementowe grupy nominalne, wchodzące w związki składniowe z formami leksemów czasownikowych. W rozwiniętych grupach nominalnych mogą zajmować pozycje podrzędników przy niektórych niestandardowych leksemach rzeczownikowych (np. gerundiach) i przymiotnikowych (np. imiesłowach przymiotnikowych czy przymiotnikach relacyjnych) – widoczne są tu jednak duże ograniczenia leksykalne. Jeszcze bardziej ograniczona jest możliwość budowania grup nominalnych przez formy leksemu WSZYSTKO.

2.4.1. W grupach czasownikowych zaimek WSZYSTKO jest zawsze podrzędnikiem i przyjmuje wartość akomodowanej przez formę czasownika kategorii przypadku. Jego formy mianownikowe mają standardowe wymagania osoby, liczby i rodzaju formy finitywnej, por.:

(25) *Anna wyjadła wszystko z półmisków.*⁸

Acc

(25a) *Wszystko zaczęło się od rozmowy z Marią.*

Ter, Sg, N
Nom

2.4.2. Jako nadrzędniki w grupie zaimkowej formy leksemu WSZYSTKO wchodzą bez ograniczeń tylko w związki z grupami zdaniowymi typu CO, por.:

(26) *Wszystko, co robisz, jest dobre.*

(26a) *Jan nigdy nie zdąży zrobić wszystkiego, co zaplanował.*

2.4.3. Ich łączliwość z przymiotnikami jest bardzo ograniczona. We wszystkich kontekstach jako podrzędnik może pojawić się tylko leksem TEN⁹.

⁸ Należy tu zwrócić uwagę, że forma *wyjadła* konotuje frazę nominalną w bierniku, a zatem forma *wszystko* jest bez wątpienia formą leksemu zaimkowego, a nie partykuło-przysłówkowego (zob. VI, 2.11.)

⁹ Istnieje co prawda grupa *wszystko jedno*, ale stwierdziliśmy wcześniej, że występującego w niej słowa *wszystko* nie można jednoznacznie zinterpretować jako wykładnika formy leksemu zaimkowego (zob. II, 2.3.4.).

Wystąpienia form leksemu INNY są już ograniczone kontekstowo, por.:

(27) *To wszystko kupuję gotówką.*

(27a) *Pozbyłem się tego wszystkiego.*

(27b) *Wszystko inne kupuję gotówką.*

(27c) **Pozbyłem się wszystkiego innego.*

Wypowiedzenia zawierające formy innych leksemów przymiotnikowych, por. np.:

(28) **Pozbyłem się wszystkiego trefnego.*

(28a) **Kupuję tylko wszystko zielone.,*

to – naszym zdaniem – niepoprawne struktury składniowe, pojawiające się jako krótsze odpowiedniki poprawnych:

(28b) *Pozbył się wszystkiego, co trefne.*

(28c) *Kupuje wszystko, co zielone.*

Należy też przypomnieć, że zaimkowość słowa *wszystko* w grupie *to wszystko* nie jest oczywista (por. II, 2.3.3.).

Między formami przymiotnikowymi a formami leksemu WSZYSTKO zachodzą natomiast związki akomodacyjne międzyfrazowe, por.:

(29) *Wszystko zostało dobrze wykonane.*

Sg, N
Nom

2.4.4. Trudno jest natomiast powiedzieć, czy formy analizowanego leksemu konstituują grupy zaimkowo-przymiotkowe, por.:

(30) *?Smakuje mi wszystko z bakaliami.*

(30a) *?Jan kupuje wszystko o drugiej wojnie światowej.*

(30b) *?Jan interesuje się wszystkim o drugiej wojnie światowej.*

Wypowiedzenia te wydają się elipsą zdań:

(30c) *Smakuje mi wszystko, co jest z bakaliami.*

(30d) *Jan kupuje wszystko, co dotyczy drugiej wojny światowej.*

(30e) *Jan interesuje się wszystkim, co dotyczy drugiej wojny światowej.*

Na tej podstawie możemy stwierdzić, że z przyimkami formy zaimka WSZYSTKO tworzą tylko dwuelementowe grupy egocentryczne (zob. Saloni, Świdziński, 1998, s. 59–60), czyli tzw. wyrażenia przyimkowe, np. *do wszystkiego, nad wszystkim, o wszystkim*. Niektóre z tych wyrażen ulegają procesowi leksykalizacji, por.:

(31) *Piotra interesuje przede wszystkim elektronika, a Jan nade wszystko kocha sport.*

Zwróćmy uwagę, że formy *wszystkim*, *wszystko* w grupach *przede wszystkim*, *nade wszystko* zachowują się jak formy typowych leksemów zaimkowych, tj. ulegają akomodacji przypadkowej przyimka. Grupy przyimkowe, których są składnikami, mogą być jednakże realizacjami tylko frazy niewymaganej przysłówkowej. Wydaje się jednak, że nie można postulować na tej podstawie istnienia leksemów partykuło-przysłówkowych PRZEDE WSZYSTKIM i NADE WSZYSTKO. Frazę przyimkowo-nominalną budują natomiast tylko te wyrażenia przyimkowe, w których występują warianty *przed* i *nad*, a nie *przede* i *nade*, por.:

(32) *Boisz się wszystkiego, przed wszystkim się cofasz!*

(32a) *Godzinami zastanawiasz się nad wszystkim.*

2.4.5. Formy leksemu zaimkowego WSZYSTKO są również nadrzędnikami w grupach z partykuło-przysłówkami, por.:

(33) *Niemal wszystko spadło właśnie mi na głowę.*

(33a) *Naraz wszystko zrozumiałam!*

(33b) *Ty to dziwisz się prawie wszystkiemu!*

2.4.6. W związku współrzędne, podobnie jak leksemy zaimkowe z grup KTO i CO, wchodzą tylko jako nadrzędniki rozwiniętych grup podrzędnych, w których są „dookreślone” (por. IV, 2.1.6.), por.:

(34) **Jan interesuje się elektroniką i wszystkim.*

(34a) *Jan interesuje się elektroniką i wszystkim, co ma z nią jakkolwiek związek.*

Poza tym mogą tworzyć jeszcze tylko konstrukcje jednorodne leksykalnie, por.:

(34b) *Wszystko i wszędzie ci przeszkadza.*

(34c) *Jak chcesz, mogę ci powiedzieć wszystko lub nic.*

2.5. Cechy składniowe leksemów KAŻDY i WSZYSCY

Formy leksemów zaimkowych KAŻDY i WSZYSCY jako podrzędniki wchodzą w związki składniowe z formami leksemów czasownikowych, rzeczownikowych, a także niestandardowych leksemów przymiotnikowych. Jako nadrzędniki tworzą grupy z formami partykuło-przysłówków i z wyrażeniami przyimkowymi, a także – z dużymi ograniczeniami – z formami rzeczowników. Nie mają natomiast łączliwości – ani jako

nadrzędniki, ani jako podrzędniki – z formami zaimkowymi i liczebnikowymi¹⁰.

2.5.1. W związku z czasownikiem formy mianownikowe omawianych leksemów są zawsze podrzędnikami i mają standardowe wymagania akomodacyjne osoby, liczby i rodzaju, por.:

(35) *W przyszłości każdy będzie mógł polecieć na Księżyc.*

(36) *W przyszłości wszyscy będą mogli polecieć na Księżyc.*

Nasuwa się w tym miejscu pytanie, czy słuszne jest przypisywanie mianownikowej formie leksemu zaimkowego WSZYSCY kategorii selektywnej osoby o wartości 3. osoby. Poprawne są bowiem na przykład wypowiedzenia:

(36a) *W przyszłości wszyscy będziemy mogli polecieć na Księżyc.*

(36b) *W przyszłości wszyscy będziecie mogli polecieć na Księżyc.*

Należy tu jednak zwrócić uwagę, że w przytoczonych zdaniach występują formy leksemu przymiotnikowego WSZYSCY, opuszczone są natomiast, zgodnie z regułami języka polskiego, nadrzędne w stosunku do nich formy *my* i *wy*, por.:

(36c) *W przyszłości my wszyscy będziemy mogli polecieć na Księżyc.*

(36d) *W przyszłości wy wszyscy będziecie mogli polecieć na Księżyc.*

W wypowiedzeniu (36) bez wątpienia występuje natomiast forma leksemu zaimkowego WSZYSCY, zdanie z formą *oni* ma bowiem inne znaczenie, por.:

(36e) *W przyszłości oni wszyscy będą mogli polecieć na Księżyc.*

Mianownikowa forma leksemu KAŻDY ponadto charakteryzuje się dodatkowo kategorią selektywną negatywności o wartości – Neg, por.:

(35a) **W przyszłości każdy nie polecie na Księżyc.*

¹⁰ W grupach zaimkowych *my wszyscy*, *ich wszystkich* itp. występują formy leksemu przymiotnikowego WSZYSTEK. Jeśli chodzi o łączliwość z liczebnikami, warto przytoczyć wypowiedzenia: **Wszyscy pięcioro wrócili do domu.*, **Wszystkich ośmiu wyrzuciło na brzeg.* Zależności składniowe zachodzące między formami w tych zdaniach są skomplikowane, ale ponieważ zdania te są bez wątpienia eliptyczne, musimy stwierdzić, że występują w nich formy leksemu przymiotnikowego WSZYSTEK, a nie zaimkowego WSZYSCY.

Dla wyrażenia treści zdania (35b) musimy zaprzeczyć formę *każdy*, por.:

(35b) *W przyszłości nie każdy poleci na Księżyc.*

2.5.2. W związku z przymiotnikiem formy leksemów KAŻDY i WSZYSCY mogą zajmować pozycję i nadrzędnika, i podrzędnika. Jako nadrzędniki przekazują one wartości kategorii morfologicznych przypadku, liczby i rodzaju podrzędnej formie przymiotnikowej, por.:

(37) *Każdy głodny może liczyć na pomoc Anny.*
Nom, Sg, M-3

(38) *Anna pomoże każdemu głodnemu.*
Dat, Sg, M-3

(39) *Wszyscy głodni mogą liczyć na pomoc Anny.*
Nom, Pl, P1

(40) *Anna pomoże wszystkim głodnym.*
Dat, Pl, P1

W związkach akomodacyjnych międzyfrazowych akomodują tylko liczbę i rodzaj przymiotnika, por.:

(41) *Każdy jest głodny.*
Sg, M-3

(41a) *Wszyscy są głodni.*
Pl, P1

Na marginesie warto zauważyć, że wypowiedzenia zawierające grupy zaimkowo-przymiotnikowe konstituowane przez formy leksemów KAŻDY i WSZYSCY są homonimiczne, por.:

(37a) *Każdy może liczyć na pomoc Anny.*

(37b) *Głodny może liczyć na pomoc Anny.*

(39a) *Wszyscy mogą liczyć na pomoc Anny.*

(39b) *Głodni mogą liczyć na pomoc Anny.*

Wszystkie przytoczone wyżej wypowiedzenia są nieeliptyczne, chociaż w zdaniach (37b) i (39b) frazę nominalną stanowi forma przymiotnika. Nastąpiła tu bowiem doraźna substancywizacja leksemu przymiotnikowego

GŁODNY. Nie możemy wykluczyć, że ten sam proces mógł zajść również w wypowiedzeniach (37) i (39). Formy *każdy* i *wszyscy* z tych przykładów musimy w takiej sytuacji uznać za przymiotnikowe, a wypowiedzeniom przypisać znaczenie: *Głodny człowiek może liczyć na pomoc Anny.* oraz *Głodni ludzie mogą liczyć na pomoc Anny.* Jeśli formy *głodny* i *głodni* uznamy natomiast za podrzędne, formom *każdy* i *wszyscy* musimy przypisać status zaimka, a wypowiedzeniom znaczenie: *Każdy biedak może liczyć na pomoc Anny.*, *Wszyscy biedacy mogą liczyć na pomoc Anny*¹¹.

Jako podrzędniki formy omawianych leksemów zaimkowych występują w związku z formami niestandardowych leksemów przymiotnikowych, np. odczasownikowych czy relacyjnych, przyjmując akomodowaną przez nie formę przypadkową, por.:

(42) *Książka jest poświęcona każdemu z nas.*
Dat

(42a) *Postępek Jana wydał się wstrętny wszystkim, którzy kochają zwierzęta.*
Dat

2.5.3. Formy leksemów zaimkowych KAŻDY i WSZYSCY mają też łączliwość z przyimkami, przede wszystkim jako składniki wyrażen przyimkowych, por.: *z każdym, do każdego, o każdym, z wszystkimi, do wszystkich, o wszystkich* itp. Ponadto są one nadrzędnikami w związkach z wyrażeniami przyimkowymi, por.:

(43) *Każdy ze studentów musi zdać egzaminy.*

(44) *Wszyscy z wykształceniem humanistycznym mają kłopoty ze znalezieniem pracy.*

Grupa *każdy ze studentów* ze zdania (43) jest podobna do tzw. konstrukcji elektywnych. Funkcję nadrzędnika w takiej grupie mogą pełnić formy zarówno leksemów przymiotnikowych, jak i niektórych leksemów zaimkowych. Nie jest w związku z tym oczywiste, do jakiej klasy leksemów należy forma *każdy* z wypowiedzenia (43). Obok formy rodzaju m1 w omawianej grupie mogą wystąpić też formy innych rodzajów, a więc należące do leksemu przymiotnikowego, por.:

¹¹ Rozwiązać omawianą tu homonimię może tylko szerszy kontekst lub konsytuacja.

(43a) *Każda ze studentek musi zdać egzamin.*

(43b) *Każde z dzieci musi zdać egzamin.*

W rozwiązaniu tego problemu może być pomocny test substytucyjny. Jeśli spróbujemy zamienić analizowane formy formami innych leksemów zaimkowych, okaże się, że zabiegowi temu poddaje się tylko forma rodzaju m1, pozostałe formy natomiast wymieniają się z formami przymiotników, por.:

(43c) *Ktoś (ktokolwiek) ze studentów musi zdać egzamin.*

(43d) *Któraś ze studentek musi zdać egzamin.*

(43e) *Któreś z dzieci musi zdać egzamin.*

Nawiasem mówiąc, forma *każdy* z wypowiedzenia (43) jest homonimiczna. Może bowiem pełnić funkcję wykładnika nie tylko formy zaimkowej, ale i przymiotnikowej, na co wskazuje możliwość jej wymiany na formę przymiotnika, por.:

(43f) *Któryś ze studentów musi zdać egzamin.*

Na podstawie analizy akomodacyjnej grupy zaimkowej *każdy z chłopców* przypiszemy leksemowi KAŻDY kategorię selektywną przyimkowości o wartości Z(Gen). Pozostałe relacje w grupie są natury semantycznej¹².

Wypowiedzenie (44) zawiera natomiast grupę zaimkową z nieakomodowanym przyimkiem. Wydaje się, że formy leksemu WSZYSCY, z przyczyn referencjalnych, nie konstytuują tzw. konstrukcji elektywnych, por. niepoprawne:

(44a) **Wszyscy ze studentów muszą zdać egzamin.*

Nie mają one zatem kategorii selektywnej przyimkowości. Dla form leksemu zaimkowego KAŻDY dyskusyjna jest natomiast możliwość wchodzenia w nieakomodacyjne związki z grupami przyimkowymi. Wypowiedzenia (45)–(45b) wydają się być na granicy poprawności, por.:

(45) *?Każdy z wykształceniem humanistycznym ma kłopoty ze znalezieniem pracy.*

(45a) *?Każdy o męznym sercu musi wygrać turniej.*

(45b) *?Potrzebny jest tu każdy z bogatą wyobraźnią.*

2.5.4. Formy leksemu zaimkowego KAŻDY akomodują również określony typ grupy zdaniowej. Przyjrzyjmy się następującym wypowiedzeniom:

(46) *Każdy, kto lubi słońce, marzy o wakacjach na Hawajach.*

¹² Dokładna analiza omawianych konstrukcji została przeprowadzona w rozdziale IV (zob. IV, 2.1.4.).

(46a) **Każdy, który lubi słońce, marzy o wakacjach na Hawajach.*¹³

(46b) **Każdy, co lubi słońce, marzy o wakacjach na Hawajach.*

(47) *Wszyscy, którzy lubią słońce, marzą o wakacjach na Hawajach.*

(47a) **Wszyscy, kto lubi słońce, marzą o wakacjach na Hawajach.*

(47b) **Wszyscy, co lubią słońce, marzą o wakacjach na Hawajach.*

Jak widać, leksem KAŻDY ma charakterystyczną dla leksemów zaimkowych niewłaściwych¹⁴ akomodację grupy zdaniowej z elementem łączącym KTO, natomiast leksem WSZYSCY akomoduje grupę zdaniową z elementem łączącym KTÓRY, charakterystycznym dla leksemów rzeczownikowych i zaimkowych właściwych. Co jest tego przyczyną? Otóż zauważmy, że jakkolwiek leksemy zaimkowe niewłaściwe nie akomodują liczby i rodzaju formy leksemu KTO lub CO, to jednak narzucają im pośrednio swoje wymagania składniowe, dopuszczając wystąpienie frazy przymiotnikowej (w tym konkretnym wypadku realizowanej przez grupę zdaniową) o ściśle określonych wartościach kategorii liczby i rodzaju¹⁵. Przy formach leksemów TO, TAMTO, OWO, WSZYSTKO (a także COŚ, COKOLWIEK, COŚKOLWIEK, NIC) fraza przymiotnikowa ma wartość kategorii liczby – pojedyncza, kategorii rodzaju – n, przy formach leksemu KAŻDY (a także KTOŚ, KTOKOLWIEK, KTOŚKOLWIEK, NIKT) – wartość liczby pojedynczej rodzaju m–3, por.: *to samo, coś miłego* itd., *każdy głupi, ktoś znany* itd. Leksem WSZYSCY zapowiada natomiast frazę przymiotnikową o wartości p1 liczby mnogiej. Ponieważ paradygmat leksemu KTO nie zawiera form liczby mnogiej, formy tego leksemu nie mogą wprowadzać grupy zdaniowej, będącej realizacją frazy przymiotnikowej podrzędnej do formy leksemu WSZYSCY. Funkcję tę przejmują formy leksemu KTÓRY.

2.5.5. W związku z rzeczownikami formy leksemów zaimkowych KAŻDY i WSZYSCY mogą pełnić funkcję podrzędników, jednakże tylko pod warunkiem, że stanowią składniki rozwiniętej grupy zaimkowej, por.:

¹³ Grupa zdaniowa typu KTÓRY akomodowana jest natomiast przez formy leksemu przymiotnikowego KAŻDY, por.: *Każdy, który krzyknie, pójdzie do kąta.* i *Każda, która krzyknie, pójdzie do kąta.*

¹⁴ Przypominamy, że tym doraźnie utworzonym terminem określamy leksemy zaimkowe, wyodrębnione na podstawie kryterium składniowego z klasy leksemów rzeczownikowych (zob. I, 2.).

¹⁵ Pomocny w opisie składniowym tego typu zależności może być termin „parametr”, wprowadzony przez M. Świdzińskiego (zob. Świdziński, 1992, s. 82–92).

- (48) *Będę nauczycielem każdego, kto o to poprosi.*
 (48a) *Będę nauczycielem każdego z chłopców.*
 (48b) *#Będę nauczycielem każdego.*
 (49) *Będę nauczycielem wszystkich, którzy o to poproszą.*
 (49a) *Będę nauczycielem wszystkich z talentem malarskim.*
 (49b) *#Będę nauczycielem wszystkich.*

Zdania (48b) i (49b), zawierające jednoelementowe grupy konstytuowane przez omawiane formy, są eliptyczne.

Być może, można uznać za poprawne związki form leksemu zaimkowego WSZYSCY z tzw. konstrukcjami z determinatorem koniecznym, por.:

- (50) *?Wszyscy wysokiego wzrostu muszą pochylić głowy.*

Świadczyłyby to o tym, że formy leksemu WSZYSCY mogą też – w bardzo ograniczonym zakresie – być nadrzędnikami w grupach zaimkowo-rzeczownikowych. Analogiczne wypowiedzenie z formą leksemu KAŻDY jest niepoprawne, por.:

- (50a) **Każdy wysokiego wzrostu musi pochylić głowę.*

2.5.6. Formy leksemów KAŻDY i WSZYSCY wchodzą też w związki z partykuło-przysłówkami, por.:

- (51) *Prawie (niemal, chyba itp.) każdy mógłby wygrać ten mecz.*
 (51a) *Prawie (niemal, chyba itp.) wszyscy mogliby wygrać ten mecz.*

2.5.7. W grupach współrzędnych formy leksemów KAŻDY i WSZYSCY, podobnie jak formy innych zaimków niewłaściwych, występują tylko pod warunkiem, że rozdzielne są zbiory osób, będące referentami tworzonego przez te formy członu grupy współrzędnej oraz jej drugiego członu (zob. IV, 2.1.6.), por.:

- (52) *Lubię każdego, kto mnie chwali, i Piotra, chociaż usłyszałem od niego wiele przykrych słów.*
 (52a) *Może przyjść do mnie Anna i ponadto każdy, kto chce.*
 (53) *Jan i wszyscy pozostali znajomi zrobili mi miłą niespodziankę.*
 (53a) *Przewodniczący powitał rektora i wszystkich, którzy przyjechali na konferencję.*

Tworzą one też wspomniane wyżej konstrukcje jednorodne lekсыkalnie, por.:

- (54) *Każdy i zawsze ma do mnie pretensje.*
 (55) *Wszyscy i wszędzie mnie denerwują.*

ROZDZIAŁ VI

HOMONIMICZNOŚĆ FORM ZAIMKOWYCH

1. Homonimia gramatyczna i lekсыkalno-gramatyczna w opisie leksemów zaimkowych

Istotną – między innymi z lekсыkograficznego punktu widzenia – cechą leksemów zaimkowych jest homonimiczność słów, będących wykładnikami ich form wyrazowych. Problem ten językoznawcy dostrzegają zwykle w okrojonej postaci, uwzględniając wyłącznie homonimie tych form leksemów, które są „nazwami” artykułów hasłowych – słowami hasłowymi (np. to), nie zwracając uwagi na inne (np. temu). Z naszego punktu widzenia szczególnie ważny jest typ homonimii nazywany przez D. Buttlera lekсыkalno-gramatycznym (tzw. homonimy częściowe), obejmujący równokształtne formy wyrazowe, należące do różnych leksemów (zob. Buttler, 1988, s. 5). W wypadku leksemów analizowanych w niniejszej pracy ważna jest również homonimia gramatyczna, obejmująca różne formy wyrazowe należące do jednego leksemu i charakteryzujące się identycznym kształtem. Chodzi tu na przykład o słowo kogo, będące wykładnikiem zarówno formy dopełniaczowej, jak i biernikowej leksemu KTO, słowo co, będące wykładnikiem formy mianownikowej i biernikowej leksemu CO, słowa kim i czym – jako wykładniki form narzędnikowych i miejscownikowych. Leksemy KTO i CO używane są w szkolnej nauce gramatyki już od najniższych klas do rozpoznawania wartości kategorii przypadku form występujących w tekstach. Jedynie świadomość istnienia homonimii wewnątrzparadygmatycznej tych leksemów umożliwia zastosowanie odpowiedniego testu. I tak na przykład ze względu na homonimiczność form KTO i CO w pytaniach rozróżniających mianownik, dopełniacz i biernik trzeba używać pary słów tekstowych kto – co, ponieważ jedno nie daje wystarczająco

jącej odpowiedzi. Jeszcze większa trudność występuje w wypadku słów kim i czym, uwikłanych identycznie w homonimię narzędnika i miejscownika.

Przedstawione wyżej problemy są jednak problemami teoretycznej nauki o języku, choć pojawiają się one na najwcześniejszych etapach nauczania. Homonimia międzyparadygmatica natomiast powoduje trudności praktyczne: utrudnia poprawną analizę składniową i komplikuje opis leksykograficzny. Na 35 wyróżnionych w niniejszej pracy leksemów 30 „dotkniętych” jest tym typem homonimii. Świadczy to wyraźnie o skali problemu.

W dalszej części rozdziału spróbujemy rozwickłać kolejno homonimię leksykalno-gramatyczną słów występujących w paradygmatach zaimkowych, tj. przyporządkować te homonimiczne słowa formom wszystkich leksemów, których są realizacjami. Jak już zaznaczaliśmy, częstokroć homonimiczne słowo będące wykładnikiem form różnych leksemów jest również wykładnikiem różnych form w obrębie tego samego leksemu. Przypadków homonimii gramatycznej w zasadzie jednak – poza wypadkami szczególnymi – nie będziemy zaznaczali.

2. Wypadki homonimii leksykalno-gramatycznej w paradygmatach leksemów zaimkowych

2.1. Homonimiczność form leksemów JA i TY

W paradygmacie leksemu zaimkowego JA homonimiczne są formy: *ja*, *mi*, *mnie*, *mną*, *nam*, leksemu TY – *ci* i *wam*. Słowo ja może być wykładnikiem formy mianownikowej leksemu zaimkowego JA albo leksemu rzeczownikowego JA o znaczeniu ‘jaźń’. Bezakcentowa forma celownikowa *mi* jest homonimiczna z leksemem rzeczownikowym MI, nazywającym trzeci stopień gamy C-dur, i z leksemem partykuło-przysłówkowym MI, którego forma występuje na przykład w zdaniu:

(1) *A to mi przyjemność!*

Podobnie w wypowiedzeniu:

(1a) *A to ci spotkanie!*

występuje homonimiczny z formą celownikową liczby pojedynczej leksemu TY partykuło-przysłówek CI. Na podstawie kontekstów:

(1b) *Aleś nam podróst.*

(1c) *Ale wam dzieci wyrosły.*

można też postulować istnienie homonimicznych partykuło-przysłówek NAM i WAM. Słowo mnie może być natomiast wykładnikiem formy 3. osoby liczby pojedynczej czasu teraźniejszego, a mną 3. osoby liczby mnogiej czasu teraźniejszego – leksemu czasownikowego MIAĆ.

2.2. Homonimiczność form leksemu ON

W paradygmacie leksemu zaimkowego ON homonimiczne są formy wyrażone słowami: *nie*, *nim*, *je* i *im*¹. Forma *nie* jest homonimiczna z partykuło-przysłówkiem NIE, formy wyrażone słowem *nim* – ze spójnikiem NIM, por. kolejno:

(2) *Nie, nie pójdę tam!*

(2a) *Nim zajdzie słońce, będę w domu.*

Formy, których wykładnikiem jest słowo je, są równokształtne z formą 3. osoby liczby pojedynczej czasu teraźniejszego czasownika JEŚĆ.

Komentarza wymaga słowo im. Otóż w literaturze językoznawczej wyróżnia się tzw. nieciągłe leksemy spójnikowe (zob. Grochowski, 1977, s. 17–25 i 1982, s. 23–32). Pomijając dyskusję na ten temat, wykraczając daleko poza ramy niniejszej pracy, należy stwierdzić, że w wypadku przyjęcia proponowanych przez M. Grochowskiego rozstrzygnięć słowo nim trzeba uznać za homonimiczne z równokształtnym z nim elementem leksemu spójnikowego IM... TYM, por.:

(2b) *Im więcej, tym lepiej.*

2.3. Homonimiczność form leksemu SIĘ

W paradygmacie leksemu SIĘ homonimiczne są formy wyrażone słowami się i sobie. Jeśli chodzi o słowo się, to w polskiej literaturze lingwi-

¹ Homonimiczne jest również słowo on, które może być wykładnikiem formy mianownikowej lub biernikowej tzw. zaimka wskazującego ON. Jego ślady można odnaleźć w niektórych gwarach, pojawia się też w literaturze. W uzusie występuje jednak głównie w przypadkach zależnych, toteż uwikłanie w homonimię tekstową form tych leksemów jest bardzo rzadkie.

stycznej traktowane jest ono bądź jako morfem słowotwórczy, bądź jako forma leksemu zaimkowego (czy leksemów zaimkowych)².

2.3.1. W SJPDor. homonimiczne słowo się opisano w kilku miejscach. Przede wszystkim poświęcono mu osobny artykuł hasłowy, w którym wyróżniono trzy znaczenia się: „1. forma biernika, używana zwykle przy czasowniku, której odpowiadają w innych przypadkach formy *siebie, sobie, sobą*. 2. wyraz tworzący stronę zwrotną czasowników. 3. wyraz tworzący z 3. osobą liczby pojedynczej czasowników orzeczenia odnoszące się do podmiotu bliżej nie określonego”. Największą liczbą wypowiedzi zostało zilustrowane użycie się zaimkowego, ale tylko w pozycjach poprzyimkowych (które, jak podkreślają kwalifikatorami sami autorzy, są zleksykalizowane, przestarzałe lub dawne). Nie ma natomiast ani jednego przykładu dla się zaimkowego w innych pozycjach składniowych, z czego można wyciągnąć wniosek, iż tylko się poprzyimkowe uznane zostało za formę leksemu zaimkowego. Na się w znaczeniu drugim nie ma przykładów, jest tylko ogólne odesłanie do czasowników z „zaimkiem się”. Użycie słowa się w znaczeniu trzecim zostało zilustrowane jednym przykładem. Na końcu artykułu hasłowego znajduje się odsyłacz do *siebie, sobą, sobie*.

Ponadto się jako forma leksemu zaimkowego jest opisane pod hasłem *siebie*, ale tylko jako krótka forma biernikowa. W całym artykule hasłowym nie ma ani jednego przykładu ilustrującego użycie tej formy (kilka razy pojawia się ona w zdaniach przypadkowo). Hasła *siebie* i *sobie* zawierają odsyłacze do się i do *siebie* nawzajem, *sobie* – dodatkowo jeszcze określenie „wyraz ekspresywny”.

Niestety w SJPDor. brak zarówno jednoznacznego określenia statusu jednostki się, jak i istotnych informacji gramatycznych podanych choćby *implicite* w formie wypowiedzi.

W SPP słowo się zostało opracowane w dwóch hasłach: *się* i *siebie*. W artykule hasłowym *się* wyróżniono sześć znaczeń. Na uwagę zasługuje fakt, że oddzielono się będące elementem *reflexivum tantum* od się „tworzącego stronę zwrotną czasownika”. Artykuł hasłowy zawiera bardzo dokładną

² Słowo się jako morfem słowotwórczy opisuje w najobszerniejszej pracy poświęconej temu problemowi K. Wilczewska (zob. Wilczewska, 1966), tak też jest ono traktowane w praktyce słownikowej (zob. niżej). Sprzeciwili się takiej interpretacji się m.in. H. Safarewiczowa (zob. Safarewiczowa, 1954), H. Misz (zob. Misz, 1967) i Z. Saloni (zob. Saloni, 1976a).

informację składniową, podaną zarówno *explicite*, jak i w formie przykładowych wypowiedzi.

W hasle *siebie* słowo się opisano jako krótką formę dopełniaczową i krótką formę biernikową zaimka.

Informacja semantyczna i gramatyczna w SPP dla słowa się jest wyczerpująca. Minus stanowi tu natomiast sposób podania informacji, sugerujący, że słowo się jest wykładnikiem tylko leksemu zaimkowego.

SJP PWN podaje za SPP sześć znaczeń słowa się w jednym artykule hasłowym, ilustrując je przykładami wypowiedzi. Informacja składniowa jest tu uboższa niż w SPP. W artykule hasłowym *siebie* jednostka ta została scharakteryzowana jako „zaimek zwrotny” i jako „zaimek wyrażający wzajemność”. Ponadto występuje tu podhasło *sobie*. Ogólnie rzecz ujmując, trudno na podstawie opisu jednostki się w słownikach języka polskiego określić jej status gramatyczny.

2.3.2. Spróbujmy rozwickłać homonimię słowa się na podstawie analizy następujących zdań:

- (3) *Jan myje się codziennie.*
- (4) *Jan buduje się.*
- (5) *Anna boi się myszy.*
- (6) *Nad morzem wypoczywa się znakomicie.*

Interesujące nas słowo zdaje się mieć w każdym z tych zdań inny status gramatyczny. Najmniej wątpliwości nasuwa interpretacja zdania (3). Forma osobowa czasownika MYĆ otwiera w zdaniu dwie pozycje: dla frazy nominalnej mianownikowej i dla frazy nominalnej biernikowej, por.:

- | | | | |
|--|-----------|-----------|--|
| | Nom | Acc | |
| | └───┬───┘ | └───┬───┘ | |
- (3a) *Jan myje dziecko (siebie, ciebie itp.) codziennie.*

Pozycja ta w szczególności może być realizowana przez tzw. formy enklityczne, np. *cię, go czy się, por.:*

- (3) *Jan myje się codziennie.*
- (3b) *Jan myje cię codziennie.*
- (3c) *Jan myje go codziennie.*

Na marginesie warto zauważyć, że jeśli realizacją frazy nominalnej jest grupa współrzędna, to możliwe są różne interpretacje semantyczne wypowiedzenia, por.:

- (3d) *Jan i Piotr myją się codziennie.*

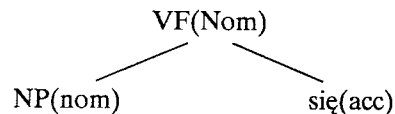
Nasuwa się tu interpretacja, że *Jan myje siebie* i *Piotr myje siebie*. Rów-

nie poprawna jest też interpretacja, że *Jan myje Piotra*, a *Piotr myje Jana*³. Nie zmienia to jednak zasadniczej struktury zdania z centrum stanowiącym formę osobową czasownika otwierającą dwie pozycje: mianownikową i biernikową. Słowo *się* jest w nim realizacją frazy nominalnej w bierniku, musimy uznać je zatem za samodzielną formę jakiegoś leksemu.

Bardzo dyskusyjny wydaje się natomiast status gramatyczny *się* ze zdania (4). W odróżnieniu od *się* ze zdania (3) nie odsyła ono bowiem do dezygnatu rzeczownika wyrażonego mianownikiem. W sposób oczywisty zdanie (4) oznacza: 'Jan buduje sobie dom', a nie: 'Jan buduje siebie' (zob. Wilczewska, 1966). Omijając tu szczegółową analizę semantyczną, możemy stwierdzić, że w wypowiedzeniu (4) słowo *się* tworzy z formą czasownika zleksykalizowane połączenie, wprowadzające nowe znaczenie, podobnie jak na przykład w zdaniach:

- (4a) *Piotrek się bije.*
 (4b) *Referent powinien się skracać.*
 (4c) *Wrzask się podnosi.*
 (4d) *Zupa się już gotuje.*

Różnica między formami wyrażonymi słowem *się* w zdaniach (4)–(4d) wpływa z różnicy związków semantycznych zachodzących między podmiotami i przedmiotami danej sytuacji a wyrażającą tę sytuację frazą. Na poziomie składniowym realizowany jest natomiast ten sam schemat składniowy z biernikową realizacją *się*:



Słowo *się* ze zdania (4) jest zatem wykładnikiem formy tego samego leksemu, co słowo *się* z wypowiedzenia (3).

Należy tu jeszcze podkreślić, że słowo *się* może być również wykładnikiem formy dopełniacza, por.:

- (3b) *Jan nie myje dziecka.*
 (3c) *Jan nie myje się.*
 (4e) *Jan nie buduje się.* (zob. Saloni, 1976a)

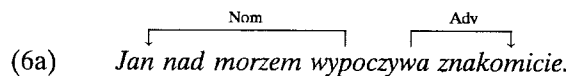
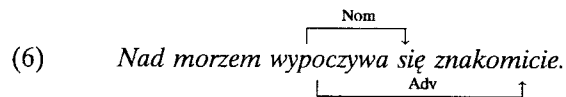
Cechy gramatyczne form leksemu *SIĘ* ze wszystkich analizowanych tu wypowiedzeń, a także wypowiedzeń im równoważnych, spełniają warunki

stawiane leksemom zaimkowym, co pozwala nam stwierdzić, że należą one do leksemu zaimkowego *SIĘ*.

Inny status gramatyczny należy przypisać słowu *się* ze zdania (5). Sądzę, że należy je traktować jako element nieciągłego leksemu czasownikowego, należącego do grupy zwanej *reflexiva tantum* (np. *BAC SIĘ*, *KŁÓCIĆ SIĘ*, *DOWIEDZIEĆ SIĘ*, itd.), a nie jako formę biernikową leksemu zaimkowego *SIĘ*. Nie można bowiem dokonać wymiany *się* z tego zdania na jakikolwiek człon biernikowy, a interpretacja, że leksemu *BAC*, *KŁÓCIĆ* czy *DOWIEDZIEĆ* konotują frazę biernikową realizowaną przez formę tylko jednego leksemu *SIĘ* wydaje się mocno dyskusyjna. Trudno zatem zgodzić się ze zdaniem, iż *reflexiva tantum* wymagają frazy biernikowej. Pojawiające się konstrukcje typu: *przejadać dziecko czy wysiusiać psa* są, jak to zauważono, kontaminacjami z konstrukcjami biernikowymi: *przekarmiać dziecko czy wyprowadzić psa*. Wydają się poza tym niepoprawne (zob. Saloni, 1976a, s. 117–118).

Wstępna analiza zdania (6) pozwala na wysunięcie dwóch hipotez na temat statusu gramatycznego występującego w nim słowa *się*. Możemy traktować je mianowicie po pierwsze – jako formę mianownikową drugiego leksemu zaimkowego – nazwijmy go za Z. Salonim – *SIĘ*₂ (zob. Saloni, 1976a, s. 106–107), o defektywnym paradygmacie ograniczonym do mianownika; po drugie – jako element analitycznej formy czasownika.

Przedyskutujmy hipotezę pierwszą. Założmy, że słowo *się* ze zdania (6) zajmuje przy czasowniku pozycję mianownikową, por.:



Forma osobowa *wypoczywa* konotuje obligatoryjnie frazę mianownikową, która – zgodnie z naszym założeniem – jest w zdaniu (6) realizowana przez formę *się*. Jeśli odrzucimy takie rozwiązanie, przy formie *wypoczywa* zostanie nie wypełniona pozycja i zdanie (6) będziemy zmuszeni uznać za eliptyczne, a ono eliptyczne nie jest⁴.

³ Konstrukcje takie nazywamy wzajemnymi albo recyprokalnymi.

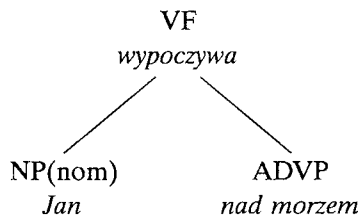
⁴ Na marginesie warto zauważyć, że chociaż forma mianownikowa *się* z wypowiedzenia (6) i forma *Jan* z wypowiedzenia (6a) zajmują tę samą pozycję w zdaniu,

Przejdźmy teraz do omówienia hipotezy drugiej zakładającej, że słowo się z analizowanego tu zdania (6) jest elementem analitycznej formy czasownika: *wypoczywa się*. Na początek porównajmy zdania:

(6a) *Jan wypoczywa nad morzem znakomicie.*

(6b) *Janowi wypoczywa się nad morzem znakomicie.*

Forma finitywna *wypoczywa* konotuje obligatoryjnie mianownikową frazę nominalną i frazę przysłówkową, które w zdaniu (6a) zrealizowane zostały przez następujące grupy:



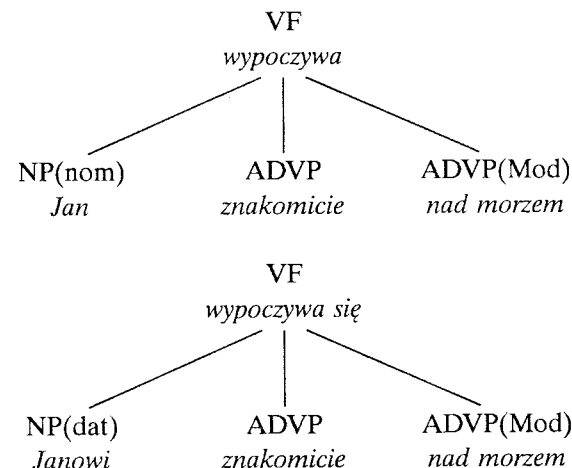
Jeśli jednak w pozycji mianownikowej frazy nominalnej umieścimy słowo *się*, w wypowiedzeniu otworzą się dwie dodatkowe pozycje: dla wymaganej frazy przysłówkowej i niewymaganej frazy nominalnej w celowniku, por. eliptyczne:

(6c) **Janowi wypoczywa się nad morzem.*⁵

Wydaje się, że na tej podstawie możemy wyciągnąć wniosek, iż w wypowiedzeniach (6a) i (6b) występują dwie różne formy finitywne o różnych wymaganiach składniowych: po pierwsze – forma osobowa *wypoczywa*, obligatoryjnie akomodująca i konotująca formę mianownikową oraz konotująca frazę przysłówkową; po drugie – forma nieosobowa *wypoczywa się*, fakultatywnie akomodująca formę celownikową oraz obligatoryjnie konotująca frazę przysłówkową:

nie ma między nimi odpowiedności na poziomie semantycznym. Wydawać by się mogło, że desygnat rzeczownika w mianowniku ze zdania (6a) powinien być wprowadzony do zdania (6) przez formę *się*. To, że tak się nie dzieje, widać na przykładzie zdania: *Janowi wypoczywa się dobrze*.

⁵ Na marginesie warto zauważyć, że eliptyczność wypowiedzenia *Wypoczywa się nad morzem* nie jest już oczywista. Dopiero zatem wprowadzenie do wypowiedzenia fakultatywnej frazy celownikowej *Janowi* powoduje obligatoryjną konotację frazy przysłówkowej *znakomicie*.



Gdybyśmy, zgodnie z hipotezą pierwszą, uznali, że *się* w omawianych zdaniach zajmuje pozycję mianownikową, musielibyśmy stwierdzić, iż to forma mianownikowa *się* wprowadza do zdania frazę przysłówkową i celownikową. Lepszym rozwiązaniem jest – jak się wydaje – uznanie *się* w omawianych przykładach za element formy czasownikowej i przypisanie tej formie scharakteryzowanych wyżej cech składniowych. Stanowisko takie pociąga za sobą konieczność rozszerzenia paradygmatów niektórych leksemów czasownikowych o formę nieosobową z *się*, ale pozwala to uniknąć nadania leksemowi zaimkowemu typowo czasownikowych cech. Ponadto – co należy jeszcze raz wyraźnie podkreślić – powyższa decyzja motywowana jest swoistymi cechami formy finitywnej z *się*, wyraźnie odróżniającymi ją od form osobowych danego czasownika.

Na omówioną tu nieosobową formę czasownikową z *się* nałożone są silne ograniczenia gramatyczne, semantyczne i leksykalne. Formę tę mogą tworzyć jedynie czasowniki akomodujące formę mianownika rzeczowników referencjalnie osobowych, a i to nie wszystkie, por. np. *KAZAĆ* czy *WIEDZIEĆ*. Stosunkowo rzadkie jest również występowanie tej formy w paradygmacie czasowników z grupy *reflexiva tantum*, jak się wydaje m.in. ze względów stylistycznych. W zdaniu następuje wówczas „ściągnięcie” dwóch słów *się* w jedno⁶, por.:

⁶ Ten sam mechanizm działa w wypowiedzeniach, w których występują formy dwóch leksemów czasownikowych z *się*, por.: *Jan kłóci się z żoną i śmieje na przemian*.

(7) *Najprzyjemniej klóci się Janowi z żoną po kolacji.*

(7a) *W hotelu rozsiada się Janowi z przyjemnością.*

Podobne zjawisko zachodzi w wypowiedzeniach z biernikowym lub dopełniaczowym *się* akomodowanym przez formę czasownika z *się*, por.:

(7b) *Janowi najlepiej goli się kremem firmy „Panatta”.*

(7c) *Z dnia na dzień coraz trudniej kładzie się Janowi na niskim tapczanie.*

Formy z *się* niektórych leksemów czasownikowych ulegają leksykalizacji, jak na przykład: *myśli się*, *robi się*, por.:

(8) *Janowi najlepiej myśli się z rana.*

(8a) *Myśli się już o nowej szkole na osiedlu.*

(9) *Janowi robi się niedobrze.*

(9a) *Robi się późno.*

Widać tu, że forma finitywna ze zdań (8a) i (9a) nie otwiera pozycji celownikowej, a więc nie jest formą nieosobową czasownika z *się*, której istnienie postulujemy. Jest to natomiast forma leksemu czasownikowego niewłaściwego ROBIĆ *SIĘ*, na co wskazuje fakt, że nie otwiera ona pozycji dla frazy mianownikowej.

2.3.3. Homonimiczne jest również słowo *sobie*⁷, któremu w SJP Dor. i SPP poświęcono oddzielny artykuł hasłowy, a w SJP PWN – podhasło⁸. We wszystkich trzech słownikach wyróżniono *sobie* jako formę celownikową bądź miejscownikową zaimka oraz jako „wyraz ekspresywny”.

Przyjrzyjmy się następującym wypowiedzeniom:

(10) *Jan ufa tylko sobie.*

(10a) *Jan ufa tylko Marii.*

(11) *Wypraszam sobie takie traktowanie.*

(11a) **Wypraszam takie traktowanie.*

(11b) *Wypraszam takich gości za drzwi.*

(12) *Co ta Kowalska sobie myśli!*

(12a) **Co ta Kowalska Marii myśli!*

⁷ Dokładnego opracowania gramatycznego słowa *sobie* dokonała M. Szupryczyńska (zob. Szupryczyńska, 1994). Podane niżej przykłady, a także wnioski, pochodzą z jej artykułu. Pisała też na temat omawianej jednostki A. Łojasiewicz, koncentrując się jednak głównie na charakterystyce semantycznej *sobie* partykułowego (zob. Łojasiewicz, 1992).

⁸ Co ciekawe, nie zauważa homonimiczności słowa *sobie* SFPW (zob. SFPW, 1990).

W zdaniu (10) słowo *sobie* jest realizacją formy celownikowej leksemu zaimkowego *SIĘ*, akomodowanej przez formę finitywną czasownika konstytuującego wypowiedzenie. Forma *sobie* może być tu zastąpiona przez dowolną celownikową grupę nominalną (por. 10a). Występujące w przykładzie (11) słowo *sobie* jest elementem formy nieciągłego leksemu czasownikowego WYPRASZAĆ *SOBIE* (podobnie jak np. PODOCHOCIĆ *SOBIE*, ZASTRZEGAĆ *SOBIE*)⁹. Wskazuje na to zmiana wymagań składniowych jednostki powstałej po jego usunięciu (por. 11a i 11b). Wypowiedzenie (12) zawiera natomiast słowo *sobie*, które możemy zinterpretować jako formę leksemu partykuło-przysłówkowego.

2.3.4. Reasumując, spośród słów, będących wykładnikami form leksemu zaimkowego *SIĘ*, homonimiczne są ciągi: *się* i *sobie*. Słowo *się* może być po pierwsze – elementem analitycznej formy czasownika, którą nazwaliśmy formą nieosobową z *się*, po drugie – elementem leksemu czasownikowego tzw. *reflexivum tantum* i po trzecie wreszcie – formą biernika lub dopełniacza leksemu *SIĘ*, należącego do klasy leksemów zaimkowych¹⁰.

Słowo *sobie* jest natomiast wykładnikiem: formy celownikowej lub miejscownikowej leksemu zaimkowego *SIĘ*, elementu form nieciągłego leksemu czasownikowego lub formy leksemu partykuło-przysłówkowego.

2.4. Homonimiczność form leksemów KTO i CO

2.4.1. Leksemy zaimkowe KTO1 (pytajny), KTO2 (pytajnozależny) i KTO3 (względny), a także leksemy CO1, CO2 i CO3 (por. IV, 2.2.1.) to – zgodnie z terminologią D. Buttlerowej – homonimy całkowite. Ich wszystkie formy są też homonimiczne z formami tzw. zaimków nieokreślonych KTO i CO, wychodzącymi już z użycia.

⁹ M. Szupryczyńska proponuje na jego określenie nazwę „celownikowe *reflexivum tantum*”.

¹⁰ Identyfikacja *się* w konkretnych przykładach może sprawić kłopot. Wypracowanie poprawnych i wystarczających kryteriów do tego celu jest zadaniem koniecznym, ale wykracza poza ramy tej pracy.

2.4.2. Homonimiczne są również formy *co*, *czego* i *czemu*, należące do paradymatu leksemu zaimkowego CO. SJPDor., SJP PWN i SPP opisują w jednym artykule hasłowym kilka leksemów CO. I tak SJPDor. i SJP PWN klasyfikują w poszczególnych punktach *co* jako zaimek lub jako partykułę, SJP PWN dodatkowo jako spójnik, SPP natomiast wyróżnia, podobnie jak SFPW, *co* zaimkowe, przyimkowe, spójnikowe i partykułowe.

Przyjrzyjmy się następującym wypowiedziom:

(13) $\begin{array}{c} \text{Ter, Sg, N} \\ \downarrow \\ \text{Co wypadło przez okno?} \\ \uparrow \\ \text{Nom} \end{array}$

(13a) $\begin{array}{c} \text{Ter, Sg, N} \\ \downarrow \\ \text{Nie wiem, co wypadło przez okno.} \\ \uparrow \\ \text{Nom} \end{array}$

(13b) $\begin{array}{c} \text{Acc} \\ \downarrow \\ \text{Nie pamiętam, co kupiłam.} \end{array}$

(13c) $\begin{array}{c} \text{Gen} \\ \downarrow \\ \text{Nie pamiętam, czego nie kupiłam.} \end{array}$

Występujące tu słowa *co* i *czego* są wykładnikami form leksemu zaimkowego CO. Wskazują na to wymagania akomodacyjne między nimi a formami finitywnymi. W zdaniach (13)–(13a) jest to typowe dla grup nominalnych w mianowniku wymaganie osoby, liczby i rodzaju. Zdania (13b)–(13c) pokazują, że występująca w podrzędnej frazie zdaniowej forma finitywna akomoduje odpowiednią wartość przypadkową formy leksemu CO, co wskazuje, że jest ona formą leksemu zaimkowego. Forma leksemu spójnikowego występuje natomiast w zdaniach (14)–(14c), por.:

(14) *Ten, co walczył, nie zginął.*

(14a) *Ci, co walczyli, nie zginęli.*

(14b) *Ta, co walczyła, nie zginęła.*

(14c) *Ten, co nie walczył, nie zginął.*

Jak widać bowiem, występująca tu w podrzędnych frazach zdaniowych forma *co* nie akomoduje wartości ani kategorii rodzaju, ani liczby formy finitywnej, sama też nie jest przez nią akomodowana.

W grupach: *co godzina*, *co godzinę*, *co roku* itp. formie *co* można przypisać wymagania akomodacyjne fakultatywnie mianownika, biernika lub dopełniacza, i na tej podstawie przypisać jej status przyimka.

Przyjrzyjmy się jeszcze następującym wystąpieniom słowa *co*:

(15) *Dopiero co wróciłam.*

(15a) *Często przegrywają tu co niecierpliwi.*

(15b) *Co tak patrzysz?*

(15c) *Nie ma się co obrażać.*

(15d) *Co więcej, powinieneś to wyjaśnić.*

Występujące w powyższych zdaniach słowa *co* są wykładnikami form partykuło-przysłówkowych. O partykuło-przysłówkowości form *co* ze zdań (15)–(15a) świadczy kilka cech składniowych. Po pierwsze, są one w grupie podrzędników, por. poprawne:

(16) *Dopiero wróciłam.*

(16a) *Często przegrywają tu niecierpliwi.*

Po drugie, nie mają ani kategorii selektywnej przypadku, typowej dla leksemów przyimkowych, ani dodatkowo kategorii selektywnej liczby i rodzaju, charakterystycznych dla form zaimkowych w związku z przymiotnikiem, por.:

(17) *Przyglądam się co niecierpliwszym.*

(17a) *Widzę co niecierpliwszych.*

(17b) *Przyjmuję co niecierpliwszą.*

(17c) *Przyjmuję co niecierpliwszego.*

Nie są one również spójnikiem, gdyż te spajają jednostki językowe o tym samym statusie gramatycznym.

Partykuło-przysłówkiem jest również forma *co* ze zdania (15b). Zdanie to, choć na pozór na to wygląda, nie jest analogiczne do zdań typu:

(18) $\begin{array}{c} \text{Acc} \\ \downarrow \\ \text{Co ciekawego zobaczyłaś?} \end{array}$

(18a) $\begin{array}{c} \text{Gen} \\ \downarrow \\ \text{Czego znowu nie zobaczyłaś?} \end{array}$

Forma *co* z powyższego wypowiedzenia jest bowiem – jak widać – akomodowana przez formę finitywną. Forma *co* ze zdania (15b) nie zależy natomiast od wymagań czasownika, podobnie jak *co* ze zdania (15c), por. z wypowiedzeniami:

(18b) *Co znowu nie patrzysz?*

(18c) *Nie ma się czego obrażać!*

Pozostało jeszcze do omówienia wypowiedzenie (15d). Występujące w nim słowo *co* nie może być wykładnikiem formy przyimkowej, gdyż przyimki nie łączą się z formami przysłówkowymi przymiotników, nie może być też formą zaimka, gdyż jest podrzędnikiem w grupie *co więcej*. Pozostaje

zatem przypisanie jej statusu spójnika albo partykuło-przysłówka. Ponieważ jednak analizujemy tu w zasadzie kilka zaledwie jednostek, a mianowicie *co więcej, co gorsza, co najmniej*, może należy uznać je po prostu za formy nieciągłych leksemów partykuło-przysłówkowych CO WIĘCEJ, CO GORSZA, CO NAJMNIEJ (zob. Saloni, 1974).

2.4.3. Homonimiczne są także słowa *czego* i *czemu*, będące wykładnikami form zaimkowych bądź partykuło-przysłówkowych, por.:

- (19) *Sam nie wiem, czego chcę.*
 (19a) *Czego tak się martwić bez potrzeby!*
 (20) *Sam nie wiem, czemu cię lubię.*
 (20a) *Czemu mnie nudzisz od rana?*

Partykuło-przysłówki CZEGO i CZEMU zostały opisane w SJPDor. i SJP PWN w podhaśle artykułu hasłowego *co*, istniejące w SJP PWN hasła *czego* i *czemu* (w SJPDor. – tylko *czego*) są tylko odsyłaczowe. W SPP jednostkom *czego* i *czemu* poświęcono odrębne artykuły hasłowe, opisujące je jako jednostki homonimiczne: formy zaimka CO i leksemy partykuło-przysłówkowe. Homonimiczność tych jednostek zauważa także SFPW.

2.4.4. Reasumując, formy mianownikowe i biernikowe leksemu zaimkowego CO są homonimiczne z formami przyimkowymi, spójnikowymi i partykuło-przysłówkowymi, formy dopełniaczowe i celownikowe – z formami partykuło-przysłówkowymi.

2.5. Homonimiczność form leksemów KTÓŻ i CÓŻ

Formy leksemów zaimkowych pytajnych KTÓŻ i CÓŻ są homonimiczne z leksemami zaimkowymi pytajnozależnymi, por.:

- (21) *Któż to wypadł przez okno?*
 (21a) *Może mi powiesz, któż to wypadł przez okno.*
 (22) *Cóż to wypadło przez okno?*
 (22a) *Może mi powiesz, cóż to wypadło przez okno.*

Forma *cóż* dodatkowo jest równokształtna z formą leksemu partykuło-przysłówkowego, por.:

- (22b) *Cóż, nie każdy ma szczęście!*

2.6. Homonimiczność form leksemu KTOŚ

Słowo *ktos*, jak wskazują artykuły hasłowe w SJPDor., SJP PWN i SPP, jest jednostką homonimiczną. Obok leksemu KTOŚ zaimkowego, opisany w nich został leksem rzeczownikowy KTOŚ, mający kategorię fleksyjną liczby. Jego formy charakteryzują się typową budową z końcówkami fleksyjnymi występującymi po temacie: *ktos, ktosia, ktosiowi, ktosie* itp., por.:

- (23) *Ktos wszedł.*
 (23a) *Nie znał dobrze tego ktosia.*

Homonimiczne są tylko formy mianownikowe wymienionych leksemów. Trzeba jednak przyznać, że możliwość powstania homonimiczności zdaniowej spowodowanej wystąpieniem homonimicznego słowa *ktos* jest bardzo ograniczona. W wypowiedzeniach występują głównie formy niemianownikowe leksemu rzeczownikowego, one to bowiem mają budowę żartobliwą.

2.7. Homonimiczność form leksemu COŚ

Podobnie homonimiczne są słowa *coś, czegoś, czemuś*, będące wykładnikami form bądź leksemów zaimkowych, bądź partykuło-przysłówkowych. Ilustrują to następujące przykłady:

- (24) *Coś wypadło przez okno.*
 (24a) *Coś mi się smutno zrobiło.*
 (25) *Nie wyrzuciłeś przypadkiem czegoś przez okno?*
 (25a) *Smutno mi czegoś.*
 (26) *Czy ciągle się musisz czemuś przyglądać?*
 (26a) *Smutno mi czemuś.*

2.8. Homonimiczność form leksemów KTOKOLWIEK i COKOLWIEK

Leksemy zaimkowe KTOKOLWIEK1 i COKOLWIEK1 są równokształtne z tzw. zaimkami względnymi – KTOKOLWIEK2 i COKOLWIEK2 (por. IV, 2.2.2.).

Homonimiczne jest również słowo *cokolwiek*, będące wykładnikiem

form bądź leksemu zaimkowego, bądź partykuło-przysłówkowego. Ilustrują to następujące przykłady:

- (27) *Cokolwiek wypadło przez okno, nie zrobiło tego samo.*
 (27a) *Smutno mi cokolwiek.*

2.9. Homonimiczność form leksemu NIC

W paradygmacie leksemu zaimkowego NIC homonimiczne są słowa nic, niczego i niczym. Formom, których są wykładnikami, poświęcono w SJP Dor. hasła: nic, niczego, niczym i na nic. W żadnym z nich autorzy słownika nie określili klasy leksemów, do której należy omawiana jednostka, wyróżniając bądź różne funkcje składniowe, pełnione przez nią, bądź ograniczając się tylko do podania jej znaczenia. W hasle nic wyróżniają nic jako „zaprzeczenie istnienia czegośkolwiek; żadną rzecz”, przypisując mu funkcję określenia orzeczeń, funkcję podmiotu i funkcję orzeczenia, oraz nic jako „wyraz wzmacniający charakter zaprzeczonego orzeczenia”, już bez dodatkowych informacji gramatycznych. Wszystkie znaczenia zilustrowane są przykładami wypowiedzi. Na ich podstawie możemy stwierdzić, że w zdaniach ilustrujących przytoczone wyżej funkcje występują formy leksemu zaimkowego NIC, także w zdaniach ilustrujących nic w „funkcji orzeczenia”, gdzie tworzą one centrum równoważnika zdania, por.:

- (28) *Dowiedziałem się, że na ten dzień nic z jazdy, bo samolot nie przyleciał z Warszawy (...).*
 (29) *Widzę, że Szkoci do bitwy dobre pacholki, ale w amorach nic po nich.*

Nic w drugim znaczeniu to wykładnik formy leksemu partykuło-przysłówkowego.

Ponadto w hasle nic zamieszczone jest podhasło: „nic w użyciu rzeczownikowym”, np.:

- (30) *Ślusarz był dobry, ale społecznie to było nic, zero.*

Hasło niczego (z kwalifikatorem *pot.*) i hasło niczym zawierają tylko definicje znaczeniowe i przykłady wypowiedzi. W hasle na nic wyróżnione są też funkcje składniowe.

Podobnie opisano omawianą jednostkę w SJP PWN, z tym że cała informacja o niej jest zamieszczona w tym słowniku w jednym artykule hasłowym – nic. Hasła niczego i niczym są odsyłaczowe, hasła na nic nie utworzono.

W SPP zamieszczono dwa hasła nic i niczego. Pod nic odnajdujemy dwie definicje: „1. zaimek przeczący” i „2. wyraz o charakterze przysłówkowym, wzmacniający zaprzeczony sens orzeczenia”. Na artykuł hasłowy niczego składa się odsyłacz ogólny do nic, bez podanego znaczenia, oraz definicja: „nic w funkcji przymiotnika a. przysłówka, w mowie potocznej, niestarannej”, uzupełniona przykładami użycia.

Jak wynika z powyższych rozważań, informacja słownikowa o homonimiczności omawianych słów jest niepełna i podana w sposób mało czytelny. *Explicite* podaje tę informację SFPW. Jego autorzy ze słów, będących wykładnikami form leksemu zaimkowego NIC, za homonimiczne uznają: nic, niczego i niczym. Uważają je za formy leksemu zaimkowego (nie podają przykładu), przysłówkowego (31), partykułowego (31a) i przyimkowego (31b), por.:

- (31) *Nic nie spałem.*
 (31a) *Panny sobie niczego.*
 (31b) *Była to dziewczyna niczym kwiat.*

Zgodnie z klasyfikacją Z. Saloniego słowa nic i niczego ze zdań (31) i (31a) uznamy za wykładniki form leksemów NIC i NICZEGO należących do klasy leksemów partykuło-przysłówkowych. Forma leksemu zaimkowego NIC występuje na przykład w wypowiedzeniach:

- (32)
$$\begin{array}{c} \text{Ter, Sg, N} \\ \downarrow \\ \text{Nic nie mogło wytrącić cię z równowagi.} \\ \uparrow \\ \text{Nom} \end{array}$$

- (32a) *Od dawna niczego nie miałam w ustach.*

Jeśli chodzi o słowo niczym, można zinterpretować je, naszym zdaniem, nie tylko jako formę zaimka lub przyimka. Tę ostatnią interpretację SFPW przypisuje tym wystąpieniom słowa niczym, które można bez zmiany sensu zdania zastąpić formą *niby*. Należy jednak zwrócić uwagę, iż dają się one zastępować również formą *jak*, por.:

- (33) *Była to dziewczyna niczym kwiat.*
 (33a) *Była to dziewczyna niby kwiat.*
 (33b) *Była to dziewczyna jak kwiat.*

Słowo jak występujące w analogicznej pozycji SFPW klasyfikuje jako formę spójnikową, por.:

- (34) *Zrobiła się biała jak śnieg.* (zob. SFPW, 1990, s. xlii, xlv)
 (34a) *Zrobiła się biała niby śnieg.*
 (34b) *Zrobiła się biała niczym śnieg.*

Powstaje zatem pytanie, czy słowo niczym jest spójnikowe, czy przyimkowe. W cytowanych wyżej wypowiedzeniach zachowuje się jak przyimek, bowiem ma wymaganie określonego przypadku, a mianowicie mianownika, por.:

- (35) *Zrobiła się biała niczym śnieg.*
 (35a) *Nie widziałam jej nigdy tak białej niczym śnieg.*
 (35b) *Ożenił się z dziewczyną białą niczym śnieg.*

Można zbudować jednak zdania, w których forma niczym (podobnie jak niby i jak) nie akomoduje przypadku, por.:

- (36) *Wyglądała niczym modelka.*
 (36a) *Przyglądano się jej niczym modelce.*
 (36b) *Interesowano się nią niczym modelką.*

Na podstawie przeprowadzonej analizy należy uznać słowo niczym za wykładnik czterech jednostek: formy narzędnikowej i formy miejscownikowej leksemu zaimkowego, formy leksemu przyimkowego (por. 35–35b) i formy leksemu spójnikowego (por. 36–36b).

2.10. Homonimiczność form leksemu TO

W paradygmacie leksemu zaimkowego TO homonimiczne są wszystkie słowa reprezentujące jego formy, tj. to, tego, temu i tym. W SJPDor., SJP PWN i SPP zostały one opisane w dwóch artykułach hasłowych: ten, ta, to oraz to. Brak w nich niestety określenia statusu gramatycznego omawianych jednostek. Opracowania takiego dokonali natomiast autorzy SFPW, którzy słowa to, tego, temu i tym uznali za wykładniki form pięciu leksemów: przymiotnikowego, zaimkowego, spójnikowego, partykułowego i przyimkowego, por. kolejno:

- (3) *Dokonała tego wyczynu sama.*
 (37a) *Dokonała tego sama.*
 (37b) *Im dalej w las, tym więcej drzew.*
 (37c) *Coraz to chłodniej.*
 (37d) *Zdarzyło się to kilka lat temu.* (zob. SFPW, 1990, s. xl-xlii)

M. Wiśniewski w swojej pracy (zob. Wiśniewski, 1987), wychodząc od analizy słowa to, nie wyróżnia leksemu przyimkowego (jego wykładnikiem jest bowiem słowo: temu), uzupełnia natomiast podaną wyżej listę o leksem czasownikowy niewłaściwy, por.:

- (37e) *Czas to pieniądź.*

Wszystkie formy leksemu zaimkowego TO są homonimiczne z równokształtnymi formami leksemu przymiotnikowego TEN, tj. z formami liczby pojedynczej rodzaju n1 i n2, a także z formami – oprócz mianownikowej – rodzaju m1, m2 i m3 (por. np. 37a i 37b).

Formy leksemu zaimkowego TO, wyrażone słowem to, są homonimiczne ponadto z leksemem spójnikowym i partykuło-przysłówkowym, por.:

- (38) *Widziałem to już wielokrotnie.*
 (38a) *Nie chciałem pracować, to teraz muszę pokutować.*
 (37c) *Coraz to chłodniej.*

Słowo to trzeba uznać za homonimiczne również z równokształtnym z nim elementem leksemów spójnikowych: ZA TO, MIMO TO, JUŻ TO, JEŻELI... TO, TO JEST, TO ZNACZY itp. (zob. Wiśniewski, 1990, s. 91–96).

Podobnie formę tym należałoby uznać za homonimiczną z elementem nieciągłego leksemu spójnikowego IM... TYM, a nie ze spójnikiem TYM (por. VI, 2.2)¹¹.

Dyskusyjne jest wyróżnienie przez autorów SFPW leksemu przyimkowego TEMU, ze względu na zajmowaną przez niego pozycję po formie akomodowanego rzeczownika, niezgodną z ustalonym dla innych przyimków szykiem. Za omawianą hipotezą przemawia natomiast to, że formom hipotetycznego przyimka TEMU można przypisać akomodację przypadkową.

Należałoby też zastanowić się nad przytoczonym przez M. Wiśniewskiego wypowiedzeniem (37e), zawierającym, jego zdaniem, formę czasownika niewłaściwego TO (zob. Wiśniewski, 1990, s. 110–118)¹². Przeciwno takiej klasyfikacji przemawia fakt, że w zdaniu (37e) występuje mianownikowa fraza nominalna, z którą formy leksemów czasownikowych niewłaściwych nie mają łączliwości. Przy słowie to ponadto, obok form mianownikowych rzeczownika, mogą wystąpić mianownikowe formy zaimkowe, formy liczebnikowe, przymiotnikowe, a także bezokolicznikowe¹³, por. kolejno:

¹¹ Na marginesie warto zauważyć, że będące wykładnikiem tego leksemu słowo im należałoby uznać za homonimiczne z formami narzędnika i miejscownika liczby pojedynczej leksemu ON.

¹² H. Misz nazywał to w analizowanej pozycji „utożsamiającym” (zob. Misz, 1967, s. 56).

¹³ Pełną listę schematów konstrukcji z omawianym to podała K. Kallas (zob. Kallas, 1970, ss. 13–25).

- (39) *Ale ja to idiotka!*
 (39a) *Ale ty to idiota!*
 (40) *Pięć to nie dziesięć.*
 (41) *Dobrze to dokładnie.*
 (42) *Rządzić czasem to rządzić pieniędzmi.*

Zwróćmy uwagę, że jeśli uznamy to z wypowiedzenia (37e) za formę czasownika, to zdanie (42) będzie zbudowane z trzech fraz czasownikowych, a taką interpretację należy wykluczyć. Omawiane to nie jest również formą zaimka, gdyż wówczas z kolei w wypowiedzenie (37e) składałoby się tylko z fraz nominalnych. Taką interpretację tym bardziej trzeba odrzucić. Wydaje się zatem, iż musimy uznać analizowane tu to za wykładnik formy partykuło-przysłówkowej.

2.11. Homonimiczność form leksemów TAMTO, OWO, WSZYSTKO, WSZYŚCIUTKO, WSZYŚCIUTEŃKO, WSZYŚCIUCHNO, WSZYŚCIUŚKO

Formy leksemów zaimkowych TAMTO, OWO, WSZYSTKO, WSZYŚCIUTKO, WSZYŚCIUTEŃKO, WSZYŚCIUCHNO, WSZYŚCIUŚKO są homonimiczne z formami liczby pojedynczej rodzaju nijakiego (w przypadkach zależnych – także męskiego) leksemów przymiotnikowych TAMTEN, ÓW (zob. II, 2.2.), WSZYSTEK, WSZYŚCIUTKI, WSZYŚCIUTEŃKI, WSZYŚCIUCHNY, WSZYŚCIUŚKI (zob. II, 2.4.). Słowo wszystkiego może być ponadto wykładnikiem leksemu partykuło-przysłówkowego, por.:

- (43) *Zjadłam wszystkiego kilogram cukierków i tabliczkę czekolady.*
 (43a) *Mogła mieć wszystkiego dwadzieścia lat.*¹⁴

2.12. Homonimiczność form leksemów WSZYSCY i KAŻDY

Formy leksemów zaimkowych WSZYSCY i KAŻDY są homonimiczne tylko z równokształtnymi formami leksemów przymiotnikowych: WSZYSTEK i KAŻDY (por. II, 2.5 i II, 2.6.).

¹⁴ Słowo wszystko regionalnie używane jest też w znaczeniu 'wciąż, ciągle' i należy przypisać mu status partykuło-przysłówka.

2.13. Przykłady homonimii kontekstowej

Dla pełności obrazu trzeba też wspomnieć, że formy zaimkowe mogą być uwikłane w homonimie kontekstową. Należy tu zwrócić uwagę przede wszystkim – ze względu na jej systemowość – na homonimiczność form zaimkowych wyrażonych słowami: ktoś, kogoś, komuś i kimś, coś, czegoś, czemuś i czymś, ktośkolwiek, kogośkolwiek, komuśkolwiek i kimśkolwiek, cośkolwiek, czegośkolwiek, czemuśkolwiek i czymśkolwiek z wyrażeniami składającymi się odpowiednio z formy zaimka KTO, CO, KTOKOLWIEK i COKOLWIEK i morfemu -ś, będącego wykładnikiem 2. osoby liczby pojedynczej¹⁵, por. np.:

- (44) *Widzę kogoś za oknem.*
 (44a) *Kogoś tu sprowadziła?*
 (45) *Coś przeleciało mi koło nosa.*
 (45a) *Coś tam znowu popsło, moje dziecko!*¹⁶
 (46) *Czy widzisz kogośkolwiek?*
 (46a) *Kogośkolwiek tu sprowadziła, będę musiał być zadowolony.*
 (47) *Czy widzisz cośkolwiek?*
 (47a) *Cośkolwiek popsło, moje dziecko, będziesz musiało naprawić.*

Formy mianownikowe i narzędnikowe leksemów KTOŚ, COŚ, KTOSKOLWIEK i COSKOLWIEK, a leksemów COŚ i COSKOLWIEK również biernikowe, mogą być ponadto homonimiczne z wykładnikiem formy leksemu czasownikowego BYĆ o wartości 2. osoby, wyrażonej słowem -ś, por. np.:

- (48) *Ktoś ty, zjawo?!*
 (48a) *Kimś ty, zjawo?!*
 (49) *Coś ty za jeden?*
 (49a) *Czymś ty, zjawo?!*
 (50) *Ktośkolwiek ty, zjawo, ujawnij się!*
 (50a) *Kimśkolwiek ty, zjawo, ujawnij się!*
 (51) *Cośkolwiek ty, zjawo, ujawnij się!*
 (51a) *Czymśkolwiek ty, zjawo, ujawnij się!*¹⁷

¹⁵ Na regularność tej homonimii zwrócił uwagę Z. Saloni. Sporządził on listę leksemów, których formy mogą być w nią uwikłane (zob. Saloni, 1989, s. 284).

¹⁶ Istnienie form 1. i 2. osoby rodzaju nijakiego czasownika udowodnił Z. Saloni (por. Saloni, 1992).

¹⁷ Warto zwrócić uwagę, że w *Słowniku polskich form homonimicznych* (zob.

Formy leksemów zaimkowych mogą być też uwikłane w zupełnie przypadkową homonimie kontekstową, por. np.:

- (52) *Jam to uczyniła!*
 (52a) *W tym lesie jest pełno jam.*
 (53) *Com widział, tom widział?!*
 (53a) *Podaj mi drugi tom słownika.*

Buttler, 1984) znalazły się przykłady tylko homonimii kontekstowej form zaimkowych, stanowiącej przecież margines omawianego w niniejszym rozdziale zjawiska.

BIBLIOGRAFIA

- Andrejewicz U., 1983, *Homonimia grup imiennych w zdaniach współczesnej polszczyzny*, „Polonica” IX, Wrocław.
- 1988a, *Homonimiczność form wyrazowych jako problem słownikowy*, [w:] Saloni (red.), 1988.
- 1988b, *O związkach składniowych wołacza w zdaniach współczesnej polszczyzny*, „Polonica” XIII, Wrocław.
- 1989a, *O niektórych cechach składniowych leksemów **ktokolwiek**, **ktośkolwiek**, **cokolwiek**, **cośkolwiek***, „Zeszyty Naukowe Filii UW w Białymstoku”, z. 67, t. XIII, Białystok.
- 1989b, *O słowach zakończonych częstkami **-ś**, **-kolwiek** – uwagi słownikowe*, [w:] Saloni (red.), 1989.
- 1995, *Uwagi o słowie się w szkole*, „Z problematyki kształcenia językowego w szkole”, Białystok.
- 2000, *Czy sam jest zaimkiem?*, „Białostockie Archiwum Językowe”, red. B. Nowowiejski, t. 1, Białystok.
- Bańko M. (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego*, Warszawa.
- Bogusławski A., 1991–1992, *Sam*, „Roczniki Humanistyczne”, t. XXXIX–XL.
- Buttler D., 1988, *Słownik polskich homonimów całkowitych*, Wrocław.
- Buttler D., (red.), 1984, *Słownik polskich form homonimicznych*, Wrocław.
- Buttler D., Kurkowska H., Satkiewicz H., 1970–71, *Kultura języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa.
- Doroszewski W., 1952, *Podstawy gramatyki polskiej*, Warszawa.
- Doroszewski W. (red.), 1958–69, *Słownik języka polskiego*, Warszawa.
- Doroszewski W., Kurkowska H. (red.), 1973, *Słownik poprawnej polszczyzny*, Warszawa.

- Frankowska M., 1982, *Grupy imienne z determinatorem koniecznym w języku polskim*, Warszawa.
- Głuszkowska J., 1985, *Zaimki nieokreślone we współczesnym białoruskim języku literackim*, Wrocław.
- Grochowski M., 1977, *O właściwościach syntaktycznych spójników polskich*, „Polonica” III.
- 1982, *Zarys leksykologii i leksykografii. Zagadnienia synchroniczne*, Toruń.
 - 1986, *Polifunkcyjność gramatyczna jednostek leksykalnych a ich homonimia (z punktu widzenia współczesnej leksykografii)*, „Prace Filologiczne” XXXIII, s. 35–42.
- Gruszczyński W., 1987, *O klasyfikacji leksemów na części mowy i opisie fleksyjnym rzeczowników w „Morfologii” IJP PAN*, „Studia gramatyczne” VIII, s. 35–51.
- Gruszczyński W., Saloni Z., 1978, *Składnia grup liczebnikowych we współczesnym języku polskim*, „Studia gramatyczne” II, Wrocław, s. 17–42.
- GWJP, 1984: Grzegorzczkowska R., Kallas K., Kowalik K., Laskowski R., Orzechowska A., Puzynina J., Wróbel H., *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, Warszawa.
- Honowska M., 1984, *Grzybnia zaimkowa (Przyczynek do zagadnień spójności tekstu)*, „Polonica” X, Wrocław, s. 112–120.
- Huszczka R., 1980, *Tematyczno-rematyczna struktura zdania w języku polskim*, „Polonica” VI, s. 57–71.
- Jodłowski S., 1971, *Studia nad częściami mowy*, Warszawa.
- 1973, *Ogólnojęzykoznawcza charakterystyka zaimka*, Wrocław.
- Kallas K., 1970, *O zdaniach typu Czas to pieniądz., Życie to pracować.*, „Zeszyty Naukowe UMK, Filologia Polska” 8, Toruń.
- 1980, *Grupy apozycyjne we współczesnym języku polskim*, Toruń.
 - 1989, *Polskie konstrukcje współrzędne jednorodnie leksykalnie*, [w:] Saloni Z. (red.), 1989, s. 235–258.
 - 1998, *Zaimki przeczące w zdaniu polskim*, „Prace Filologiczne”, s. 229–235.
- Klemensiewicz Z., 1960, *Podstawowe wiadomości z gramatyki języka polskiego*, Warszawa.
- 1969, *Zarys składni polskiej*, Warszawa.
- Kopcińska D., 1997, *Strukturalny opis składniowy zdań z podmiotem-mianownikiem we współczesnej polszczyźnie*, Warszawa.
- Łojasiewicz A., 1992, *Słowo sobie w połączeniach typu idę sobie, śpiewam sobie*, „Poradnik Językowy”, s. 508–521.

- Majtinskaja K. E., 1969, Майтинская К. Е., *Местоимение в языках разных систем*, Moskwa.
- Mel'čuk I., 1974, Мельчук И., *Опыт теории лингвистических моделей «Смысл ⇔ Текст»*, Moskwa.
- Misz H., 1966, *Szyk się w dzisiejszej polszczyźnie pisanej*, „Język Polski” XLVI, s. 102–116.
- 1967a, *Opis grup syntaktycznych dzisiejszej polszczyzny pisanej*, Bydgoszcz.
 - 1967b, *Syntaktycznie doniosłe cechy słownikowe*, „Zeszyty Naukowe UMK, Filologia Polska 7, Toruń, s. 17–33.
- Nilsson B., 1980, *Szyk zaimków osobowych w języku rosyjskim i polskim*, „Studia gramatyczne” III, Wrocław, s. 47–64.
- Nitsch K., 1926, *O zaimkach czasownikowych*, Język Polski XI, s. 65–69.
- Padučeva E. V., 1992, *Wypowiedź i jej odniesienie do rzeczywistości (Referencyjne aspekty znaczenia zaimków)*, przeł. Z. Kozłowska, Warszawa.
- Pisarkowa K., 1968, *Obserwacje zaimka odmiennego w grupie orzeczenia*, „Język Polski” XLVIII.
- Pisarkowa K., 1969, *Funkcje składniowe polskich zaimków odmiennych*, Wrocław.
- Polański K. (red.), 1993, *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- Porzeziński W., 1923, *O tzw. częściach mowy słów kilka*, „Przegląd Humanistyczny” II, s. 129–150.
- Saloni Z., 1974, *Klasyfikacja gramatyczna leksemów polskich*, „Język Polski” LIV, s. 3–13 i 93–101.
- 1976a, *Cechy składniowe polskiego czasownika*, Wrocław.
 - 1976b, *Kategoria rodzaju we współczesnym języku polskim*, [w:] Laskowski (red.), 1976, s. 43–78.
 - 1981, *Uwagi o opisie fleksyjnym tzw. zaimków rzeczownych*, „Acta Universitatis Lodziensis, Folia Linguistica” 2, s. 243–253.
 - 1983, *Bardzo wstępne uwagi o opisie polskich frazeologizmów*, [w:] Dobrzyńska T., Janus E. (red.), *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*, Wrocław, s. 353–364.
 - 1988, *Struktura gramatyczna słownictwa zawartego w „Słowniku języka polskiego” PAN pod red. W. Doroszewskiego – zestawienie liczbowe*, [w:] Saloni Z. (red.), 1988, s. 149–160.
 - 1992, *Co istnieje, a co nie istnieje we fleksji polskiej*, „Prace Filologiczne” XXVII, s. 75–87.

- 1993, *Schematyczny indeks a tergo polskich form wyrazowych J. Tokarskiego*, Warszawa.
- (red.), 1981, *Dwa studia z polskiej leksykografii współczesnej*, Białystok.
- (red.), 1987, *Studia z polskiej leksykografii współczesnej II*, Białystok.
- (red.), 1988, *Studia z polskiej leksykografii współczesnej*, Wrocław.
- (red.), 1989, *Studia z polskiej leksykografii współczesnej III*, Białystok.
- Saloni Z., Świdziński M., 1998, *Składnia współczesnego języka polskiego*, Warszawa.
- Sambor J., 1971, *Z zagadnień gramatyki w słowniku frekwencyjnym współczesnego języka polskiego*, „Biuletyn PTJ” XXVIII, s. 117–129.
- SFPW, 1990: Kurcz I., Lewicki A., Sambor J., Szafran K., Woronczak J., *Słownik frekwencyjny polszczyzny współczesnej*, Kraków.
- Szober S., 1968, *Gramatyka języka polskiego*, oprac. W. Doroszewski, Warszawa.
- Szuprzycka M., 1994, *Analiza różnych form wyrazowych reprezentowanych przez słowo *sobie* we współczesnych polskich tekstach pisanych*, [w:] *Polszczyzna dawna i współczesna. Materiały z ogólnopolskich konferencji językoznawczych*, red. Cz. Łapicz, s. 115–127.
- 1987, *Indywidualne cechy gramatyczne leksemów KTOŚ, COŚ*, [w:] Saloni Z. (red), 1987, s. 115–127.
- Świdziński M., 1976, *O złożonych wykładnikach niewiadomej pytania*, [w:] „Semantyka tekstu i języka”, Wrocław, s. 213–223.
- 1980, *Klasyfikacja prostych grup syntaktycznych we współczesnym języku polskim*, „Studia gramatyczne” III, Wrocław, s. 129–147.
- 1986, *Elipsa w gramatyce formalnej współczesnej polszczyzny pisanej*, „Prace Filologiczne” XXXIII, s. 357–364.
- 1992, *Gramatyka formalna języka polskiego*, Warszawa.
- 1993, *Semantics of Indirect Questions in Polish*, Warszawa.
- 1995, *Problem jednostek względnych*, [w:] *Wyrażenia funkcyjne w systemie i tekście. Materiały konferencji naukowej (Toruń 21–23 X 1993)*, red. M. Grochowski, Toruń, s. 79–88.
- Urbańczyk S. (red.), 1978, *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, Wrocław.
- Wierzbicka E., 1996, *To jako wykładnik sytuacji*, „Prace Filologiczne”, s. 128–134.
- Wiśniewski M., 1987, *Formalnogramatyczny opis leksemów TO. 1. Słowo TO w funkcji rzeczownika lub przymiotnika*, „Acta UNC, Filologia Polska” XXIX, Toruń, s. 28–42.

- 1990, *Formalnogramatyczny opis leksemów TO. 2. Słowo TO w funkcji spójnika, partykuły, czasownika niewłaściwego*, „Acta UNC, Filologia Polska” XXXI, Toruń, s. 92–119.
- Wróbel H. (1991), *Cechy gramatyczne leksemu SAM*, „Words are physicians for an ailing mind”, München, s. 487–494.



246145